

Droga ku sławie >>12

Prezentacja kandydatek Miss Nastolatek 2006

Podziękowali Nawałce >>16

Jagiellonia rozstała się ze swoim trenerem

DZIŚ
po południu / w nocy

13° 3°

>>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA
ISSN 0137-9488

21 kwietnia 2006
piątek
79 (16001)
A 1,70 zł (w tym 7% vat)

Białystok >> Rozpoczynamy walkę z agresją w podlaskich szkołach

Strach się uczyć

Dorota Naumczyk, Joanna Klimowicz

Uczeń IV klasy podstawówki wsadza swojemu szkolnemu koledze cyrkiel w udo, a koleżance przypala zapalniczką włosy. Gimnazjaliści obrzucają młodą nauczycielkę stekiem wyzwisk i wulgaryzmów, a pani pedagog daje się sprowokować i... bije ucznia.

Tylko jednego dnia, 13 kwietnia, w Białymstoku, uczniowie nieźle dali w kość policjantom. 14-letni Michał groził nożem swojemu 12-letniemu koledze. Pod podstawówką na ul. Rumiankowej 15-latek ukradł rower 13-latkowi, a trzy gimnazjalistki na ul. Antoniukowskiej przewróciły na ziemię, pobiły, skopały i okradły 37-letniego mężczyznę.

Co się dzieje z uczniami? Dlaczego strach wejść do szkoły? Dlaczego co drugi uczeń chwali się, że miał już w tym roku konflikt z nauczycielem? Dlaczego co piąty nauczyciel skarży się, że jest przez uczniów obrażany? Czy tak musi być? Wcale nie! Razem z 20 polskimi gazetami wypowiadamy wojnę agresji i chuligaństwu. ▲

Więcej o przemocy w szkole i naszej akcji społecznej – czytaj na str. 6-7 Magazynu Tydzień „GW”.



Fot. autor

Podlaskie szkoły próbują chronić swoich uczniów i nauczycieli, zatrudniając np. ochroniarzy. Tak jest w IV Liceum Ogólnokształcącym w Białymstoku.

Z okazji Świąt Wielkanocnych wszystkim wyznawcom prawosławia życzymy nieustającej nadziei, że dobro panuje nad złem, a życie nad śmiercią.

Redakcja Gazety Współczesnej



Białystok >> Mundial

Sprawdzą kibiców

Ruszyła ogólnopolska policyjna akcja o kryptonimie „FIFA 2006”. Funkcjonariusze sprawdzają kibiców, którzy pojadą na mundial. Niemcy obawiają się bowiem polskich fanów piłki nożnej.

Podlaski Związek Piłki Nożnej rozprowadził wśród kibiców 230 biletów. Wszystkie są imienne, oprócz nazwiska zwierają adres, datę urodzenia oraz PESEL.

– Jeszcze policja nie zwróciła się do nas z wnioskiem o wykaz nabywców, ale jeśli to zrobi, przekażemy dane – mówi Witold Dawidowski, prezes PZPN. – Wiem, że w terenie, np. w Siemiatyczach miejscowa policja nawiązała już kontakt z członkami miejscowego klubu.

Policjanci będą musieli ustalić operacyjnie personalia tych kibiców, którzy kupili bilety za pośrednictwem Internetu, a także tych, którzy wybierają się na mistrzostwa choć nie mają biletów na mecze. Funkcjonariuszy interesuje to, jakim środkiem lokomocji i z kim podlascy kibice wyjadą do Niemiec, czy będą tam nocować, gdzie się zatrzymają. Organizatorzy mistrzostw obawiają się bowiem, że pomiędzy polskimi i niemieckimi kibicami może dojść do starć.

(jg)



„Gazeta Współczesna” prowadzi akcję społeczną „Szkoła bez przemocy”. Na naszych łamach pokażemy, że z rosnącą falą agresji i przemocy w szkołach można sobie poradzić. Akcja prowadzona jest w 20 dziennikach regionalnych na terenie całej Polski. Czekamy na telefony i e-maile z opiniami.

partnerzy akcji:
Ministerstwo Edukacji i Nauki, SI Spójrz Inaczej, TVP 1, Jedynka Polskie Radio

telefon:
(085) 748 74 58

e-mail:
dnaumczyk@wspolczesna.pl
jklimowicz@wspolczesna.pl

internet:
www.szkolabezprzemocy.pl
www.wspolczesna.pl

W numerze:

▲ **Miasto. Anonimy pełne zemsty.** Uprzejmie donoszę, że mój sąsiad... – tak zaczyna się wiele donosów, które codziennie trafiają do urzędów skarbowych. Większość z nich jest anonimowa, ale z ich treści można się domyślić kto, na kogo i dlaczego donosi. Zwykle są byli małżonkowie, sąsiedzi, czy pracownicy... >>2/3



▲ **Białystok. Może dojść do protestu załogi.** MR-Invest wpłacił już pieniądze zadeklarowane za większościowy pakiet akcji białostockiego Bison-Bialu. Zanim firma stanie się oficjalnym właścicielem Uchwytów, fiskus ma sprawdzić jej wiarygodność. Nadal jednak nic nie wiadomo o warszawskiej firmie. >>2/3

reklama



db

redaktor odpowiedzialny
Jarosław Jabłoński



studio@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0800 127 067

Pomożemy Ci wypełnić zeznanie

Jeśli macie Państwo wątpliwości jak wypełnić PIT-a, w czwartek (27 bm.) możecie je wyjaśnić podczas redakcyjnego dyżuru przedstawicielek I Urzędu Skarbowego w Białymstoku. Infolinia: 0800127067

Dziś >> 111 dzień roku

Imieniny **ANZELMA, KONRADA**

wschód 5.16 — **zachód** 19.38

wschód 3.01 — **zachód** 10.35

Zdarzy się dziś >> jutro

▲ **W piątek rozpocznie się konferencja** dotycząca m.in. chorób odkleszczowych i zakażeń szpitalnych. Spotkanie w Hotelu Gołębiewskim.

▲ **Dzień otwarty w urzędach skarbowych** w sobotę. Podatnicy będą mogli odwiedzić wszystkie 15 urzędów skarbowych w woj. podlaskim w godz. 9 -13. To okazja m.in. do zapoznania się z zasadami pracy w urzędzie.

▲ **Wmurowanie kamienia węgielnego** pod budowę Opery i Filharmonii Podlaskiej – Europejskiego Centrum Sztuki w Białymstoku odbędzie się w sobotę, o godz. 12.30 obok białostockiego Teatru Lalek.

Lotto 19.04.06

▲ **Duży Lotek** 3, 5, 6, 23, 42, 47

▲ **Multilotek** 6, 10, 12, 16, 19, 20, 27, 30, 33, 36, 41, 45, 46, 49, 54, 58, 60, 64, 69, 70

▲ **Express Lotek** 5, 8, 15, 25, 31

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek: 13° / 2° — Ciśnienie 1002 hPa

Sobota: 13° / 0° — Ciśnienie 1005 hPa

Niedziela: 14° / 1° — Ciśnienie 1006 hPa

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Miejscami przelotne opady deszczu. Wiatr słaby chwilami umiarkowany z kierunków północnych.

Kursy walut NBP

waluta	1$	1€	1£	1CHF
kupno	314▼	387	561▲	246▼
sprzedaż	321	395	572	251▼

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawnictwo Prasa Podlaska sp. z o.o., 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Prezes** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73; **Dział Miejski** tel. 085 748 74 61; **Dział Ekonomiczny** tel. 085 748 74 53; **Dział Sportowy** tel. 085 748 74 80; **Dział Magazynu** tel. 085 748 74 58. **ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski** tel./fax 085 730 67 86; **Hajnówka** tel./fax 085 682 59 89; **Mońki** tel./fax 085 716 57 57; **Sokółka** tel. 085 711-20-18; **Projekt graficzny** Krzysztof Ignatowicz.

Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, **KRAMIK** tel. 085 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 085 748 74 41, 42, 43

Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 085 748 74 24.

Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Białystok >> „Życzliwi" z reguły kierują się zazdrością i pragnieniem

Anonimy pełne

Zazdrośni sąsiedzi, byli małżonkowie i pracownicy, którzy nie otrzymali wypłaty – to osoby, które najczęściej donoszą fiskusowi o tym, że ktoś z ich otoczenia oszukuje urząd skarbowy.

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

U przejmie donoszę, że mój sąsiad... – tak zaczyna się wiele donosów, które codziennie trafiają do urzędów skarbowych. Większość z nich jest anonimowa, ale z ich treści można się domyślić kto, na kogo i dlaczego donosi.

– Z reguły są to doniesienia o osobach, które prowadzą działalność gospodarczą „na czarno", tzn. bez rejestracji i powiadomienia o tym fakcie urzędu skarbowego. Co za tym idzie, osoby tak działające nie płacą podatków – powiedział Sławomir Poznański, naczelnik II Urzędu Skarbowego w Białymstoku.

Ofiarami donosów padają również właściciele sklepów, w których nie ma kas fiskalnych, osoby zamożne, które właśnie kupiły drogi samochód, remontują mieszkanie lub budują dom. Przed „życzliwymi" nie ustrzegą się również pracodawcy zatrudniający pracowników „na czarno".

Liczba donosów uzależniona jest od wielkości urzędu. W II US w Białymstoku w 2005 r. złożono 106 donosów, rok wcześniej o 2 mniej. Prawdziwość informacji przekazanych w donosach jest zróżnicowana. W większości przypadków Białostocczanie donoszą ze złośliwości. Donosy z reguły są anonimowe, a po ich sprawdzeniu dość często okazuje się, że informacje w nich zawarte nie są zgodne z prawdą. Jednak w donosach, które są podpisane, również nie zawsze wszystko się zgadza. Bywają takie, w których wpisane jest imię i nazwisko, ale po sprawdzeniu zgłoszenia przez fiskus okazuje się, że nadawcą był ktoś inny, kto użył nie swoich danych. Zdarzają się też zgłoszenia podpisane nazwiskiem osoby, która od kilku lat już nie żyje.

Jeden taki donos

Zwracam się z uprzejmą prośbą o zainteresowanie się sklepem (...) w (...) naprzeciwko dworca PKS. Od paru lat prowadzi sklep z odzieżą i galanterią i wcale nie ma kasy fiskalnej. Ceny ustanawia sama ile chce to bierze, czy by miała specjalny przywilej jesteśmy oburzeni w każdym sklepie i wszędzie jest kasa fiskalna za wyjątkiem u niej, nie chodzi o złośliwość ale o sprawiedliwość.

Klejentka

Donoszą na wiele sposobów

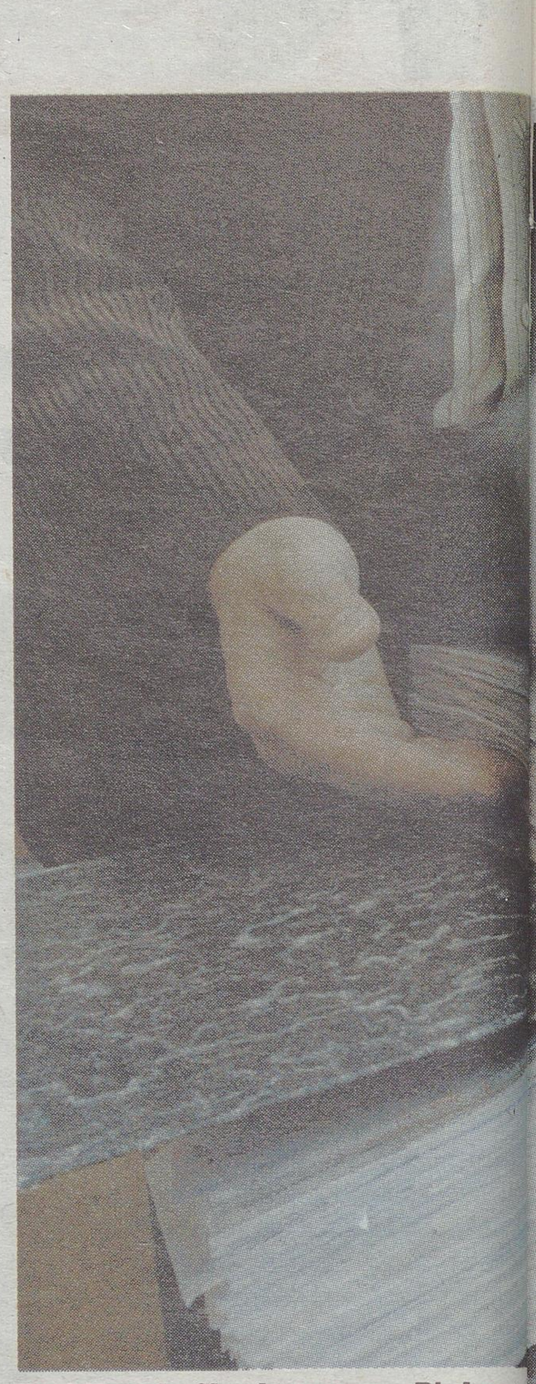
– Ci, którzy chcą poinformować urząd skarbowy o jakichś nieprawidłowościach, robią to na kilka sposobów – powiedział Radosław Hancewicz, rzecznik prasowy Izby Skarbowej w Białymstoku. – Część donosów dociera do nas przez e-maile, inne pocztą, część zaś jest wrzucana do skrzynek, które znajdują się w każdym urzędzie skarbowym. Bywa też, że ktoś przychodzi do nas osobiście lub dzwoni.

Poza zawistnymi sąsiadami, byłymi małżonkami i pracownikami, którzy pracują lub pracowali u prywatnego przedsiębiorcy, zdarzają się też osoby, które przypadkiem trafiły do sklepu i zauważyły jakieś nieprawidłowości. Takie zgłoszenia zdarzają się także w Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku. Tam jednak niezadowoleni z poczynań sąsiadów trafiają nieco rzadziej.

Informujemy nie tylko fiskusa

– Są dwa okresy, kiedy mamy najwięcej zgłoszeń: dni przed świętami oraz miesiące od maja do sierpnia – powiedział Artur Wnuk, rzecznik prasowy Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku. – Przed świętami najwięcej jest skarg na nieświeżą żywność, kiedy zaś robi się coraz cieplej i trwają prace polowe, zgłasza się do nas więcej osób z terenów wiejskich skarżąc się na nieprzyjemne zapachy i uciążliwy hałas.

Wśród osób donoszących znajdują się również tacy, którymi nie kieruje ani zawiść, ani dbałość o własną wygodę. Dość dużą liczbę donoszących stanowią ci, którzy informują policję o przemocy w rodzinie. I nie są to tylko ofiary, ale również sąsiedzi i osoby z najbliższego otoczenia. W przeważającej liczbie są to doniesienia z Białegostoku. Zaledwie dwanaście zgłoszeń na osiemdziesiąt sześć pochodzi z terenów wiejskich.



Do I Urzędu Skarbowego w Białymstoku wpływa rocznie ok. 130 donosów. Na zdjęciu widać zgłoszenia z ostatnich trzech lat.

Białystok >> W ciągu najbliższych dni ma zostać sprawdzona wiarygodność MR-Invest

W Bison-Bialu może dojść do protestu załogi

MR-Invest wpłacił już pieniądze zadeklarowane za większościowy pakiet akcji białostockiego Bison-Bialu. Zanim firma stanie się oficjalnym właścicielem Uchwytów, fiskus ma sprawdzić jej wiarygodność.

Na to, że ktoś na poważnie zainteresuje się nowym inwestorem liczy załoga Bison-Bialu, która podejrzewa, że jest on powiązany z poprzednim właścicielem – Metalexportem. Firma, jak na razie, nie budzi zaufania, ponieważ nikt nic nie wie na jej temat. Ma ona tylko stronę internetową, na której jest wyłącznie adres e-mailowy. Próbowaliśmy się skontaktować za jego pośrednictwem, ale nikt nie odpowiedział na nasz list.

– Poczekamy kilka dni na sprawdzenie wiarygodności MR-Invest przez urząd skarbowy i Ministerstwo Skarbu Państwa. Na razie pracujemy, ale jeśli nic się nie zmieni, zrobimy wszystko, by ratować firmę – powiedział Tadeusz Łukian, przewodniczący zakładowej Solidarności. **(bisu)**



A. Ludwiczak

Pracownicy Uchwytów zastanawiają się, kim jest tajemniczy właściciel

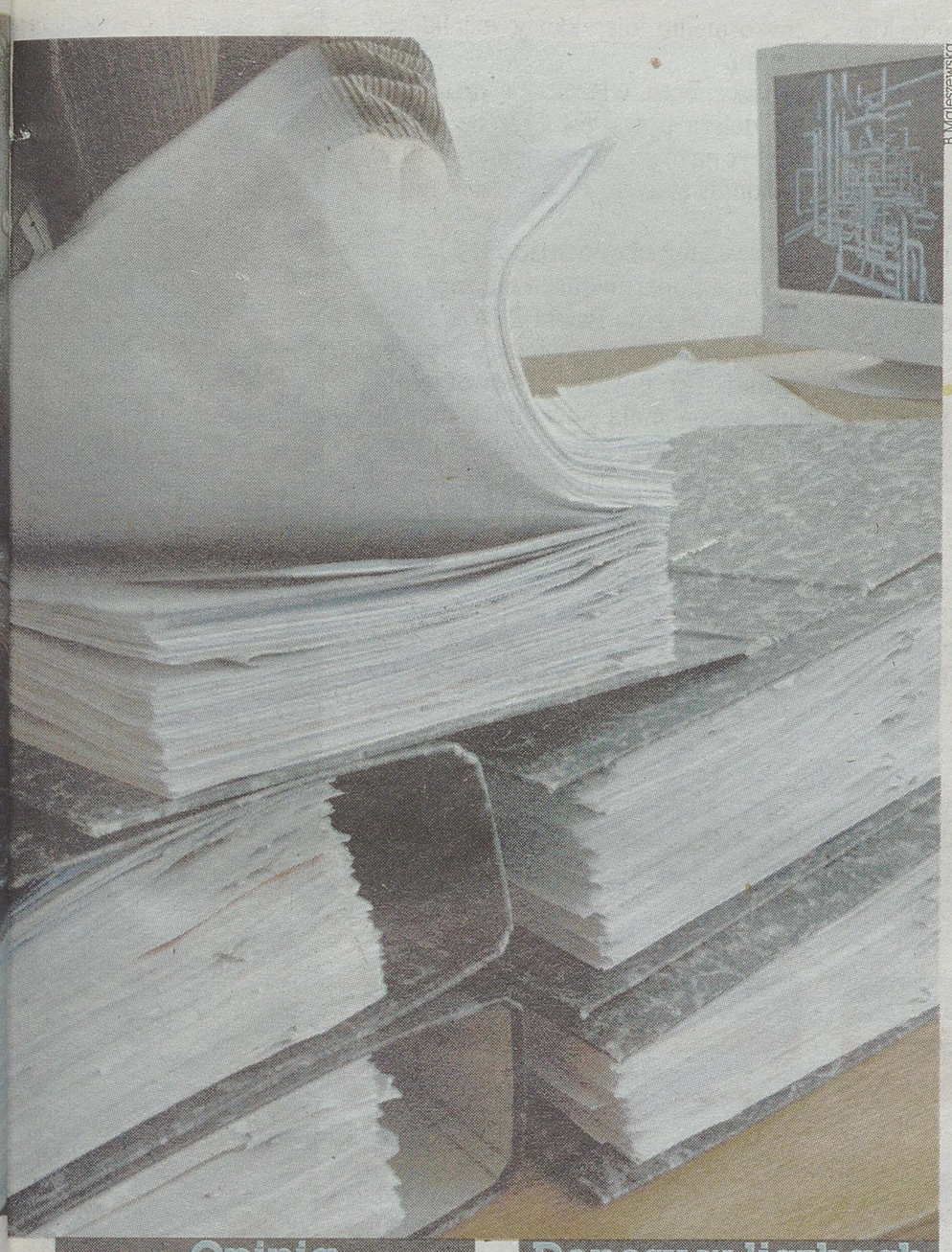
Db. Bial. Bpod

Piraty w progach i podłodze

Ponad 1,6 tys. sztuk płyt DVD z pirackimi filmami, 28 sztuk pirackich płyt CD z utworami muzycznymi oraz 2,4 tys. sztuk etykiet do płyt próbował wwieźć do Polski obywatel Białorusi. Kontrabanda ukryta była w podłodze oraz przerobionych progach volkswagena. Jej wartość wynosi ok. 135 tys. zł.

odegrania się

zemsty



B. Mateszewska

Opinia

> Wiesława Gołąbek
psycholog z Białegostoku



Osoby donoszące kierują się bardzo różnymi motywami. Bywa, że donos spowodowany jest chorobą psychiczną. Jeżeli nie, donosiciele są zawistni lub chcą kogoś ukarać. Bywa też tak, że donosząc chcemy w ten sposób zlikwidować własne kompleksy.

Donosy w liczbach

>

▲ **Ok. 60** donosów trafiło do Pierwszego i Drugiego Urzędu Skarbowego w Białymstoku od początku tego roku.

▲ **86** – tyle zgłoszeń z powiatu białostockiego dotyczących przemocy w rodzinie przyjęła policja.

▲ **Od kilku do kilkunastu** zgłoszeń miesięcznie przyjmują stacje sanitarno-epidemiologiczne w Białymstoku

Region >> Wyznawcy prawosławia obchodzą Wielkanoc

Zbawienie przez krzyż

Nabożeństwo rozpoczynające się w sobotę o godz. 23.00 celebrowane przez biskupa Jakuba w katedrze prawosławnej rozpoczyna Wielkanoc u wyznawców prawosławia.

Nabożeństwo potrwa do godziny 4.00 rano. W trakcie jego trwania, tuż przed północą, całun zostanie przeniesiony ze środka cerkwi na ołtarz, a następnie rozpocznie się procesja, podczas której odmawiana będzie modlitwa zmartwychwstania. Gdy procesja się zakończy, biskup stanie przed zamkniętymi drzwiami świątyni i otworzy je krzyżem na pamiątkę tego, że zmartwychwstanie przeszło przez krzyż.

Wcześniej – bo w piątek przed świętem Zmartwychwstania wierni adorują całun, wzorowany na Całunie Turyńskim, w który był owinięty po śmierci Jezus. Rano w sobotę odprawiona zostanie liturgia św. Bazylego Wielkiego, po której będą święcone pokarmy. Do koszyków wkłada się jajka – symbol zmartwychwstania, atros – chleb paschalny wypieczony z mąki oraz wędlinę. Tego dnia wierni będą odwiedzali symboliczny grob Chrystusa.

Hierarchowie Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego szacują, że w Polsce jest ok 600 tys. wyznawców prawosławia, z tego połowa mieszka na Podlasiu. (ap)



A. Zgiet

Biskup otwiera drzwi krzyżem na pamiątkę tego, że zmartwychwstanie przeszło przez krzyż

Życzenia wielkanocne

Przeszliśmy czas Wielkiego Postu doskonaląc się duchowo i przeżywając cierpienia Chrystusa, który umarł na krzyżu, by raz na zawsze zniweczyć oścień grzechu i śmierci. Dzisiaj słyszymy radosne „Chrystus Zmartwychwstał!" i radujemy się ze zwycięstwa życia nad śmiercią. Przeżywając mistycznie, w Liturgii, dokonane wielkie dzieło zbawienia i wprowadzenia do życia wiecznego, nabieramy otuchy i nadziei. Bezsensowne życie, które nas otacza, w perspektywie Zmartwychwstania Chrystusa nabiera sensu. Niczym stają się nasze codzienne utrapienia, gdyż naszym właściwym miejscem i przeznaczeniem jest Królestwo Niebieskie. Już dziś uczestnicząc w paschalnej radości święta Zmartwychwstania kosztujemy maleńką cząstkę radości dnia ósmego, który nastąpi po zmartwychwstaniu wszystkich w dniu ostatecznym. Nie lękajmy się więc tego, co niesie nam dzień jutrzejszy – zniszczenia i śmierci, które wciąż spotykamy i przeżywamy, bo są one atrybutami tego świata, skażonego grzechem, lecz przemijającego. Przed naszymi oczami świta dzień Zmartwychwstania, czas, w którym zostanie otarta wszelka łza z oczu (Ap 21, 4), w którym już nie będzie cierpienia i śmierci, a jedynie miłość. Ucichną bratobójcze wojny, przeminie wyzysk i nienawiść, wszyscy się staną dziećmi jednego Boga i Stwórcy wszechświata przez wiarę w Zmartwychwstałego Chrystusa Pana. W tym uroczystym dniu gorąco pozdrawiam ze Świętem Paschy wszystkich prawosławnych wiernych. Życzę radości, dostatku, zdrowia duchowego i fizycznego potrzebnego w naszym życiu i podążaniu za Chrystusem. A Zmartwychwstałemu Panu niech będzie chwała i panowanie na wieki wieków. Amen

+Jakub, Prawosławny Biskup Białostocki i Gdański

Święta Wielkanocne wskazują na tę Wielką Noc, w której miało miejsce wydarzenie, jakiego nie znała dotychczasowa historia świata: Chrystus Zmartwychwstał! Od tamtej nocy świat w radosnym śpiewie Alleluja sławi wszechmoc Boga, który Jezusa wskrzesił z martwych. Ta Noc Zmartwychwstania stanowić będzie na zawsze granicę pomiędzy beznadziejną koniecznością śmierci a nadzieją na wieczne życie. To prawda, że u nas Wielkanoc zbiega się z wiosną, z budzącą się do życia przyrodą. Ale to tylko pozorne skojarzenie. Święto Zmartwychwstania obchodzi cały chrześcijański świat: w wiosennej Europie, w jesiennej Australii czy zawsze gorącej Afryce. To nie wiosna daje człowiekowi nadzieję na życie, lecz wyłącznie Chrystus, którego grób na zawsze pozostanie pusty. I to przesłanie, że Jezus żyje, jest źródłem naszej radości, którą pragniemy się podzielić z całym światem. Wszystkim więc wiernym Kościoła prawosławnego, jak również Czytelnikom, życzę, aby wielkanocne orędzie o Zmartwychwstałym Jezusie rodziło w nas radość i uzasadniony optymizm na przyszłość. Chrystus Zmartwychwstał. Prawdziwie zmartwychwstał!

Abp Wojciech Ziemba, Metropolita Białostocki

Region >> Podatek ekologiczny droższy od akcyzy

Kierowco! Rząd znów cię oskubie.

Chcesz sprowadzić stare auto z zagranicy? Pospiesz się. Kiedy podatek ekologiczny zastąpi płaconą obecnie akcyzę, będzie to znacznie mniej opłacalne.

Rząd jest zmuszony do zniesienia akcyzy, ponieważ jest ona niezgodna z prawem unijnym. Przy pomocy nowego podatku chce też zahamować import używanych samochodów. Zdaniem fachowców – powiedzie się to. Wysokość akcyzy zależy m.in. od wartości pojazdu. Im tańsze auto – tym mniejsza opłata. Z kolei podatek ekologiczny ma być naliczany w zależności od wieku auta i ilości spalin, jakie ono emituje.

– Nie oszukujmy się. Wartość aut jest zaniżana, dzięki czemu ich właściciele płacą niską akcyzę – mówi Ryszard Iwaszkiewicz, właściciel komisu Auto Market z Białegostoku. – Po zmianach ci, którzy sprowadzą z zagranicy stary samochód, zapłacą kilkukrotnie wyższy podatek ekologiczny. Za to skorzystają właściciele salonów z nowymi autami.

Tymczasem, jak mówi Maciej Fiłończuk, rzecznik prasowy Izby Celnej w Białymstoku, większość sprowadzonych do woj. podlaskiego aut to pojazdy stare – 8-10-letnie.

Nowy podatek trzeba będzie wnosić przy pierwszej rejestracji. (sm)

Region >> Kontrowersje wokół budowy obwodnicy Augustowa

Donos do ministra już w piątek

Wyciągnięcia konsekwencji wobec dyrektora białostockiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg i Autostrad – Tadeusza Topczewskiego domagają się ekolodzy i drogowcy z Warszawy. W piątek na biurko ministra transportu – Jerzego Polaczka ma trafić skarga na postępowanie dyrektora.

– Dyrektor podaje społeczeństwu nieprawdziwe informacje co do realizacji wariantu obwodnicy Augustowa przebiegającej w okolicach Chodorek, który ominąłby chronione bagna Rospudy. Twierdzi, że realizacja naszego wariantu trwałaby 10 lat – tłumaczy Adam Bohdan z Pracowni na rzecz Wszystkich Istot.

Dyrektor Topczewski odpiera ataki.

– Potwierdzam, że realizacja wariantu przez Chodorki wydłużyłaby tylko budowę drogi ekspresowej i obwodnicy – tłumaczy Topczewski. Minister środowiska Jan Szyszko obiecał, że w piątek, 21 kwietnia, podejmie postanowienie w sprawie obwodnicy Augustowa. (ap)

reklama



D6211106gwbo
Db. Bial. Bpodl

redaktor odpowiedzialny
Urszula Ludwiczak

085 748 74 61



PKP Cargo nie ogłosiło przetargu na remonty wagonów kolejowych. Usługi dla Cargo świadczy m.in. ZNTK Łapy. W piątek na ten temat mają rozmawiać przedstawiciele PKP Cargo i ZNTK.

Piątek

▲ **Białystok >>** Gala Operowa rozpocznie się o godz. 19 w filharmonii. Zagra Orkiestra FP pod batutą Ewy Michnik – dyrektora, kierownika muzycznego i dyrygenta Opery Wrocławskiej. Soliści: Ewa Vesin – sopran i Bogusław Szynalski – baryton. W programie: fragmenty słynnych oper. **(a)**

▲ **Białystok >>** Wystawa malarstwa Kazimierza Jurgielańca „Cztery pory roku w pejzażu podlaskim", godz. 17, foyer filharmonii. **(a)**

▲ **Białystok >>** III Podlaski Festiwal Szkolnych Zespołów Muzycznych „Akolada" rozpocznie się o godz. 9.30 w Młodzieżowym Domu Kultury. Wstęp wolny. **(a)**

▲ **Białystok >>** Harmonijkarz Erich „Bobos" Prochazka z zespołem The Frozen Dozen ze Słowacji (jedną z najlepszych grup bluesowo-rockowych w Europie) wystąpią w Famie, godz. 20.30. Występ poprzedzi koncert The Hardworkers. **(mr)**

▲ **Białystok >>** Na potańcówkę z muzyką z lat 70. i 80. zaprasza Cabaret. W piątek start o godz. 20, w sobotę o 21. Wstęp wolny. **(mr)**

Sobota i niedziela

▲ **Białystok >>** Film operowy „Fidelio" van Beethovena, niedziela godz. 16, Filharmonia Podl. **(a)**

▲ **Białystok >>** Spotkanie ze St. Szewczenką z Kijowa, poetą, tłumaczem antologii współczesnej poezji polskiej. Galeria Sleńdzińskich, niedziela godz. 17. **(a)**

▲ **Supraśl >>** Teatr Wierszalin zaprasza w sobotę, niedzielę o godz. 18 na „Ofiarę Wilgefortis". Rezerwacje: 085 710-88-45 lub teatr.wierszalin@neostrada.pl. **(mr)**

▲ **Czarna Białostocka >>** Warsztaty z kowalstwa w ramach „Akademii Agroturystyki i Rękodzielnictwa" odbędą się w sobotę w godz. 11-13 we wsi Zamczysk 1, 16-020 Czarna Białostocka. **(mr)**

Białystok >> Aby usprawnić komunikację w mieście, trzeba najpierw

Trzeba zburzyć

Pozwolili nam rozbudować dom, a teraz chcą zburzyć – załamuje ręce Maria Szyłko z ulicy Sitarskiej 22. Miasto chce rozbudować tę drogę i przebić się wiaduktem aż do Antoniuka.

Joanna Klimowicz
jklimowicz@wspolczesna.pl

Plany przebudowy ulicy Sitarskiej znane są od dawna. Jednak jej mieszkańcy ostro protestują. Zebrali już 50 podpisów przeciwników inwestycji, ludzi, którzy mieszkają tu od pokoleń i będą bronić swoich domów. Chcą pójść do prokuratury.

Urzędnicy magistratu tłumaczą, że coś trzeba zrobić, by usprawnić ruch w Białymstoku i odciążyć centrum. Przeciągnięcie ulicy Sitarskiej wiaduktem przez tory i doprowadzenie jej do ulicy Świętokrzyskiej zostało zapisane w planie zagospodarowania przestrzennego i ma być realizowane po 2013 roku. Miasto chce wykupić działki od właścicieli i poszerzyć Sitarską do dwóch pasów. Jeśli właściciele się nie zgodzą, zostaną wywłaszczeni. Bądź co bądź Sitarska jest inwestycją użytku społecznego.

Domów nie oddamy!

– Za nic! – sprzeciwiają się mieszkańcy.

– Ani ogródka, ani domu nie oddamy! Rodzice kupili tę działkę po wojnie, mieszkamy tu od pokoleń. A teraz mają nas wygonić – denerwuje się Maria Szyszko. – Niech szukają innego miejsca na wiadukt. Chociażby na Sokólskiej, która dochodzi do samych torów.

Trasa Kopernikańska pomoże

Janusz Ostrowski, naczelnik wydziału budownictwa i inwestycji, zapowiada, że miasto nie zrezygnuje z planów przebudowy Sitarskiej. Ale przyznaje, że to nie jedyna szansa na poprawienie komunikacji w Białymstoku. W latach 2007-20013 ma powstać Trasa Kopernikańska z estakadą nad torami w pobliżu dworca PKP. Pierwszym etapem jej budowy ma być remont odcinka między Piastowską a Mickiewicza. Jego koszty poniesie prywatny inwestor, planujący budowę galerii handlowej. To blisko 16 milionów złotych.

Następny etap, za 18 milionów, to planowana na przyszły rok budowa odcinka od ulicy Zwierzynieckiej do Mickiewicza, przez ogródki działkowe przy Podleśnej. Wykup tych terenów, który właśnie trwa, też dostarcza wielu kontrowersji. Protestowali przeciwko niemu mieszkańcy, działkowcy i radni.

Trzeci etap, właśnie z estakadą, to już dalsza przyszłość. Trzeba będzie zdobyć na to pieniądze unijne – aż 150 milionów złotych.

Potrzebne obwodnice

Trasa Kopernikańska ma zaczynać się na alei Jana Pawła II, a kończyć na Wysockiego, w sąsiedztwie wieży ciśnień. Ta inwestycja stworzyłaby tak zwaną małą obwodnicę miasta, niezbędną do prawidłowego funkcjonowania ruchu. Łączyłaby się z wyremontowanymi ulicami Poleską, Towarową i Piastowską.

Małe obwodnice to za mało. Dlatego miasto przymierza się też do stworzenia dużych. Jedna z nich, tzw. Trasa Generalska, przebiegać będzie od północy, ulicami generałów: Kleeberga, Maczka i Andersa.

Za Grabówką połączy się ona z przyszłą obwodnicą południową. Ale o tej na razie jest cicho. Póki co, musi wystarczyć ulica Ciołkowskiego. ▲



Opinia

> Andrzej Chwalibóg
szef miejskich planistów



Mądre gospodarowanie przestrzenią to planowanie działań z wyprzedzeniem. Musimy uwzględnić korzystny wpływ obwodnic. Musimy wprowadzić udoskonalone, szybsze autobusy. Musimy myśleć o białostockiej kolei metropolitalnej. I skończmy z tym prowincjonalnym jeżdżeniem autem do kiosku po zapałki!

Kiedy i za ile?

>

Najszybciej zacznie się budowa Trasy Kopernikańskiej – w tym roku (odcinek między Piastowską a Mickiewicza). W przyszłym roku kolejny - od Mickiewicza do Zwierzynieckiej. Budowa całej trasy ma zakończyć się w 2013 roku. Wtedy też zacznie się przebudowa Sitarskiej i budowa wiaduktu nad torami.
Najdroższy będzie trzeci etap budowy Trasy Kopernikańskiej - blisko 150 milionów złotych. Niewiele mniej, bo blisko 100 mln, kosztować będzie przebudowa Jana Pawła II. Na wszystkie projekty drogowe miasto musi wydać blisko 1,5 miliarda złotych.

W obiektywie



A.Zgiet

Badania archeologiczne, wykopaliskowe, wyprzedzające budowę Opery Podlaskiej, rozpoczęły się w pobliżu amfiteatru. – Spodziewamy się odsłonić tutaj relikty przedwojennej zabudowy drewnianej, a być może i fragment cmentarza prawosławnego, który przestał być użytkowany pod koniec XIX wieku. Czyli to, co zachowało się z czasów przed budową amfiteatru – mówi kierująca pracami Katarzyna Rusin, archeolog z Muzeum Podlaskiego. **(a)**



A.Ludwiczak

Dni Łotewskie odbywały się w środę i czwartek w Famie i Forum. Otwarta została wystawa fotograficzna V. Mihailovskisa z Rygi „Łotewskie barykady 1991". Na scenie wystąpiła Anny Polanski (na fot.), laureatka łotewskiej edycji Idola. Można było też zobaczyć pokaz slajdów z najpiękniejszymi miejscami Łotwy, obejrzeć amatorskie i niezależne filmy z Łotwy, spróbować łotewskiego trunku i słodyczy. **(mr)**



Archiwum

Liczenie trwa. Jeszcze tylko przez kilka dni, do 28 kwietnia ankieterzy firmy Ekoton, która na zlecenie Urzędu Miasta prowadzi inwentaryzację azbestu, będą odwiedzać białostoczan by pomóc im wypełnić ankiety i policzyć ilość niebezpiecznego materiału. – Większość mieszkańców chętnie z nami współpracuje. Liczą na to, że w przyszłości miasto pomoże im w usuwaniu azbestu – mówi Marta Ustymowicz, jedna z pięciu ankieterek. **(kj)**

DB

Badania dla coraz młodszych

Programem Profilaktyki Raka Szyjki Macicy finansowanym przez NFZ objęte będą w tym roku kobiety w wieku od 25 do 59 lat, które w ciągu ostatnich trzech lat nie miały wykonanego badania w ramach tego programu.

wywłaszczyć wielu ludzi

ten dom

autor



Maria Szyłko z ulicy Sitarskiej dostała z magistratu zgodę na rozbudowę swojego domu. Teraz ma zostać zburzony...

Białystok >> Uczniowie białostockich szkół świętują dziś Dzień Ziemi

Będą sprzątać planetę

A. Zgiet



– O środowisko trzeba dbać, bo jest dla nas potrzebne – mówią uczestniczki konkursu plastycznego, uczennice IV klasy SP nr 3

Apele, konkursy i zabawy dotyczące problematyki ochrony środowiska – to główne punkty programów obchodów Międzynarodowego Dnia Ziemi w większości białostockich szkół. Choć święto planety przypada w sobotę, uroczystości rozpoczną się już w piątek lub, w niektórych szkołach, dopiero w następnym tygodniu. Jak twierdzą nauczyciele przyrody i biologii, przygotowania do święta, np.: malowanie plakatów i próby przedstawień, rozpoczęły się jeszcze przed świętami Wielkiej Nocy. Zgodnie z tradycją, dzieci posprzątają także okolice swoich szkół oraz pobliskie zagajniki i parki.

– Uczniowie młodszych klas, razem z opiekunką, będą zbierać śmiecie w lasku niedaleko Kleosina – powiedziała Agnieszka Petelska, wicedyrektor białostockiej Szkoły Podstawowej nr 50.

Nie wszystkie uroczystości będą miały miejsce w szkolnych murach lub ich okolicach. Podobnie jak w latach ubiegłych, niektórzy uczniowie białostockich szkół wyjadą z opiekunami do Kurowa – siedziby Narwiańskiego Parku Narodowego, gdzie w piątek, ok. godz. 10 rozpocznie się happening ekologiczny. Obejrzą oni wystawy prac konkursowych: rzeźb, rysunków i instalacji wykonanych z odpadów, pokazujących jak w niekonwencjonalny sposób można wykorzystywać surowce wtórne. Organizatorzy przypuszczają, że w tym roku, z różnych placówek z całego województwa podlaskiego, przyjedzie do Kurowa około tysiąca młodych ludzi.

Główne uroczystości, obchodzonego już po raz 16. w Polsce, Międzynarodowego Dnia Ziemi odbędą się w Warszawie na Polach Mokotowskich. Tam w sobotę przedstawiciele stowarzyszeń, organizacji ekologicznych, nadleśnictw i parków narodowych zajmą się problematyką gospodarki wodnej.

(kj)

Białystok >> Niskie temperatury sprawiają, że...

Sezon grzewczy ciągle jeszcze trwa

Nie ma wątpliwości, że w tym roku zapłacimy więcej za ogrzewanie. Sezon grzewczy jeszcze się nie skończył, ale Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej zaznacza, że w porównaniu do poprzedniego roku sprzedało więcej ciepła.

– Dla nas to oczywiście jest dobrze, bo im więcej ciepła sprzedamy, tym lepiej. Ten sezon nie jest ani najdłuższy, ani najkrótszy – mówi Aleksander Usakiewicz, prezes MPEC.

Na razie polecenie wyłączenia ciepła wydały nieliczne instytucje. W większości to małe wspólnoty mieszkaniowe.

– Do tej pory jeszcze było zimno. Jeżeli byśmy wyłączyli, to ludzie zaraz by się skarżyli, że jest im zimno. A jeżeli komuś jest za gorąco, to zawsze ma możliwość zakręcenia grzejnika – mówi Stanisław Hołubowski, wiceprezes Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

(ap)

Liczba dnia

3

tys. złotych musiał dopłacić jeden z mieszkańców SM „Słoneczny Stok" do ogrzewania za ubiegły rok. W tym roku dopłaty mogą być jeszcze większe.

Prokuratura >> Sprawa zabójstwa Adriana R.

Jeden podejrzany uciekł za granicę

Jeżeli niebawem nie zostanie schwytany czwarty podejrzany o zabójstwo 19-letniego Adriana R. z ul. Zielnej w Białymstoku, prokuratura najprawdopodobniej wyłączy jego sprawę ze śledztwa. Dzięki temu postępowanie w stosunku do pozostałych podejrzanych będzie mogło zostać zakończone.

Śmierć 19-latka wstrząsnęła opinią publiczną pod koniec ub.r. 14 grudnia czterech zamaskowanych napastników czatowało na Adriana w pobliżu jego domu, na ul. Zielnej. Zaatakowali go kijami bejsbolowymi. Na koniec zadali co najmniej trzy ciosy nożem. Adrian w stanie krytycznym trafił do szpitala. Zmarł następnego dnia nie odzyskawszy przytomności. Motywem zbrodni mogą być porachunki pseudokibiców Jagiellonii. Wszyscy podejrzani są zagorzałymi kibicami białostockiej drużyny, podobnie jak Adrian R.

Ustalono kto brał udział w tej masakrze. Policja w ciągu kilku dni po zbrodni zatrzymała pięć osób zamieszanych w nią: trzech zabójców, ich kierowcę i 17-latka, który namawiał do tego przestępstwa i zacierał ślady. Wszyscy trafili do aresztu. Mają po 17, 18 lat. Nie schwytano tylko 19-latka, który, zdaniem prokuratury, brał udział w zabójstwie Adriana. Uciekł on za granicę. Wydano za nim europejski nakaz aresztowania. Ale do dziś nie udało się go odnaleźć. I jeśli wkrótce nie zostanie zatrzymany, prokuratura rozważy, by jego sprawę prowadzić oddzielnie.

(mr)

Hajnówka >> 10 lat Fundacji „Muzyka Cerkiewna"

Przełamują stereotypy i otwierają oczy

Dziesięciolecie istnienia obchodzi 22 kwietnia Fundacja „Muzyka Cerkiewna". Jest ona organizatorem Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej – Hajnówka i jedną z najważniejszych w regionie i kraju organizacji pozarządowych, działających w sferze szeroko pojętej kultury. Kieruje nią Mikołaj Buszko, twórca i dyrektor MFMC, a prezesem jest kompozytor prof. Romuald Twardowski.

– Fundacja to nie tylko festiwal i promocja muzyki cerkiewnej – mówi Mikołaj Buszko. – Działając w wielonarodowościowym i wielowyznaniowym środowisku, inicjuje projekty zmierzające do nawiązywania dialogu, przełamywania stereotypów, otwiera oczy na największe bogactwo regionu, jakim jest jego różnorodność.

Najważniejszym projektem są Białowieskie Integracyjne Spotkania Artystyczne „Peretocze", śpiewem i tańcem przyciągające miłośników tradycji. Inne to „Przystanek Czerlonka: przypomnieć przeszłość, przybliżyć współczesność" czy transgraniczny projekt „Łączy nas Puszcza i Pieśń".

Fundacja mieści się w zabytkowym budynku dawnej stacyjki kolejowej z Czerlonki, który uratowała od zniszczenia i zaadaptowała na potrzeby Centrum Promocji Regionu „Czerlonka". Za swe działania centrum wyróżnione zostało prestiżową ogólnopolską nagrodą Pro Publico Bono.

(a)

HAJNÓWKA 2006
w Białymstoku

reklama
Restauracja Hotelu Turkus
zaprasza na
DANCINGI
z zespołem
PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA
GODZINA 20.00
Hotel Turkus
Al. Jana Pawła II, tel. 085 662 83 00
DB

redaktor odpowiedzialny
Anna Wykowska



Strona przygotowana na podstawie serwisów:
PAP, Fotorzepa, internetowych, radiowych i telewizyjnych

studio@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0800 127 067

80 lat skończy w piątek królowa Elżbieta II. Tego dnia jej najstarszy syn, następca tronu książę Karol, wyda dla niej kolację, na którą zaproszona zostanie najbliższa rodzina.

W obiektywie



Warszawa >> Prezentacja nowego 50-złotowego banknotu kolekcjonerskiego z wizerunkiem papieża Jana Pawła II. Na zdjęciu: Nuncjusz Stolicy Apostolskiej abp Józef Kowalczyk.



Łódź >> Ładunek wybuchowy eksplodował wczoraj przed drzwiami wejściowymi jednego z domów jednorodzinnych przy ulicy Centralnej w Łodzi. Nikt nie ucierpiał, uszkodzone zostały jedynie drzwi i futryna.– Bomba prawdopodobnie umieszczona była na drzwiach na wysokości klamki. Eksplodowała w chwili, gdy 48-letni właściciel budynku, wychodząc z domu, otwierał drzwi – poinformowała nadkom. Joanna Kącka z biura prasowego łódzkiej policji.
Na drzwiach garażu właściciel posesji znalazł drugi podejrzany przedmiot. Prawdopodobnie była to tzw. bomba rurowa. Zajęli się nią policyjni pirotechnicy. Na czas akcji ewakuowano mieszkańców sąsiednich domów. Ulicę Centralną i część sąsiadującej z nią ul. Warszawskiej wyłączono z ruchu. W domu, oprócz mężczyzny, znajdowała się jeszcze jego konkubina.

Ciekawy świat

Drogie całusy >> 500 rupii, czyli około 11 dolarów, wynosi w Indiach kara za publiczne pocałunki. Stawkę podniesiono aż dziesięciokrotnie. Stara taryfa obowiązywała przez 70 lat. Wtedy buziak mógł się jeszcze opłacać. Teraz to już dość kosztowna przyjemność.

Waza za 20 milionów >> 20 mln dolarów – taką cenę zapłacił chiński kolekcjoner za wazon z białej porcelany. Zabytek pochodzi z XIII wieku z czasów dynastii Song. Ma 37 cm wysokości. To najwyższa cena, jaką zapłacono w Chinach za dzieło sztuki. Wazon sprzedano podczas targów antyków. Sprzedający i nabywca pozostają anonimowi.

Klej z bakterii >> Najsilniejszy klej na świecie wytwarzany jest przez bakterie, z którymi stykamy się codziennie. Jak twierdzą amerykańscy naukowcy, tą substancją można przykleić słonia do sufitu bez obawy, że spadnie. Bakterie, o których mowa, czyli Caulobacter crescentus, żyją w środowisku wodnym, w tym w instalacjach wodociągowych. Nie stanowią one żadnego zagrożenia dla ludzi. By pozostać w jednym miejscu, przyklejają się do podłoża dzięki rzęskom pokrytym wyjątkowo mocnym klejem składającym się z wielocukrów.

Warszawa >> Gdy jedni zajęci są negocjacjami w sprawie koalicji,

Platformy skok

Prawo i Sprawiedliwość nadal rozmawia z Samoobroną, LPR i PSL w sprawie utworzenia koalicji. Tymczasem Platforma Obywatelska dystansuje PiS w ostatnich sondażach.

Szef klubu PiS Przemysław Gosiewski ma nadzieję, że umowa koalicyjna między PiS, Samoobroną, PSL i LPR zostanie podpisana przed lub w trakcie rozpoczynającego się we wtorek posiedzenia Sejmu. Zapewnił, że PiS dąży do porozumienia czterech podmiotów.

Gosiewski dodał, że czwartkowe rozmowy z LPR przebiegały w dobrym tonie.

Blisko, coraz bliżej

– LPR jest bardzo blisko wejścia do rządu i zawarcia koalicji rządowej z PiS jako całość – ocenił wiceprezes Ligi Bogusław Kowalski. Także wiceszef klubu PiS Marek Kuchciński jest optymistą, jeśli chodzi o porozumienie z LPR.

W czwartek politycy LPR: Kowalski i Marek Kotlinowski rozmawiali z przedstawicielami PiS.

Po tym spotkaniu, na konferencji prasowej w Sejmie Kowalski powiedział, że rozmowy z PiS wskazują, iż „zdecydowana większość" postulatów uzgodniona przez Radę Polityczną zostanie zaakceptowana.

– Myślę, że można mówić o uzgodnieniu ośmiu (postulatów LPR), dwa są przedmiotem dalszych negocjacji – zaznaczył Kowalski. Wiceprezes LPR powtórzył, że LPR chce mieć w rządzie jednego ministra, „w grę wchodzą też wiceministrowie".

– Umówiliśmy się na ostateczną turę rozmów w poniedziałek, późnym wieczorem – podkreślił Kowalski.

Rada Polityczna Ligi upoważniła w środę Kotlinowskiego i Kowalskiego do prowadzenia rozmów z PiS o koalicji. Nadzór nad rozmowami ma sprawować szef partii Roman Giertych.

W uchwale przyjętej przez środową Radę Polityczną Liga sformułowała 10 warunków programowych, od akceptacji których uzależnia przystąpienie do koalicji rządowej. Są wśród nich m.in. renegocjacja traktatu akcesyjnego z UE w zakresie dopłat bezpośrednich dla rolników i kwot produkcyjnych, odrzucenie eurokonstytucji, obniżka podatków od przyszłego roku, z uwzględnieniem ulg prorodzinnych, czy zaprzestanie działań zmierzających do wprowadzenia Polski do strefy euro.



Liderzy Platformy Obywatelskiej Donald Tusk (z prawej) i Jan Rokita (z lewej) mają powody do radości

Porozumienie zwyciężyło

Oceniając wyniki środowej Rady Politycznej LPR Kowalski powiedział, że w Lidze zwyciężyła linia porozumienia, a nie linia konfrontacji.

– Zachowaliśmy jedność partii i zachowaliśmy możliwość, że do rządu wejdzie cała LPR. Nie wyrzucono nas, jest pan Kowalski, nie ma twardej opozycji, tylko są rokowania z PiS – przekonywał Robert Strąk.

Grupa posłów LPR domaga się zmian we władzach Ligi.

– Musi zostać przebudowane prezydium klubu oraz władze partii – zaznaczył Strąk.

PiS w dół, PO do góry

Tymczasem, gdy Prawo i Sprawiedliwość rozmawia z LPR, Samoobroną i PSL o koalicji, ostatnie sondaże pokazują, że gdyby wybory parlamentarne odbyły się w kwietniu wygrałaby je właśnie Platforma Obywatelska z 36-procentowym poparciem, a PiS zdobyłoby 27 proc. – wynika z najnowszego sondażu TNS OBOP. Poparcie dla PO wzrosło o 5 punktów procentowych w porównaniu z sondażem marcowym. Natomiast notowania Prawa i Sprawiedliwości spadły od marca o 8 punktów procentowych.

Na SLD głosowałoby 11 proc. wyborców (o 1 punkt procentowy więcej niż w ubiegłym miesiącu).

Do parlamentu weszłaby też Samoobrona z 8-procentowym poparciem (o 2 punkty procentowe więcej niż w marcu). Pozostałe ugrupowania znalazłyby się poza Sejmem.

Poznań >> Ruszył proces w sprawie zabójstwa 14-miesięcznej Klaudii

Zakatował dziecko, teraz stanął przed sądem

Proces w sprawie śmiertelnego pobicia Klaudii rozpoczął się w Sądzie Okręgowym w Poznaniu. Głównym oskarżonym jest 22-letni Dawid B. Mężczyzna w zeszłym roku pobił 14-miesięczną córkę swojej konkubiny.

Do śmiertelnego pobicia Klaudii doszło we wrześniu 2005 roku w Poznaniu. Dawid B. uderzył ją trzykrotnie w głowę. Dziewczynka z licznymi siniakami i poważnym urazem czaszki trafiła do szpitala. Mimo interwencji lekarzy zmarła. Dawid B. nie przyznał się przed sądem do zabicia dziewczynki. Przyznał się natomiast do pobicia i wcześniejszego znęcania się nad nią i synem konkubiny.

– Byłem zdenerwowany, Klaudia płakała coraz głośniej, coś we mnie wstąpiło i mocno ją uderzyłem – oświadczył B. wyjaśniając okoliczności swego czynu. Przeprosił rodzinę Klaudii za to, co się stało. Prokuratura zarzuca mu popełnienie zabójstwa. Grozi mu za to kara nawet dożywotniego więzienia.

Współoskarżoną w tym procesie jest 23-letnia Beata B., matka dziewczynki. Prokuratura zarzuca jej znęcanie się nad córką oraz nad trzyletnim synem Patrykiem.

Trzy cnoty w polityce



Potrzebne są trzy proste cnoty, które trzeba uprawiać w polityce, by była ona etyczna. To prawda, dobro i piękno – powiedział premier Kazimierz Marcinkiewicz podczas czwartkowego spotkania ze studentami Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

inni na tym korzystają

do góry



Fotorzepa

Warszawa >> Trzeba będzie zmienić konstytucję – zapowiada premier

Szerszy dostęp do zawodów prawniczych

Przejść obojętnie wobec tego orzeczenia nie możemy, choć jest ono zaskakujące – tak premier Kazimierz Marcinkiewicz odniósł się w czwartek do orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego uznającego za sprzeczne z konstytucją m.in. wprowadzenie państwowych egzaminów na aplikację adwokacką.

TK wydał w środę orzeczenie w sprawie zaskarżonej przez Naczelną Radę Adwokacką nowelizacji ustawy o adwokaturze. Nowelizacja ta wprowadziła państwowe egzaminy na aplikację adwokacką, co pozbawiło adwokaturę wpływu na nabór do korporacji.

Trybunał uznał, że nabór na aplikację adwokacką na zasadach uchwalonych przez ustawę o adwokaturze jest legalny; sprzeczny z konstytucją jest zaś państwowy egzamin adwokacki, bo powinien on mieć charakter korporacyjny.

Ponadto Trybunał Konstytucyjny uznał za niekonstytucyjne kilka innych przepisów m.in. ten pozwalający świadczyć pomoc prawną – poza występowaniem w sądach – osobom niebędącym członkami korporacji prawniczych, a mającym tylko wyższe wykształcenie prawnicze.

– Zbadamy możliwość zmiany konstytucji po to, by przywrócić te zasady, które – w naszym przekonaniu były – zasadami najważniejszymi – powiedział premier w czwartek dziennikarzom odnosząc się do orzeczenia TK.

Do tego trzeba jednak w Sejmie większości 2/3, a z tym może być problem.

Premier dodał, że najpierw trzeba zapoznać się z uzasadnieniem orzeczenia trybunału po to, „żeby wiedzieć, w jaki sposób już dziś poprawić prawo, które jednak te zawody (prawnicze) otworzy".

– To dla życia państwa jest absolutnie niezbędne. Zrobimy więc wszystko, by na tyle poprawić prawo, aby te zawody były otwarte dla młodych ludzi – powiedział Marcinkiewicz. ▲

Opinia

> Zbigniew Ziobro
minister sprawiedliwości



Rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego w sprawie aplikacji adwokackich musi nasuwać wątpliwości. Na potrzebę szerokiego otwarcia korporacji prawniczych wskazywało wiele instytucji, m.in. Komisja Europejska i Bank Światowy. Wyrok Trybunału jest w jawnej sprzeczności z oczekiwaniami polskiego społeczeństwa". Okazuje się, że interes jednej korporacji może być stawiany wyżej niż interes całego społeczeństwa. Wyrok ten przyjąłem z zaskoczeniem.

Warszawa >> Nazwa „Obóz koncentracyjny Auschwitz" ma zniknąć

Z poparciem Instytutu Yad Vashem

Zamiast „Obóz koncentracyjny Auschwitz" ma być: „Były Nazistowski Niemiecki Obóz Koncentracyjny Auschwitz-Birkenau". Instytut Yad Vashem popiera starania polskiego rządu w sprawie zmiany na liście światowego dziedzictwa UNESCO zapisu o Auschwitz-Birkenau.

Minister kultury i dziedzictwa narodowego Kazimierz Michał Ujazdowski powiedział w czwartek, że wniosek polskiego rządu o zmianę nazwy byłego niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz na liście światowego dziedzictwa UNESCO powinien być rozpatrzony podczas lipcowej konferencji UNESCO w Wilnie.

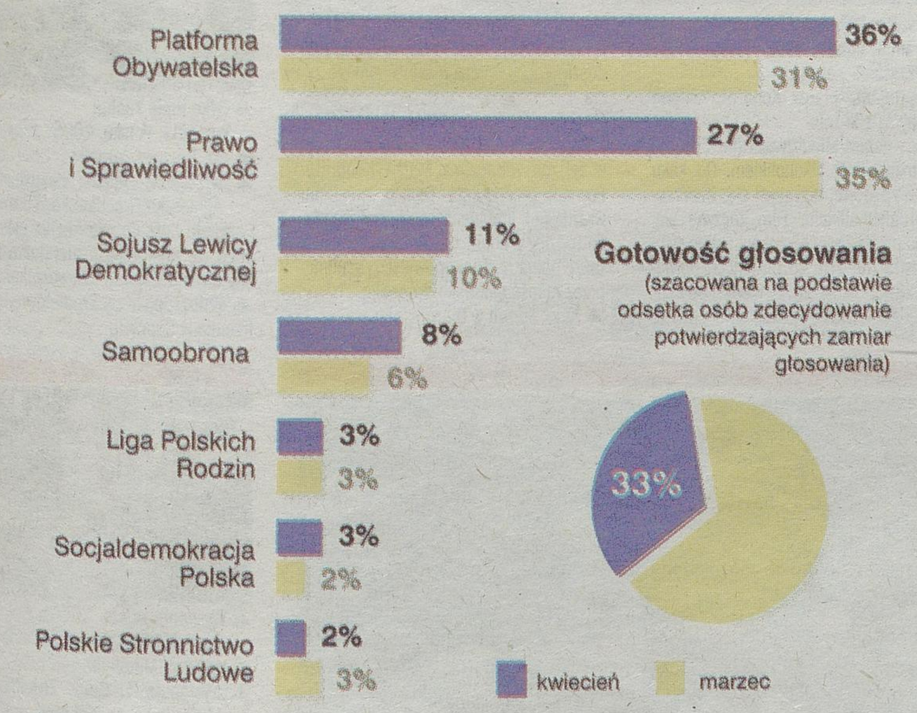
Instytut Yad Vashem napisał w oświadczeniu m.in.: „Ponieważ wiele obozów wzniesiono na polskiej ziemi, wielu ludzi z powodu ignorancji przypisywało ich powstanie i odpowiedzialność za nie – Polakom. Dlatego właśnie Polacy chcą rozróżnienia między położeniem obozów a tożsamością tych, którzy je założyli i byli odpowiedzialni za ich działanie".

Polski rząd wystąpił na początku marca do UNESCO o zmianę obecnej nazwy: „Obóz koncentracyjny Auschwitz" na: „Były Nazistowski Niemiecki Obóz Koncentracyjny Auschwitz-Birkenau". Minister Ujazdowski spotkał się w czwartek z ambasadorem Izraela Davidem Pelegiem, który zapewnił o poparciu Yad Vashem dla polskiej inicjatywy.

Ujazdowski poinformował, że podczas spotkania przedstawił Pelegowi motywy postępowania polskiego rządu w sprawie Auschwitz. Wyjaśnił, że bezpośrednim motywem zgłoszenia propozycji było przekonanie, że dotychczasowa nazwa jest zbyt lakoniczna. Wniosek polskiego rządu jest też odpowiedzią na częste używanie w zachodnich mediach formuły „polski obóz zagłady". ▲

PREFERENCJE PARTYJNE

Kandydatów której partii lub ugrupowania poparł(a)by Pan(i) w wyborach do Sejmu?



Źródło: TNS OBOP

Infografika PAP

Warszawa >> Proces

Wołomin przed sądem

Przed Sądem Okręgowym Warszawa-Praga rozpoczął się proces gangsterów z gangu wołomińskiego. Na ławie oskarżonych zasiada osiem osób, m.in. szefowie grupy: Robert R., pseud. Rudy, Jacek K., „Citek", i Dariusz B., „Kunta" lub „Jogi". Oskarżeni zostali m.in. o kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą o charakterze zbrojnym oraz o handel narkotykami, wymuszenia rozbójnicze i czerpanie korzyści z prostytucji. Jednym z głównych wątków tego procesu są jednak porachunki gangsterskie i zabójstwo Adama Ch., który – jak ustaliła prokuratura – został zastrzelony na polecenie „Rudego" (będącego wówczas w areszcie w Białymstoku). A także jego następców „Citka" i „Jogiego". ▲

Warszawa >> Szef Samoobrony chce iść do sądu

Lepper nie daruje Rokicie

Pozwę Jana Rokitę do sądu za to, iż nazwał mnie przestępcą i hochsztaplerem – zapowiedział podczas wywiadu w radiowej Trójce Andrzej Lepper. Szef Samoobrony potwierdził też, że w przypadku zawiązania koalicji z PiS zostanie ministrem rolnictwa.

Obelgi posła PO pod swoim adresem wicemarszałek nazwał „łabędzim śpiewem Rokity". Dodał, że Jan Rokita mógł wcześniej zgodzić się na koalicję z PiS i nie byłoby wtedy tzw. problemu Leppera. Gość Trójki nazwał działanie Jana Rokity „hipokryzją".

– Myślę, że Bóg panu Rokicie przebaczy – powiedział Lepper. Zapytany na koniec rozmowy, czy chciałby zostać prezydentem Polski, Andrzej Lepper odpowiedział pewnym głosem: „zdecydowanie". ▲



Andrzej Lepper szykuje się do walki z Janem Rokitą. Tym razem przed sądem.

promocja



Szanowni Państwo

Drukujemy dziś kolejny kupon konkursowy „Najważniejsze jest najbliżej". Aby wziąć udział w konkursie, należy zebrać 6 kuponów z 9 opublikowanych na naszych łamach codziennie od 11 do 24 kwietnia włącznie. Zebrane kupony wraz z pracą w dowolnej technice o tym, co w Państwa życiu liczy się najbardziej, prosimy przesłać na adres Gazety Współczesnej do dnia 30 kwietnia. Rozstrzygnięcie konkursu już 15 maja!

INFORMATOR/KINA

993 – POG. ENERGETYCZNE
992 – POG. CIEPŁOWNICZE
112 – TELEFON ALARMOWY
999 – POG. RATUNKOWE
998 – STRAŻ
997 – POLICJA

0800 127 067 bezpłatna infolinia

BIAŁYSTOK

TELEFONY DYŻURNE

Pogotowie Ratunkowe - 9790, 999, 0-85-65-26-714; Policja - 997; **Straż Pożarna** - 998; **Pogotowie Gazowe** - 992; **Pogotowie Ciepłownicze** - 993; **Pogotowie Energetyczne** - 991; **Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne** - 994; **Pogotowie Weterynaryjne** - 9283; **Pogotowie Opiekuńcze** - 0-85-741-68-46; **Pomoc Drogowa** - 9637; **Informacja Medyczna** - 9439; **Łączenie Międzynarodowe** - 9051; **Łączenie Międzymiastowe** - 9050; **Biuro Numerów** - 118913; **Straż Miejska - dyżurny** - 0-85-742-93-58, 0-85-742-93-59; **Biuro Napraw Telefonów** - 9393; **Informacja o Usługach** - 9434; **Informacja Miejska** - 9401; **Telefoniczna Agencja Informacyjna** - 0-85-664-21-63, 9477; **Bank Danych TPSA** - 9493; **Informacja celna** - 0-300-900-012.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok - 0-85-66-41-770, czynny codziennie w godz. 18-4 poniedziałki - zwłaszcza problemy alkoholowe; dla kobiet w ciąży i rodzin - 0-85-73-22-222; **Ochotniczy Białostocki Klub „Amazonki" Stowarzyszenie do Walki z Rakiem**, 0-85-73-22-222, poniedziałki, środy, w godz. 15-18; dla dzieci - 0-85-74-25-640, czynny wtorki, piątki w godz. 14-17; **Punkt Informacyjny, dotyczący przemocy domowej**, czynny w czwartki i piątki w godz. 17-19, tel. 0-85-743-58-43; **dla ofiar przemocy domowej** - 0-85-744-50-28 - czynny całą dobę; **„Anonimowi Alkoholicy"** 0-85-664-17-70, czynny wtorki, czwartki, niedziele, w godz. 17-21;

SŁUŻBA ZDROWIA

Informacja Pogotowia - 0-85-74-22-222; **Ambulatorium Pogotowia**, ul. Poleska 89; Pediatryczne - czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. - **Internistyczne** - czynne codziennie przez całą dobę. **Gabinety zabiegowe:** - Internistyczny dla dorosłych - czynny codziennie przez całą dobę. - **Gabinet dla dzieci** - czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. - **Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych**, ul. Białówny 11, tel. 0-85-746-00-10. - **Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej**, ul. Wołodyjowskiego 3a, tel. 0-85-742-59-60. **„Hospicjum" Dom Opatrzności Bożej**, ul. Świętojańska 1c, tel. 0-85-74-15-607 - czynny cała dobę. **„Hospicjum Domowe"**, ul. Piotrkowska 2, tel. 0-85-74-21-000, godz. 15.00-17.00 (w dni robocze).

DYŻURY NOCNE APTEK (całodobowo)

ul. Suraska 2, tel. 085-742-04-53, ul. Mickiewicza 27, tel. 0-85-73-23-024.

SZPITALE DYŻURY CODZIENNE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. centr. 0-85-74-88-100 - dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia. **Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego**, ul. Żurawia 14, tel. 0-85-7409-500 dyżurują oddziały dla dorosłych: neuroinfekcji i chorób pasożytniczych (tel. 0-85-7409-518), dermatologiczno-wenerologiczny (tel. 0-85-74-09-565 lub 0-85-74-09-575), obserwacyjno-zakaźny (tel. 0-85-7409-478), chorób wątroby (tel. 0-85-7409-488), stacja dializ (tel. 0-85-7409-471); dla dzieci - choroby płuc i gruźlicy dla dzieci (tel. 0-85-7409-507). **Klinika Perinatologii i Położnictwa SPSK AM**, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 0-85-742-11-48 - dyżuruje położnictwo. **Białostocki Ośrodek Onkologiczny**, ul. Ogrodowa 12, tel. cent. 0-85-66-46-711.

OSTRE DYŻURY

CHIRURGIA I ORTOPEDIA, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, KARDIOLOGIA (OIOK), KARDIOLOGIA INWAZYJNA, POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA - **SP Szpital Kliniczny, tel. 0-85-746-80-00**. GRUŹLICA DOROSŁYCH, ZAKAŹNY DOROSŁYCH, NEFROLOGIA, DERMATOLOGIA, GRUŹLICA DZIECIĘCA - **Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. centr. 0-85-7409-500**. DZIECIĘCE: WEWNĘTRZNY, NEUROLOGIA, OTOLARYNGOLOGIA, REANIMACJA, OKULISTYKA, CHIRURGIA, ORTOPEDIA, DZIECIĘCY OBSERWACYJNO-ZAKAŹNY, ONKOLOGIA **(tel. 0-85-7450-842) - Samodzielny Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, Izba Przyjęć, tel. 0-85-745-07-47**. CHOROBY WEWNĘTRZNE - **Samodzielny Szpital Miejski im. PCK.** NEUROLOGIA - **SP Psychiatryczny ZOZ w Choroszczy**. SOR - **ZOZ MSWiA.**

KOMISARIATY POLICJI

Tel. do oficera dyżurnego

nr 1 0-85-746-07-57

nr 2 0-85-748-20-61

nr 3 0-85-654-69-63, 0-85-748-20-62

dno - słabe - niezłe - bardzo dobre - doskonałe

>> Uczennica ma wizję katastrofy

Oszukać przeznaczenie 3



▲ **Oszukać przeznaczenie 3,** thriller, USA, 2005
▲ **reż.** James Wong,
▲ **występują:** Mary Elizabeth Winstead, Jesse Moss; **90 min**

Wendy, uczennica najstarszej klasy liceum, umówiła się ze znajomymi na świętowanie zakończenia roku szkolnego w miejscowym lunaparku. Gdy cała gromadka ma już wsiadać do kolejki górskiej, Wendy nagle zaczyna się bać. Jej chłopak Jason, przekonuje ją, że strach wynika z obaw o utratę kontroli. Wendy pokonuje strach, ale gdy tylko pneumatyczna uprząż opuszcza się, zabezpieczając ją w fotelu, dziewczynę nachodzi nieodparte przeczucie, że wydarzy się koszmarny wypadek, w którym kolejka stanie się śmiertelną pułapką dla niej i jej znajomych...

Po otrząśnięciu się z przerażającej wizji, Wendy wpada w panikę i żąda, by ją wypuszczono. Siedzący obok niej kolega z klasy, Kevin, decyduje się wysiąść razem z nią. Lewis, widząc ich wyjście, naśmiewa się z Kevina i nazywa go mięczakiem. Wzajemne obelgi przeradzają się w bójkę, do szamotaniny dołączają inni i wkrótce grupka uczniów zostaje wyproszona z kolejki. Podczas gdy oni patrzą z dołu, jak bawią się inni, na górze przeczucie Wendy okazuje się koszmarną rzeczywistością: kolejka wymyka się spod kontroli i wszyscy jej pasażerowie giną. Jednak to dopiero początek...

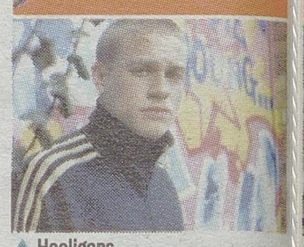
▲ Kino: Pokój w Białymstoku.



▲ **Epoka lodowcowa 2 animowany, USA 2006**
▲ **reż.** Carlos Saldanha,
▲ **90 min**

Epoka lodowcowa ma się ku końcowi. Lody pękają, śniegi topnieją, a zwierzęta cieszą się nowo zdobytą wolnością. Maniek chce założyć rodzinę, dawno jednak nie spotkał na swej drodze innego mamuta.

▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku, Millenium w Łomży.



▲ **Hooligans dramat, USA 2005**
▲ **reż.** Lexi Alexander
▲ **występują:** Elijah Wood, Charlie Hunnam, Claire Forlani, Marc Warren; **109 min**

Utalentowany student dziennikarstwa zostaje wyrzucony z uczelni. Wyjeżdża do Londynu, by zerwać z przeszłością i poznaje Pete'a, który wprowadza go w świat kibiców piłki nożnej.

▲ **Kino:** Żubr w Białowieży.



Straszny film 4

▲ **Straszny film 4 komedia/horror, USA, 2006**
▲ **reż.** David Zucker
▲ **występują:** Anna Faris, Regina Hall, Craig Bierko; **75 min**

Niezbyt mądra, ale za to niesłychanie energiczna Cindy Campbell oraz jej rozerotyzowana przyjaciółka Brenda Meeks znowu muszą ratować świat przed zagładą. Tym razem chodzi o spodziewaną inwazję Obcych. Dziewczyny dążą do rozwiązania zagadki ataku, a pomaga im George, świetnie znany z poprzedniej części filmu. W aferę jest zamieszany prezydent Harris (Leslie Nielsen), zachowujący stoicki spokój nawet wobec najstraszliwszych wydarzeń. Prace nad scenariuszem parodii podjęto w 2003 r., prawie natychmiast po premierze poprzedniego tytułu z tego cyklu. Pierwszą umowę podpisała Anna Faris, odtwórczyni roli Cindy, choć ze względu na inne zobowiązania jej udział w nowym komediowym przedsięwzięciu stał pod znakiem zapytania. Ostatecznie Faris dała się przekonać, bo argumenty były rzeczywiście mocne: jej gaża sięgnęła ponoć ponad czterech milionów dolarów.

▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku.



Wszyscy jesteśmy Chrystusami

▲ **Wszyscy jesteśmy Chrystusami dramat, Polska, 2005**
▲ **reż.** Marek Koterski,
▲ **występują:** Marek Kondrat, Andrzej Chyra; **107 min**

Ojciec - Adam Miauczyński (lat 50) jest kulturoznawcą i alkoholikiem. Od kilku lat - niepijącym, leczącym się, trzeźwiejącym alkoholikiem. Film zaczyna się, gdy Adam pyta swojego ukochanego syna Sylwestra (lat 20), co mu chciał powiedzieć. Syn zwierza się, że kiedyś, pod koniec jego - Ojca - picia, on - Sylwek, jego syn - życzył mu śmierci i myślał, żeby go zabić. I opowiada, jak do tego doszło i co pamięta z ich wspólnego życia....

To już siódme spotkanie kinomanów z Adasiem Miauczyńskim. Po raz trzeci w tej roli zobaczymy Marka Kondrata. Powstał przejmujący film o zmaganiu wrażliwego, inteligentnego człowieka i jego rodziny z chorobą alkoholową. Ale to także pełna nadziei opowieść o ocaleniu przez miłość ojcowsko-synowską.

▲ **Kino:** Forum w Białymstoku.



▲ **Czerwony Kapturek animowany, USA, 2005**
▲ **reż.** Cory Edwards, Todd Edwards, Tony Leech; **80 min**

Futerkowy glina ze zwierzęcego świata prowadzi dochodzenie w sprawie zakłócenia porządku w chatce Babci. Uczestnikami zdarzenia są Czerwony Kapturek, Wilk i Drwal z siekierą.

▲ **Kino:** Bałtyk w Suwałkach.



▲ **Tylko mnie kochaj komedia, Polska, 2005**
▲ **reż.** Ryszard Zatorski
▲ **występują:** Maciej Zakościelny, Agnieszka Grochowska, **75 min**

Pewnego dnia do mieszkania cieszącego się pełnią życia architekta Michała puka 7-letnia dziewczynka...

▲ **Kino:** Bajka w Szepietowie, Jutrzenka w Supraślu.



Wszystko gra

▲ **Wszystko gra dramat, USA, Wielka Brytania, 2005**
▲ **reż.** Woody Allen
▲ **występują:** Jonathan Rhys-Meyers, Scarlett Johansson; 70 **min**

„Wszystko gra" to opowieść o miłości, zdradzie i wielkich pieniądzach, a nade wszystko o ślepym szczęściu, które czasami ma decydujący wpływ na życie. W filmie, którego akcja rozgrywa się w Londynie oraz na angielskiej, arystokratycznej prowincji, spotykamy dwa przeciwstawne typy bohaterów: zasiedziałą, bardzo bogatą brytyjską rodzinę (rodzeństwo Chloe i Tom wraz z rodzicami) oraz dwoje ambitnych, seksownych „outsiderów" (Chrisa i Nolę), aspirujących do luksusowego świata londyńskiej śmietanki towarzyskiej. Spotkanie tych par to z jednej strony zapowiedź gwałtownych emocji i namiętności, ale także wiszący w powietrzu nieunikniony konflikt... Do kogo uśmiechnie się szczęście i kto na stałe zasiądzie przy stole brytyjskich milionerów? Los przeznaczył miejsce tylko dla jednej osoby. Film zaczyna się jak konwencjonalne love story, gdzie na drodze do szczęścia kochanków piętrzą się najróżniejsze przeciwności...

▲ **Kino:** Ton w Białymstoku.



Tajemnice oceanu

▲ **Tajemnice oceanu dokumentalny, Wielka Brytania, Niemcy, 2003**
▲ **reż.** Andy Byatt, Alastair Fothergill
▲ **występują:** Michael Gambon; **83 min**

Ocean - bezkresny błękit wód, źródło wszelkiego życia, życia, które urzeka naturalnym pięknem fauny i flory. Tymczasem oceaniczne głębie są ostatnimi niezbadanymi obszarami na naszej planecie - i co znamienne, jeszcze do niedawna więcej osób stanęło na Księżycu niż na dnie oceanu... Film ten z pewnością pomaga odsłonić rąbka morskich tajemnic.

Jest to fascynująca, podwodna podróż. Podróż do świata, którego nikt do tej pory dobrze nie poznał. Zobaczymy, co przyroda od wieków skrywa przed nami, odkryjemy nowe gatunki. Z bliska przyjrzymy się zarówno małym sekretom krewetek, jak też nieco większym tajemnicom wielorybów. To właśnie oceany są przecież kolebką życia na Ziemi, siłą napędową rządzącą naszym klimatem, źródłem niezliczonych gatunków dzikiej przyrody. Dlatego dokładne poznanie oceanów jest jednym z największych wyzwań ludzkości.

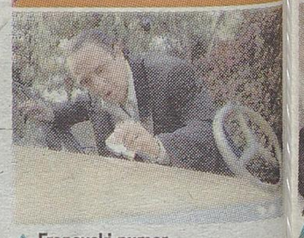
▲ **Kino:** Ton w Białymstoku.



▲ **Wyznania gejszy dramat, USA, 2005**
▲ **reż.** Rob Marshall
▲ **występują:** Li Gong, Ziyi Zhang, Michelle Yeoh; **120 min**

Córka biedaków zostaje oddana na służącą do domu gejsz...

▲ **Kino:** Polonia w Ełku.



▲ **Francuski numer komedia, Polska, 2006**
▲ **reż.** Robert Wichrowski,
▲ **występują:** Karolina Gruszka, Maciej Stuhr, Jan Frycz; **75 min**

Czwórka podróżników wybiera się samochodem do Paryża.

▲ **Kino:** Jantar w Ostrołęce, Dom Kultury w Łapach.

DO KINA ZA DARMO – Białystok

Zadzwoń w piątek o godz. 10 pod nr tel. 085 748-74-58. Rozdajemy:

6 – biletów do kina Pokój

3 – bilety do kina Forum

6 – biletów do kina Ton

DO KINA ZA DARMO – Suwałki, Łomża, Ełk, Ostrołęka

Trzy pierwsze osoby, które zgłoszą się z „GW" do kin: „Bałtyk" w Suwałkach, „Polonia" w Ełku, „Millenium" w Łomży i „Ostrovia" w Ostrołęce – wchodzą za darmo



Nagi instynkt 2
thriller erotyczny, USA, 2004
reż. Michael Caton-Jones,
występują: Sharon Stone, David Morrissey; **130 min**

Powieściopisarka Catherine ma kłopoty z prawem. Scotland Yard zatrudnia psychologa, który ma zweryfikować wiarygodność jej zeznań...

Kino: Bałtyk w Suwałkach, Millenium w Łomży, Jantar w Ostrołęce.



Zostań
dramat/thriller, USA, 2005
reż. Marc Forster,
występują: Ewan McGregor, Naomi Watts, Ryan Gosling, Bob Hoskins, Janeane Garofalo; **99 min**

Zbieg okoliczności styka ze sobą odnoszącego sukcesy zawodowe psychiatrę z młodym pacjentem, który oświadcza, że odbierze sobie życie w dniu swych 21. urodzin.

Kino: Syrena w Białymstoku.



Tajemnica Brokeback Mountain
dramat, USA, 2005
reż. Ang Lee,
występują: Jake Gyllenhaal, Heath Ledge; **134 min**

Ennis Del Mar i Jack Twist poznają się w trakcie poszukiwania zatrudnienia. Nowy pracodawca wysyła ich na tajemnicze wzgórze Brokeback... Obaj spędzają tam noc, którą zapamiętają na całe życie.

Kino: Mazur w Olecku.



Hawaje/Oslo
dramat, Norwegia, 2004
reż. Erik Poppe,
występują: Trond Seim, **125 min**

Opowieść o kilku osobach, których losy, czasem nieświadomie, splatają się podczas najgorętszego dnia roku w Oslo. Śledzimy parę, która właśnie dowiedziała się, że ich nowo narodzone dziecko ma niewielkie szanse na przeżycie...

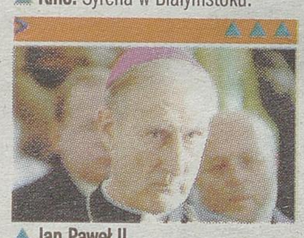
Kino: Syrena w Białymstoku.



Bambi 2
animowany, USA, 2006
reż. Brian Pimental,
75 min

Mały Bambi musi zamieszkać z ojcem – Wielkim Księciem. Początkowo jest im trudno zrozumieć się wzajemnie. Bambi musi nauczyć się wielu nowych rzeczy, poznać życie w puszczy.

Kino: Sława w Międzyrzeczu Podlaskim, w Hajnówce.



Jan Paweł II
biograficzny, Włochy, USA, 2005
reż. John Kent Harrison,
występują: Jon Voight, Cary Elwes, James Cromwell; **128 min**

Większą część filmu zajmuje okres pontyfikatu Jana Pawła II i jego wpływ na sprawy związane z religią.

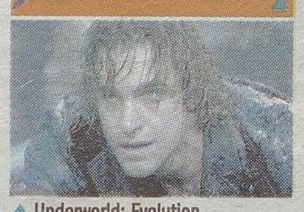
Kino: Syrena w Białymstoku, w Dąbrowie Białostockiej, Zodiak w Mrągowie.



Dowód
dramat, USA, 2004
reż. John Madden,
występują: Gwyneth Paltrow, Anthony Hopkins; **99 min**

Catherine rezygnuje z nauki i otacza opieką swojego chorego ojca, genialnego matematyka. Po jego śmierci zmaga się z niewyjaśnioną naukową tajemnicą.

Kino: Mewa w Węgorzewie.



Underworld: Evolution
akcja, fantasy, USA, 2005
reż. Len Wiseman,
występują: Kate Beckinsale, Scott Speedman, Shane Brolly, Michael Sheen, Derek Jacobi; **107 min**

Kolejna część przygód wojowniczki Seleny na tle odwiecznej walki pomiędzy arystokratycznymi Wampirami a siejącymi grozę Lykanami.

Kino: Daniel w Drohiczynie.



Miasto gniewu
dramat, USA, Niemcy, 2004
reż. Paul Haggis,
występują: Sandra Bullock, Matt Dillon; **113 min**

Losy kilkunastu mieszkańców Los Angeles splatają się...

Kino: Fala w Giżycku.



Pinokio – przygoda w przyszłości
animowany, Kanada, Francja, Hiszpania, 2004
reż. Daniel Robichaud, **113 min**

Pinokio nie jest drewnianą lalką, lecz robotem, a Gepetto nie jest stolarzem, a konstruktorem robotów.

Kino: Polonia w Ełku.



Ja Wam pokażę!
komedia, Polska, 2006
reż. Denis Delic,
występują: Grażyna Wolszczak, Paweł Deląg; **113 min**

Ciąg dalszy przygód Judyty – bohaterki filmu i książki „Nigdy w życiu!".

Kino: Wrzos w Kolnie, Sokół w Sokółce.



Z ust do ust
komedia/dramat, USA, 2005
reż. Rob Reiner,
występują: Jennifer Aniston, Mark Ruffalo, Shirley MacLaine; **96 min**

Młoda kobieta odkrywa, że historia jej rodziny posłużyła jako podstawa powieści...

Kino: Ostrovia w Ostrowi Maz.

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ
(tel. 085 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Epoka Lodowcowa 2	11.30, 13.15, 15.00, 16.45, 18.30	13 i 15 zł
Oszukać przeznaczenie 3	14.45, 20.00	14 zł
Straszny Film 4	13.00, 16.30, 18.15, 20.15, 21.45	14 i 16 zł
Noc Filmowa (Spacer po linie), (Casanova), (Czeski sen)	22.00	25 zł
(sobota)		
Epoka Lodowcowa 2	11.30, 13.15, 15.00, 16.45, 18.30	13 i 15 zł
Oszukać przeznaczenie 3	14.45, 20.00, 21.45	14 zł
Straszny Film 4	13.00, 16.30, 18.15, 20.15, 22.00	14 i 16 zł
(niedziela)		
Epoka lodowcowa 2	11.30, 13.15, 15.00, 16.45, 18.30	13 i 15 zł
Oszukać przeznaczenie 3	14.45, 20.00	14 zł
Straszny Film 4	13.00, 16.30, 18.15, 20.15	14 i 16 zł

TON
(tel. 085 743 53 82) Białystok, ul. Rynek Kościuszki 2

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Tajemnice oceanu	16.30	13 i 16 zł
Wszystko gra	18.00, 20.15	13 i 16 zł
(sobota-niedziela)		
Tajemnice oceanu	14.15	13 i 16 zł
Wszystko gra	15.45, 18.00, 20.15	13 i 16 zł

SYRENA
(tel. 0-85-744-58-96) Białystok, ul. Św. Rocha

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Jan Paweł II	16.00	10 i 12 zł
Hawaje&Oslo	18.15	12 zł
Zostań	20.20	12 zł
(sobota)		
Jan Paweł II	15.30	10 i 12 zł
Hawaje&Oslo	17.45	12 zł
Zostań	20.00	11 i 13 zł
(niedziela)		
Zostań	13.45, 20.00	11 i 13 zł
Jan Paweł II	15.30	10 i 12 zł
Hawaje&Oslo	17.45	10 zł

Forum
(tel. 0-85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina	cena
Wszyscy jesteśmy Chrystusami	14.00, 16.00, 18.15, 20.30	13 i 15 zł

TEATRY > BIAŁYSTOK

TEATR DRAMATYCZNY im. Al. Węgierki
(tel. 0-85-741-59-90) Białystok, ul. Elektryczna 12

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Zapiski oficera Armii Czerwonej	10.00	11 i 14 zł
Klan wdów	17.00	18 i 25 zł
(sobota-niedziela)		
Klan wdów	19.00	18 i 25 zł

BIAŁOSTOCKI TEATR LALEK
(tel. 0-85-74-25-033) Białystok, ul. Kalinowskiego 1

Pan Huczek, piątek, godz. 9.00, sobota, godz. 16.00, niedziela, godz. 11.00.

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Białowieża ŻUBR	Hooligans	17.00	11 zł
Dąbrowa Biał.	Jan Paweł II	brak	10, 11 i 12 zł
Drohiczyn DANIEL	Underworld: Evolution	(sobota, niedziela)	brak
Łapy DOM KULTURY	Francuski numer	brak	brak
Międzyrzec Podl. SŁAWA	Zejście	brak	11 zł
	Bambi 2	brak	11 zł
Hajnówka	Wszystko zostaje w rodzinie	brak	11 zł
	Bambi 2	brak	10 i 11 zł
Sokółka SOKÓŁ	Ja Wam pokażę!	brak	11 zł
Supraśl JUTRZENKA	Tylko mnie kochaj	brak	brak

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Suwałki BAŁTYK	Czerwony Kapturek	pt. godz. 16.30, 18.00	
	(sob.-ndz.) godz. 15.00, 16.30, 18.00		10, 12 i 13 zł
	Nagi Instynkt 2	19.30	10, 11 i 13 zł
Augustów ISKRA	Francuski numer	16.30	brak

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ełk POLONIA	Pinokio	pt. 17.30	
		sb.-ndz. 14.30, 16.00	12 i 13 zł
	Wyznania gejszy	pt. 19.00, sb.-ndz. 19.30	12 i 13 zł
Giżycko FALA	Miasto gniewu	brak	13 zł
	Good Night, and Good Luck	brak	13 zł
Mrągowo ZODIAK	Jan Paweł II	brak	brak
Olecko MAZUR	Serce nie sługa	brak	brak
	Tajemnica Brokeback Mountain	brak	
Węgorzewo MEWA	Dowód	brak	11 zł

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
(piątek)			
Łomża MILENIUM	Epoka lodowcowa 2	15.30, 17.15, 19.00	11 i 13 zł
(sobota) godz. 13.45, 15.30, 17.15, 19.00, (niedziela) godz. 11.00, 12.45, 14.30, 16.15, 18.00			
	Nagi Instynkt 2	pt.-sb. 20.45	
		ndz. 19.45	12 i 13 zł
Kolno WRZOS	Ja Wam pokażę!	brak	brak
	Księżniczka na ziarnku grochu	brak	brak
Szepietowo BAJKA	Tylko mnie kochaj	brak	10 i 11 zł
Teatr w Łomży	Karius i Baktus	pt. 10.00, 12.00	
		ndz. 16.00	

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ostrołęka Jantar	Nagi Instynkt 2	20.00	brak
	Francuski numer	16.00, 18.00	brak
Ostrovia	Z ust do ust	19.00	brak

BIAŁOSTOCCZYZNA

SŁUŻBA ZDROWIA

BIELSK PODLASKI Szpital, ul. Kleszczelowska 1, izba przyjęć – tel. (085) 833-27-50. **CZARNA BIAŁOSTOCKA** Przychodnia Rejonowa, ul. Torowa 1, tel. 0-85-710-19-99, 0-85-710-39-03. **HAJNÓWKA SPZOZ**, ul. Lipowa 190, fax 0-85-684-26-79, **Centralna Izba Przyjęć**, tel. 0-85-682-92-47, **ŁAPY** Szpital, Korczaka 23, tel. 0-85-715-28-36, 0-85-715-28-31; SPZOZ, Korczaka 2, 0-85-715-28-32, 0-85-715-28-33. **MOŃKI** Pogotowie, tel. 0-85-716-23-67; SP ZOZ centrala: 0-85-716-24-07, 0-85-716-25-52, 0-85-716-25-92, 0-85-716-26-50; **SOKÓŁKA** SPZOZ, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-63; Niepubliczny ZOZ Przychodnia nr 1 „Medyk", ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Pielęgniarski ZOZ „Panaceum", ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Zakład Medycyny Szkolnej „SZKOL-MED", ul. Mickiewicza 2a, tel. 0-85-711-25-74; Niepubliczny ZOZ Przychodnia Stomatologiczno-Lekarska E&B Falkowscy, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711 90 66; Niepubliczny ZOZ „VITA" SC, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-05-07; Niepubliczny ZOZ „PRO-MED", ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-72. **SIEMIATYCZE** SPZOZ, ul. Szpitalna 8, tel. 0-85-655-22-00, **SUPRAŚL** Przychodnia Rejonowa, ul. Dolna 2, tel. 0-85-718-35-23. **WASILKÓW** Przychodnia Rejonowa, ul. Kryńska 32, tel. 0-85-716-53-33.

TELEFONY ALARMOWE

HAJNÓWKA Policyjny telefon zaufania, tel. 0-85-682-50-55, **MOŃKI** Policja 997, tel. 0-85-716-22-81. **SOKÓŁKA** Komenda Powiatowa Policji, tel. 0-85-711-02-12; Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej, tel. 0-85-711-22-54.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTA

BIELSK PODLASKI tel. 0-85-730-81-10 w. 42. **HAJNÓWKA** tel. 0-85-682-27-18 w. 112. **MOŃKI** tel. 0-85-716-61-00. **SIEMIATYCZE** tel. 0-85-655-27-11 w. 330. **SOKÓŁKA** tel. 0-85-711-08-76.

SUWALSZCZYZNA

TELEFONY INFORMACYJNE

AUGUSTÓW Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-643-36-49; **SUWAŁKI** Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-566-27-63; Biuro numerów 0-87-567-96-90; Biuro napraw telefonów 9696 (os. Północ), 914 (centrum).

TELEFONY ALARMOWE

AUGUSTÓW Policja 0-87-643-93-33; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 lub 0-87-643-29-99; Pogotowie Energetyczne 991; SEJNY Policja 0-87-516-20-63; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-516-20-09; Pogotowie Energetyczne 0-87-516-20-87; Telefon Zaufania 0-87-517-33-33;

SUWAŁKI Policja 0-87-567-24-03; Straż Pożarna 0-87-567-82-09; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-567-25-70; Pogotowie Ciepłownicze 0-87-566-42-56; Pogotowie Drogowe 0-87-566-42-87; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Opiekuńcze 0-87-566-25-9; Telefon Zaufania 988 albo 0-87-566-25-40.

MAZURSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe 999; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994; Pogotowie Drogowe 954.

SŁUŻBA ZDROWIA

Ełk Mazurskie Centrum Zdrowia, ul. Baranki 24, Izba Przyjęć, tel. 0-87-620-95-12, Pogotowie Ratunkowe, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-22-22, Ambulatorium Chirurgiczne, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-95-12, Szpital Wojskowy, ul. Kościuszki 28, tel. 0-87-621-67-10, Pogotowie Ratunkowe, ul. Toruńska 6a, tel. 0-87-610-22-22. **GIŻYCKO** Szpital Powiatowy, ul. Warszawska 41, tel. 0-87-428-52-71; Pogotowie Ratunkowe, ul. Bohaterów Westerplatte 4, tel. 0-87-428-55-55. **GOŁDAP** Szpital Miejski, ul. Słoneczna 7, tel. 0-87-615-02-75; Pogotowie Ratunkowe, ul. Słoneczna 9, tel. 0-87-615-02-75. OLECKO Szpital Powiatowy, ul. Gołdapska 1, tel. 0-87-520-22-95; Pogotowie Ratunkowe, ul. Gołdapska 1, tel. 999.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro napraw telefonów 9696; Informacja PKP 9436; Informacja PKS: w **Ełku** 0-87-610-33-52, w Giżycku 0-87-428-50-87, w **Gołdapi** 0-87-615-02-94, w **Olecku** 087-520-26-13; w **Węgorzewie** 0-87-427-25-51.

TELEFON ZAUFANIA

EŁK – 0-87-621-64-44; **GIŻYCKO** – 0-87-428 2-73.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

EŁK Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-621-83-22. **OLECKO** Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-520-24-75 wew. 7.

ŁOMŻYŃSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe – 999; Policja – 997, oficerowie dyżurni policji: **Grajewo** – 0-86-272-22-21, **Kolno** – 0-86-278-27-25, **Łomża** – 0-86-316-54-61, **Wysokie Mazowieckie** – 0-86-275-22-11, **Zambrów** – 0-86-271-23-01, Straż Pożarna – 998, Pogotowie Gazowe – 992, Pogotowie Ciepłownicze – 993, Pogotowie Energetyczne – 991, Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne – 994, Pogotowie Drogowe – 96-37, Pogotowie Weterynaryjne – 983, Pogotowie Opiekuńcze 0-86– 216-64-39; Telefon Zaufania AA 0-86- 215 07 77.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro Napraw Telefonów – 96-96, Informacja PKP: **Grajewo** – 0-86-272-35-85, **Szepietowo** – 275-18-22, Informacja PKS: **Grajewo** – 0-86-272-25-01, **Kolno** – 0-86-278-23-55, **Łomża** – 0-86-218-55-54, **Wysokie Mazowieckie** – 0-86-275-21-44, **Zambrów** – 0-86-271-31-97.

SŁUŻBA ZDROWIA

Pogotowie Ratunkowe: **CIECHANOWIEC**, tel. 086-277-19-99; **GRAJEWO**, tel. 0-86-272-27-00; **KOLNO**, 0-86-278-21-09; **ŁOMŻA**, centrala – 0-86-216-62-15; **ZAMBRÓW**, tel. 0-86-271-28-27.

APTEKI

ŁOMŻA, Apteka leków gotowych i recepturowych, ul. ks. Anny 2, tel. 0-86-219-89-28, czynna pn.-sob. 9-19, niedz. 9-16. Apteka „MEDICA" – leki gotowe, recepturowe, termokosmetyki: ul. Kazańska 6/2, tel. 0-86-216-80-89, czynna poniedziałek-piątek, godz. 9-19, sobota, godz. 9-15.

OSTROŁĘCKIE

TELEFONY ALARMOWE

OSTROŁĘKA Pogotowie Ratunkowe 999, 0-29-764-35-44; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994.

TELEFONY INFORMACYJNE

Informacja PKP 0-29-760-26-81; Informacja PKS 0-29-764-41-88.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

Ostrołęka – 0-29-764-20-79.

TELEFON ZAUFANIA

Dla skłóconych małżeństw (0-xxxx-22) 0-29-728-64-35; Niebieska Linia dla ofiar przemocy w rodzinie 0-800-12-00-02; Pomarańczowa Linia 0-800-14-00-68.

SŁUŻBA ZDROWIA

OSTROŁĘKA Informacja Pogotowia 0-29-764-35-44.

zadzwoń do redaktora
Anna Wykowska

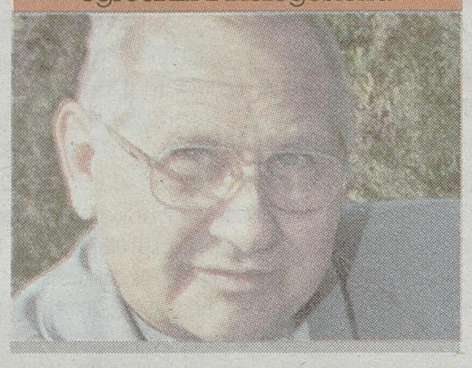
085-748-74-74

GAZETA WSPÓŁCZESNA
21 kwietnia 2006
piątek

Posłuchaj fachowca

Pchliczki nie szkodzą kwiatom

Ekspert
> Jerzy Gwoździej
ogrodnik z Białegostoku



▲ W moich roślinach doniczkowych pojawiły się jakieś skaczące owady. Najlepiej są widoczne zaraz po podlaniu rośliny. Nie mogę sobie z nimi poradzić. Co to są za owady i jak je zniszczyć? – pyta Janina z Michałowa.

W Pani przypadku w podłożu znajduje się skoczogonek, zwany pchliczką doniczkową. Najczęściej przebywają one w zaciemnionych miejscach, ukryte pod grudkami podłoża. Widoczne są natychmiast po obfitym podlaniu roślin. Wskutek nadmiernej ilości wody i braku tlenu wydostają się na powierzchnię podłoża i skaczą. Nawet duża liczba skoczogonków w podłożu wypełniającym doniczkę nie stwarza jednak zagrożenia dla roślin. Owady te ze względu na rodzaj pokarmu, którym są m.in. strzępki i zarodniki grzybów, mogą pełnić pożyteczną rolę.

W podłożu roślin doniczkowych mogą występować także wazonkowce. W przypadku, gdy występują one licznie dochodzi do szybkiego przesuszenia podłoża bądź uszkodzeń korzeni roślin.

Nie ma potrzeby zwalczania obu rodzajów owadów przy pomocy środków chemicznych. Można próbować ograniczyć liczebność pchliczek poprzez całkowite zanurzenie doniczki w wodzie (na kilka godzin), a tym samym usunięcie pływających owadów. Najlepiej jednak wymienić stare podłoże na nowe, wolne od tych nieproszonych gości.

(bisu)

Piegi nie lubią słonecznych dni

Ekspert
> Teresa Toczyńska
kosmetyczka z Łomży



Chciałabym pozbyć się piegów. Czy można całkowicie je usunąć, czy tylko złagodzić? – pyta pani Magda z Łomży.

Niestety, na trwałe piegów nikt nie usunie i w związku z tym nikt nie pozbędzie się ich na pewno. Jest to niemożliwe, ponieważ piegi wywołuje barwnik melanina, który jest nierównomiernie rozłożony w skórze i nie ma takich możliwości, żeby barwnik ten na trwałe usunąć.

Niektórym piegi dodają uroku, ale jeżeli komuś bardzo przeszkadzają to można je sobie troszeczkę wybielić. Żeby osiągnąć efekt złagodzenia piegów, i by były one mniej widoczne na ciele, trzeba używać specjalnych kremów. Proponuję na przykład specjalistyczny krem Drula. Stosując tego typu kremy i specyfiki wybielające trzeba jednak pamiętać, że osiągnie się tylko chwilowe efekty.

Jeżeli ktoś ma skłonność do piegów i przy pomocy kremów wybielił je sobie, musi pamiętać, że gdy zacznie się opalać, to pod wpływem promieni słonecznych piegi znów zaczną się pojawiać. Na zawsze pozbyć się ich nie da rady.

ask

reklama

GAZETA WSPÓŁCZESNA
OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ

Augustów - „PERFEKT", ul. W. Polskiego 42C, tel. 087-643-19-97
Augustów - „THEO", ul. Żabia 3 A, tel. 087-643-06-72
Białystok - Biuro Ogłoszeń, ul. Św. Mikołaja 1, tel. 085-748-74-30, fax 085-748-74-32.
Bielsk Podlaski - „ABA PLUS", ul. Mickiewicza 60, tel./fax 085-730-19-20.
Ełk - Oddział „GW", ul. Pułaskiego 24, tel. 087-610-85-05.
Grajewo - Oddział „GW" ul. Osiedle Centrum 7a, tel./fax 086-27289-15.
Hajnówka - Oddział „GW", ul. 3 Maja 20, tel./fax 085-682-59-89.
Łomża - Oddział „GW", al. Legionów 16, tel.fax 086-216-56-97.
Łomża - „TV ŁOMŻA", ul. Polowa 45, tel. 086-216-74-44.
Mońki - „KURIER" ul. Białostocka 29, tel. 085-716-21-91.
Olecko - „WIR", ul. Zielona 37, tel./fax 087-520-02-30.
Ostrołęka - Oddział „GW", ul. Gorbatowa 5a /7b, tel. 029-760-94-25, fax 764-66-41.
Ostrów Mazowiecka - „BORAM", ul. Broniewskiego 56a, tel. 029-745-34-12.
Suwałki - Oddział „GW" ul. Kościuszki 62, tel./fax 087-566-57-26.
Wysokie Mazowieckie - „VIDKING", ul. Długa 22, tel. 086-275-24-08.
Zambrów - „GLOBTOUR", al. Wojska Polskiego 22, tel./fax 086-271-25-25.

oraz nasi przedstawiciele handlowi
Białystok tel. 085-748-74-41 do 44.

Praca >> Pani domu nie musi sprzątać sama

Mamy, które robią karierę

Łączenie kariery zawodowej z życiem rodzinnym to bardzo duże wyzwanie dla współczesnej kobiety. Te, którym udało się, twierdzą, że osiągnęły sukces dzięki wsparciu rodziny.

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl


A. Zgiet

Danuta Kaszyńska łączy prowadzenie laboratorium analitycznego z prowadzeniem domu oraz działalnością społeczną

Kobiety mają o wiele większy problem z tym, by połączyć życie prywatne z zawodowym – twierdzi Elżbieta Breś, prezes białostockiej Agrovity. – Kiedy już się uporają z obowiązkami, które mają w pracy, wracają do domu, gdzie muszą ugotować obiad, posprzątać, zająć się dziećmi. Na szczęście, ja ten problem mam już raczej za sobą, ponieważ moi synowie są już dorośli. Kiedy jednak zbliżają się święta, biorę urlop i zmieniam się w stuprocentową panią domu.

Planując karierę zawodową kobieta musi wziąć pod uwagę sporo czynników. Ważne jest nie tylko ryzyko zawodowe, ale także zagrożenie związane z wychowaniem i zdrowiem ich dzieci. Podczas prowadzenia własnej firmy lub osiągania kolejnych szczebli zawodowych w przedsiębiorstwie musi znaleźć czas na to, by zająć się dziećmi, zarówno ich potrzebami fizycznymi, jak też rozmową o ich problemach.

– Nieraz miałam wyrzuty sumienia, gdy w domu moje myśli pochłaniała praca. Wtedy dzieci mówią do mnie: „Mamo wróć" – opowiada Danuta Kaszyńska, właścicielka laboratorium analitycznego „Panecea" oraz prezes Podlaskiego Stowarzyszenia Właścicielek Firm. – Są one jednak dość wyrozumiałe, podobnie mąż. Gdyby nie ich pomoc, byłoby mi o wiele trudniej.

Pani Danuta jest matką trójki dzieci: dwóch synów (20- i 14-letniego) oraz 11-letniej córki. Obowiązki związane z ich wychowaniem dzieli z mężem. Na wywiadówki chodzą na zmianę, w zależności od tego, kto akurat ma więcej wolnego czasu.

– Do zeszytów też zaglądamy obydwoje, ale niezbyt często – dodaje Danuta Kaszyńska. – Gdy pomagamy przy lekcjach, ja raczej zajmuję się matematyką.

Jeżeli chodzi o obowiązki związane ze sprzątaniem, przedsiębiorcze kobiety wolą czasem skorzystać z pomocy kogoś z zewnątrz.

– Kto powiedział, że skoro wszystkie okna w domu mają być czyste, to akurat ja muszę je umyć – pyta pani Danuta.

Dzięki temu wolnego czasu w domu nie zajmuje im bieganie ze ścierką, a mogą poświęcić go mężowi i dzieciom. ▲

Opinia
> Andrzej Dakowicz
psycholog z Białegostoku



Łączenie pracy zawodowej z życiem rodzinnym musi być przemyślaną decyzją. Kobieta nie powinna raczej podejmować jej samodzielnie. Ważne jest porozumienie się w tej sprawie z mężem lub dziećmi. Kobieta nie powinna się także zajmować karierą w przypadku, gdy dzieci mają mniej niż trzy lata. Mąż zaś ma pamiętać, że zadowolona i spełniona żona to największy skarb.

Dobre rady

▲ Czysta kuchenka. Do środka piekarnika lub kuchenki mikrofalowej wstaw garnek z wodą, którą należy doprowadzić do wrzenia. Pod wpływem pary brud zmięknie. Wtedy kuchenkę umyjesz bez trudu. ▲

Księga imion

▲ Bartosz – polska forma imienia Bartłomiej (pochodzi od słów: „Bar", co oznacza z aramejskiego „syn" i „Tholemaios", co natomiast jest jedną z wersji imienia Ptholemaios i oznacza „wojownika").
Imieniny obchodzi: 21 kwietnia, 24 sierpnia, 3 września.
Znane osoby: Bartosz Kizierowski (polski pływak), Bartosz Opania (aktor teatralny i filmowy, syn Mariana Opani), Bartosz Paprocki (autor herbarzy), Bartosz Głowacki (kosynier spod Racławic).

Fotozzaca



Bartosz Opania

PRACA

ZATRUDNIĘ

ATLANTA -Jeżewo do baru. (085)718-15-80.

CIĘŻKA praca fizyczna dla mężczyzn do lat 55. Wynagrodzenie 12 tys. zł. Tel. 0694-007-390.

DO pracy w gospodarstwie. Tel. 0-608-531-032.

DO serwisu maszyn budowlanych CATERPILLAR. Tel. 0601-32-89-91, Tel. (085)652-01-92.

005999A

DO sklepu spożywczego, Olmonty. 0-602-573-891.

FACHOWCÓW przy docieplanych elewacjach. Tel. 0602-381-505.

FIRMA zatrudni fachowców budowlanych. 0602-348-378.

FRYZJERKĘ kosmetyczkę. 0608-096-088.

KIEROWCÓW kat. C E oraz spedytora w transporcie międzynarodowym Augustów. 0-604-251-914.

KIEROWCÓW z kat. C + E z 2 -letnim doświadczeniem w krajach UE, zatrudni firma międzynarodowa. Tel. 0692-059-698 oddział Gliwice, (012)432-89-10, gaepol.krakow@poczta.fm.

005562A

KOBIETĘ w gospodarstwie rolnym. 0692-818-664.

KURSY na uprawnienia spawacza. Zapisy: Amet, Ostrołęka, Zawadzkiego 4. Tel. 0609-240-570.

MĘŻCZYZNA- gospodarstwo rolne k.Grajewa. (086)273-22-16.

MĘŻCZYZNA -gospodarstwo rolne k/Kolna, zakwaterowanie, wyzywienie, wynagrodzenie. 0506-084-032.

MĘŻCZYZNĘ i kobietę w gospodarstwie rolnym. 0602-556-876.

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie przy krowach, prawo jazdy kat.T. 0500-186-499.

MODY, komunikatywny (handel, marketing) okolice Grajewa, Szczuczyna. (086)272-59-95, 0608-648-266.

OPERATORA telewizyjnego, zgłoszenia: biuro P.W JARD -Hotel TURKUS, al. Jana Pawła II 54.

- **Agenta ochrony fizycznej,**
- **detektywa,**
- **przy ochronie imprez masowych,**
- **w POLICJI.**

KURSY do ww. pracy

Poręczamy kredyty na kursy; raty
Elitarna Szkoła Służb Ochrony i Biznesu „COBRA" w Białymstoku, ul. Antoniuk Fabryczny 1
tel. (085) 741 41 22, 0502 486 416
www.cobra.edu.pl

N217302gwbhB

PILARZY zatrudnię. Tel. 0501-121-645.

PRACOWNIK biurowy, (042)682-69-90.

PRACOWNIKÓW ogólnobudowlanych. Wykończenia wewnętrzne i zewnętrzne, Warszawa, 0500-317-660, 0504-794-344.

001029A

ROBOTY betoniarsko-zbrojarskie zlecimy podwykonawcy lub zatrudnimy betoniarzy -zbrojarzy z doświadczeniem. Metalkomplex, Krupniki 20 k/Białegostoku. Tel. (085)661-24-66.

ROZNOSZENIE ulotek Białystok, Dąbrowa Białostocka, Hajnówka, Siemiatycze, Sokółka oraz okoliczne miejscowości. 0-694-471-944.

SZYCIE i krojenie skór, możliwość przyuczenia, płacimy najlepiej. Tel. (085)663-30-86, Tel. 0502-258-500.

TRAKOWEGO -taśmówka, cieśli, murarzy, pomocników. 0602-536-545, 0602-536-582.

W zakładzie kamieniarskim. Dzikie 45, koło Choroszczy. Tel. (085)719-30-52.

WSPÓLNOTA Mieszkaniowa poszukuje administratora -0602-446-550 po 16.

ZATRUDNIĘ absolwentów. Tel. (085)732-77-02.

ZATRUDNIĘ i przeszkolę 6 odpowiedzialnych osób, zarobki 980,00 zł. Tel. (0-86)216-01-46.

ZATRUDNIĘ kierownika apteki, okolice Łomży. 0-508-323-125.

ZATRUDNIĘ kierownika robót budowlanych z doświadczeniem i uprawnieniami. Tel. 0604-481-196 w godz. 8.00 -16.00.

ZATRUDNIMY ze znajomością autocat, tel(087)565-49-01.

ZWROT podatku z pracy: Niemcy, Europa Zachodnia. Tel. (071)385-20-18.

AUTOMOTO

KUPIĘ

POWYPADKOWE skupuję. Tel. 0501-328-434.

SKUP aut powypadkowych. Zaświadczenia do wyrejestrowania. Sprzedaż części (www.czesci.ambit.pl), Tel. (085)7197-542, 0604-95-95-99.

002564B

SPRZEDAM

ALFA ROMEO 146 (1995), stan bdb., cena do uzgodnienia. Tel. 0512-457-415, (086)218-95-53.

BADANIA psychotechniczne kierowców. Grajewo, Wojska Polskiego 55. 0608-029-350.

FIESTA (2003). (085)652-43-82.

FORD focus kombi 2.0 (2005). 0600-687-149.

FORD scorpio (1990) gaz. 0601-620-834.

MERCEDES vito (1998). 0509-282-453.

MERCEDES-608 (1985), skrzyniowy, 8.000 zł. Mercedes-814 (1995), plandeka plus winda, 30.000 zł. Tel. 0668-390-653.

MOTORYNKA Pony stan bdb, 500 zł. 0607-986-907.

OPEL sintra 2.2 16V (1998) 177.000 km, bogate wyposażenie. 0604-863-270.

OPEL vectra (1999) prawa strona kierownica. 10.000,-. 0607-235-033.

OPEL vectra 2,0 +gaz (1989) uszkodzony tel. 0504-904-361

PASSAT (1999) 1,9TDi combi. (087)643-65-72.

RENAULT Megane, (1999), 105.000 km, I właściciel. Tel. (085)716-70-97.

SEICENTO (1999), Grajewo. (086)272-70-77.

VW GOLF IV Q (2003/2004, salon). Tel. 0509-847-787.

WJAZDY na Litwę po samochody, Tel. 0888-368-195.

AUTOALARMY

"ALAR" - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, (085)740-35-35.

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS "HETMAN", kupno, sprzedaż, zamiana; raty, Białystok, ul. Hetmańska 35, tel/fax(085)651-41-51.

LECH Nowowarszawska 128/1. Tel. (085)743-17-19.

ZAKUPY

HURTOWNIE

ANGLIA -sort, niesort. Najszersza oferta. Importer MST- Białystok, ul. 27 Lipca 91. Dowóz gratis. Tel. 502-621-872, 0608-200-924.

004868B

ANGLIA, Irlandia, Niemcy- odzież używana - importer - Hurtownia MARS. Białystok, Kleeberga 22, Tel. (0-85)664-72-11.

HURTOWNIA Odzieży Używanej PAŁUSIAK, bezpośredni importer towaru Anglia, Irlandia. POSIADAMY SORT WYSOKIEJ JAKOŚCI, Ełk, Stary Rynek 14/16. Tel. (0-87)610-45-49, 0-504-138-644.

002452A

Termitech
CENTRALNE ODKURZANIE KOMINKI
BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d
TEL. 085 662-37-47
www.termitech.com.pl

N215706gwbhB

PANELE PODŁOGOWE I ŚCIENNE
PŁYTA OSB i PILŚNIOWA, SIDING
Panel- Max
ul. Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza)
tel. 743-41-99, www.panelmax.pl

NIESORT 2,50 zł/kg. Tel. 0600-588-666.

ODZIEŻ Używana ze zbiórek charytatywnych z Luxemburga, Ełk, ul. Kościuszki 28, Tel. 0-698-008-944. Duże ilości pod nr 00491629009496.

TEXPOL odzież używana z Luksemburga, nowa dostawa, odzież ze zbiórek charytatywnych. Tel. 600-403-866, Tel. (085)651-42-91.

005536A

PRODUCENCI

BLACHODACHÓWKA TRAPEZ
CENA OD 20.50 M2. OCYNKOWA 16 M2.
ALUCYNK 17.99 M2.
CENY BRUTTO. (0-85)712-17-04. TRANSPORT.

006174A

PARKIET, schody, wykończenia, chemia z Hajnówki. Tel. (0-85)683-46-38, www.andrewpol.com.pl

NIERUCHOMOŚCI

BIURA NIERUCHOMOŚCI

ARDVIL, bezpiecznie, skutecznie, Tel. (085) 745-57-01, 747-03-25

002200A

PILNIE z powodu wyjazdu dobrze prosperujący sklep z odzieżą używaną. Wyposażenie. 0608-293-955.

SPRZEDAM

77 m2, 4 pokoje +garaż, Biebrza koło Grajewa, 43.000,-. Tel. 0501-890-162.

BIAŁOWIEŻA -dom murowany, dz. 19a. Tel. (085)681-24-29.

DWIE działki 1-hektarowe budowlane, własna linia brzegowa, jezioro Łaźno -21 zł /mkw. 4 ha ziemli rolnej z linią brzegową -13 zł /mkw. 0500-041-430.

DZIAŁKA pracownicza. (085)652-48-34.

DZIAŁKA, Miłuki, 13 a, zagospodarowana, +domek całoroczny, 180.000 zł. 0-500-540-240.

DZIAŁKĘ uzbrojoną powierzchnia 1500 mkw przeznaczoną pod zabudowę jednorodzinną, przy Łomży, wylot na Ostrołękę. 0603-200-468 (086)216-97-07

DZIAŁKI letniskowe jezioro Dreństwo. 0604-963-201.

EŁK, dla firm budowlanych, uzbrojone grunty pod budynki jednorodzinne, wielorodzinne. Tel. (0-87)621-44-44.

EŁK, dom, nad jeziorem, 340.000 zł. Tel. 0-668-166-022.

EŁK, działki budowlane uzbrojone, www.bocianiegniazdo.elk.pl. Tel. (0-87)621-44-44.

EŁK, mieszkanie, 88 mkw. +garaż, Baranki, 2-poziomowe. Tel. 0-512-180-098.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe- konkurencyjne ceny! Transport, montaż- gratis. Raty. Tel. (087)620-00-65, Tel. (089)741-38-75, Tel. 0503-073-111.

GOSPODARSTWO 16 ha, Cimochy k/ Olecka. Tel. 0600-044-919.

GRAJEWO -nowy dom parterowy /poddasze/, garaże, stan surowy. Tel. 0607-041-296.

GRAJEWO, Centrum 24, 62 m2, 125.000,-. 0508-458-050.

LAS 1,75 ha, gm. Wyszki zostaw wiadomość na sekretarce. Tel. 001-718-387-95-83.

ŁOŻYSKA; pasy napędowe; uszczelniacze do kombajnów BIZON; CLASS; FAHR; MF i innych. ALFA-TECH: Łomża, Al. Legionów 141, Tel. (086)219-89-37; Ostrołęka, ul. Traugutta 26a, Tel. (029)766-61-00.

M-4 63 mkw. Białystok. tel. (086)216-21-51

MIESZKANIE 37,3 mkw., parter, Bielsk Podlaski. 0507-124-303.

MIESZKANIE 3-pokojowe z widokiem na jezioro, Gąski k/Ełku. Tel. 0600-044-919.

SPRZEDAM lub wynajmę lokal handlowo-usługowy 120 mkw przy Nowomiejskiej, Suwałki, 0609-609-976.

STRAGAN na Madro. 0600-482-456.

POSZUKUJĘ

FIRMA poszukuje mieszkania umeblowanego na terenie Augustowa (50 - 60 mkw) na okres roku z możliwością przedłużenia. Kontakt Tel. (087)565-16-61, Tel. 0668-487-576, pn. - pt. od 9.00 do 16.00

WYNAJMĘ

120 mkw na sklep w Sejnach. 0696-432-444.

3-POKOJOWE, Olmonty, 550,-. (085)742-92-14 po 16.00.

DO wynajęcia M-1 w Łomży. tel(086)217-45-46

LOKAL do wynajęcia pod działalność 43 mkw, Suwałki, Tel. 0604-533-916.

MIESZKANIE, Wesoła. (085)716-80-04.

WYDZIERŻAWIĘ 700 mkw w centrum Suwałk, 4.000 netto, Tel. (087)567-54-18, Tel. 0513-443-137.

STANCJE

MIESZKANIE 2 dziewczynom. (0-85)676-23-41.

POKÓJ tanio. Tel. 0600-302-488.

POKÓJ umeblowany. (085)654-61-30.

NAUKA

PRAWO jazdy ABCC+E. "Omega", Fabryczna 1. Tel. (085)664-21-62.

ZAPISY NA: AGROBIZNES, GASTRONOMIA, HOTELARSTWO I TURYSTYKA, INFORMATYKA. UL. KRASZEWSKIEGO 33, Tel. 085 732-42-16, WWW.STUDIUM.EDUKOM.NET

KOREPETYCJE

GIMNAZJUM test. 0887-742-732.

006182A

KURSY

AUTOMOBILKLUB- prawo jazdy. Tel. (0-85)732-76-85.

- **Agenta ochrony fizycznej,**
- **detektywa,**
- **ochrony imprez masowych,**
- **do pracy w POLICJI.**

ZAPEWNIAMY PRACĘ

Poręczamy kredyty na kursy; raty
Elitarna Szkoła Służb Ochrony i Biznesu „COBRA" w Białymstoku,
ul. Antoniuk Fabryczny 1
tel. (085) 741 41 22; 0502 486 416
www.cobra.edu.pl

N217505gwbhB

ŻEGLARZ jachtowy- 05.05.2005. www.flipper.net.pl Tel. (085)741-98-16, Tel. 0603-685-966.

TURYSTYKA

****BELGIA** -wtorek, sobota, poniedziałek, sprinter, DVD. Tel. (085)663-56-24 Ostrowski.

****PONIEDZIAŁEK,** czwartek, piątek -Belgia. Borowik. Tel. (085)661-37-78, Tel. 0604-355-395.

***MAXIM** środa, sobota, niedziela -Belgia, Niemcy, Holandia -klimatyzacja, video. Tel. (085)662-16-00.

BELGIA- czwartek, Niemcy, Holandia. Tel. (085)719-13-26.

BELGIA -czwartek, środa, wtorek. Tel. (085)676-36-27.

BELGIA- piątek, sobota. Tel. 0504-039-499, Tel. 0512-232-846, Tel. (085)654-04-49.

BELGIA sprinterem, DVD. Tel. (085)743-89-05, Tel. 0604-952-096.

BELGIA, Holandia, Niemcy. Czwartek. Ełk, Grajewo, okolice. Tel. 0505-188-557, (087)619-76-25.

BELGIA, Niemcy, Holandia -środy, soboty - video. Tel. (085)747-00-01, 0602-664-771.

005429A

NIEMCY tanio. Tel. 0-603-976-923, Tel. (0-87)643-41-35.

NIEMCY, Bruksela -sobota, niedziela, sprinter, DVD. Tel. (085)663-34-13, Tel. 0608-536-788.

NIEMCY: wtorek, sobota -odbiór, dowóz pod adres. Tel. (087)643-16-82, Tel. 0601-386-034.

PENSJONAT Kukle, wypoczynek, imprezy, konferencje. Tel. (0-87)516-52-95, 0604-190-168, 0604-108-111.

058429A

POLSKA Hannower, niedziela, 50 EU. tel. 0886-88-24-99.

TANIO! Niemcy, niedziela DVD (laweta). Tel. 0661-958-235.

USA, pośrednictwo wizowe, Tel. (085)741-70-74, www.usainfo.pl

WETERYNARIA

PRZYCHODNIA Małych Zwierząt - Wesoła 18. Tel. (085)742-38-00.

MATRYMONIALNE

BIURO MARIAŻ. Tel. (0-85)675-13-15, Tel. 0-604-167-379.

ZWIERZĘTA

KUPIĘ ogiera zimnokrwistego, Tel. (087)516-44-54.

LABRADORY biszkoptowe. 0691-757-537, (085) 743-77-18.

SZCZENIĘTA owczarka niemieckiego. Rodzice z rodowodami. Tel. 0602-716-744.

SZNAUCERKI miniaturowe. Tel. (085)712-40-44, 0602-680-322.

BIZNES

DORADZTWO prawne, fundusze unijne, (085)741-70-74, www.szmurlo.pl

FIRMA kupi spółki, www.inwestglob.com

004143A

FIRMA Targor-Truck zaprasza przewoźników z Białegostoku, Ełku do współpracy (naczepy 13,6m, 24t). Tel. 0-506-016-042.

SPRZEDAM autoryzowany Salon GSM w Łomży. Tel. 0601-613-202.

000958A

SPRZEDAM dyskotekę na terenie Łomży. tel. 0512-302-705

KREDYTY

KREDYTY gotówkowe, konsolidacyjne bez opłat i poręczycieli: Białystok, ul. Sienkiewicza 2/2. Tel. (0-85)653-77-35, Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 58/7. Tel. (0-85)730-65-05, Łomża, al. Legionów 7. Tel. (0-86)215-20-60, Zambrów, Wojska Polskiego 18B, Tel. (0-86)271-07-63.

005061C

POŻYCZKI

MŁODE kurki, możliwość dowozu, Barszczewo 61. (085)719-26-11.

ROLNICTWO

KUPIĘ

***SKUPUJĘ** bydło powypadkowe, pourazowe; maciory, knury. Tel. 0663-041-519.

DUDZIAK- skup tuczników, bydła. Tel. 0-506-130-292, Tel. (0-61)664-52-60.

KNURY, lochy skupuję, młode loszki, knurki rozprowadzam. Tel. (087)567-52-05, Tel. 0604-860-609.

GAZETA WSPÓŁCZESNA
OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ

- **Augustów,** *ul. Żabia 3a, tel. 087-643-06-72 - "THEO"*
- **Augustów,** *ul. Wojska Polskiego 42c tel. 087-643-19-97 - "PERFEKT"*
- **Białystok,** *ul. Św. Mikołaja 1, tel. 085-748-74-30, fax 085-748-74-32 - Biuro Ogłoszeń "GW"*
- **Bielsk Podlaski,** *ul. Mickiewicza 60, tel./fax 085-730-19-20 - "ABA PLUS" Antoni Murawski*
- **Ełk,** *ul. Pułaskiego 24 tel./fax 087-610-85-05, - Oddział "GW"*
- **Grajewo,** *ul. Osiedle Centrum 7a tel./fax 086-272-89-15 - Oddział "GW"*
- **Hajnówka,** *ul. 3 Maja 20 tel./fax 085-682-59-89, - Oddział "GW"*
- **Łomża,** *al. Legionów 16 tel./fax 086-216-56-97, - Oddział "GW"*
- **Łomża,** *ul. Polowa 45 - TV ŁOMŻA tel./fax 086-216-74-44, - Oddział "GW"*
- **Mońki,** *ul. Białostocka 29 tel. 085-716-21-91 - B. Tur. "KURIER"*
- **Olecko,** *ul. Zielona 37 tel./fax 087-520-02-30 - "WIR"*
- **Ostrołęka,** *ul. Gorbatowa 5a/7b tel. 029-760-94-25 - Oddział "GW"*
- **Ostrów Mazowiecka** *ul. Broniewskiego 56a, tel. 029-745-34-12*
- **Suwałki,** *ul. Kościuszki 62 tel./fax 087-566-57-26 - Oddział "GW"*
- **Wysokie Mazowieckie,** *ul. Długa 22 tel. 086-275-24-08, "VIDKING"*
- **Zambrów,** *al. Wojska Polskiego 22 tel./fax 086-271-25-25 - "GLOBTOUR"*

oraz nasi przedstawiciele handlowi Białystok, tel. 748-74-41, 748-74-43.

KUPIMY LAS, SOSNĘ, BRZOZĘ, INNE. NAJWYŻSZE CENY! 0504-277-793.

003753B

POURAZOWE, najwyższe ceny, Tel. 0886-994-492.

SKUP bydła każdej kondycji, knurów i macior, Tel. 0886-394-492.

SKUP bydła pourazowego i macior dojazd, gotówka, formalności, atrakcyjne ceny, Tel. 0604-345-683.

SKUP krów. Tel. 08888-02-792.

SPRZEDAM

*JAŁOWICE hodowlane wysoko cielne niemieckie, holenderskie! Nowa dostawa. Przedsiębiorstwo "Aleksander", Brzóski Tatary 1, 6 km od Wysokiego Mazowieckiego. Tel. (086)477-10-50, 0502-314-540.

006235A

***JAŁOWICE** wysokocielne hodowlane mleczne HF oraz jałowki mięsne LIMOUSINE, SIMENTALER, HEREFORD, CHAROLAISE. PH "KONRAD", Łomża, tel. (086)216-93-92, (086)215-10-27.

***TANIO** opony traktorowe, osobowe, oleje, akumulatory: Hurtownia "GUMPOL", Zambrów. Tel. (086)271-85-69 po 17.00 Tel. (086)271-47-14.

5 ha ziemi nad J.Toczydłowskim, 3,5 ha lasu, pow. grajewski. Tel. 0513-470-670.

AGREGAT czynny +siewnik Amazone, rozsiewacz , prasa Ferguson. (087)641-01-25.

AGROTECHNIKA- zbiorniki do mleka 100-5000l, przyczepy, noże do sianokiszonki, beczkowozy, prasy, inne. Raty. Transport gratis. Pisz, Warszawska 41. (0-87)423-25-17, (0-87)425-00-59, 0-601-595-703.

BECZKOWOZY 3.000-12.000 litrów, stan bdb, paszowozy do kukurydzy, brona aktywna, 3-metrowa. 0606-886-140, (085)749-56-71, po 20.00.

006224B

BECZKOWOZY 4.000-8.000 litrów, pługi Kverneland, siewniki, agregaty upreawowe, ciągniki, inne maszyny. Dowóz. Faktury. Tel. 0604-270-922

006187A

BECZKOWOZY 6.000, 7.000, 8000-litrowe; siewnik do kukurydzy; pługi 4-skibowe KREWIANDY. Tel. 0696-966-854.

BECZKOWOZY, pługi, siewnik zbożowy, mieszadła, wycinak, kultywator. (086)272-41-65, (086)272-24-54.

BECZKOWOZY, przyczepy do kiszonki, pługi, sieczkarnie, wycinaki, ładowarki czołowe, inne maszyny. Tel. 0501-545-878, Tel. (086)218-53-52.

BECZKOWOZY, przyczepy do sianokiszonek, pługi, ciągniki inne maszyny, od 100 zł. Tel. 0604-270-922.

BECZKOWOZY, sieczkarnie, ciągniki, kombajny, przyczepy samozbierające, (086)219-11-96, Tel. 0501-408-363.

BECZKOWÓZ 10.000 litrów plaskikowy papa wakum stan bdb cena 15.500,- tel. 0609-264-609

BELARKI, sieczkarnie, ciągniki, wózki widłowe, agregaty chłodnicze. Radziłów. Tel. (086)273-63-25, Tel. 0509-604-048.

C-360-3P, wywrotki Autosan HW-8011. Tel. 0-602-118-639.

CHŁODNIĘ do mleka 2600 litrów; tel. (086)2175-300.

CIĄGNIK Fend 306 z napedem 75 koni (1981) stan bdb cena 35.000,- tel. 0609-264-609

CIĄGNIK Zetor 10111, (1990), pług 3-skibowy, obracany Lemken. Tel. (085)712-54-23, 0602-573-270.

CIĄGNIKI rolnicze importowane -Ursus, Zetor, MTZ. Pługi "Kverneland". Tel. 0660-818-515.

CIĄGNIKI rolnicze ZETOR, URSUS, używane. Tel. (086)216-63-76, Tel. 0607-379-824.

CIĄGNIKI rolnicze, prasy belujące i inne maszyny. (087)644-93-42 do 21.00.

CIĄGNIKI, kombajny, maszyny rolnicze- Stawiski. Tel. 0-606-947-028.

CIĄGNIKI, prasy, przyczepy samozbierające, sieczkarnie, siewniki do kukurydzy. Tel. (086)474-26-29, (086)278-51-40, 0604-423-193.

DOJARKI, hale udojowe Tandem. Dobre wyposażenie. Zbiorniki mleka. Tel. 0506-085-934.

DWIE jałówki wysokocielne, k. Grajewa. (086)273-41-26.

JAŁOWICE cielne hodowlane
oraz pługi obracalne w ciągłej sprzedaży
na bazie w Krasowie Wielkim
8 koło Piekut
oferuje Przedsiębiorstwo "BIS", Poznań.
Tel. (0-65)572-73-36, fax. (0-65)573-86-31,
Tel. 0-602-666-196, (0-86)476-16-91.
003718B

JAŁÓWKI 100% HF, PO WYCIELENIU, IMPORT NIEMCY, WYDAJNOŚĆ 8.000-12.000 L. Tel. 0600-783-948.
002155B

KOPARKĘ JCB-3CX, 43.000 zł. 0509-084-341.

KULTYWATORY Kwerland 3,60; 6,40. Kultywatory ścierniskowe Konskilde, talerzówki różne. Siewniki zbożowe i nawozowe. Tel. 0668-390-653.

KURKI wybitnie nieśne 7-tygodniowe, szczepione. Sprzedaż i zamówienia: Malawicze Górne. Tel. (085)711-70-14, Białystok Tel. (085)675-58-08.

KWOTA mleczna Mlekpol 13.800 kg. (086)274-31-50.

LAS z ziemią 4,36 ha gmina Piątnica. Tel. (059)842-28-07

LOSZKI, knury hodowlane, transport. 0608-591-474.

MASZYNY rolnicze- Ełk, plac pomocy drogowej,
ul. Jaćwingów. Tel. 0-665-301-959.
Dowóz gratis.
003023A

MASZYNY rolnicze z importu: ciągniki, kombajny,
prasy, agregaty uprawowe, pługi obrotowe
oraz inny sprzęt rolniczy.
Tel. (029)751-51-04, 0604-997-232,
Chorzele, ul. Grunwaldzka 9.
005453A

MF 3050 4x4 (1992), 100 KM, stan idealny. Tel. 0606-398-288.

NAWOZY azotowe i fosforowe polskie i z importu, zapewniamy transport, Tel. (087)569-62-56.

NAWOZY azotowe, wieloskładnikowe,
ceny konkurencyjne, transport gratis,
Tel. (087)569-35-19, w godz. 7.00-15.00.
000678A

OBORNIK, gnojowica lub zamienię. 0-887-437-661.

OPONY używane rolnicze z importu. Ciechanów, Tel. (023)672-96-09, Tel. 0601-512-777, Tel. 0607-039-466.

OTRĘBY, nawozy -dowóz! Tel. (086)472-08-07. Tel. (086)217-70-14.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane
z dolewem HF oraz jałówki mięsne.
Dowóz zwierząt do odbiorcy.
Tel. 0-602-731-229, (0-61)437-75-27.
000472A

PŁUG 4-skibowy Sanderon. (086)218-34-58, 0604-621-841.

PRASY belujące, traktory z importu. Tel. (086)217-56-00.

PRASY belujące. Tel. (085)650-19-14.

PRASY belujące: CARARO 12, CLAAS 44; ZETOR 7011 +tur, 7540. Tel. (086)219-48-82.

SADZONKI truskawek. 0500-424-320.

SIANO kostka; łąki- dzierżawa. 0507-960-457.

SIANOKISZONKA bele od 35 zł/szt. Tel. 0-606-431-061.

SIECZKARNIA jednorzędowa Mengele.
0606-886-140.
001035A

SIEWNIK do kukurydzy Mosen. Tel. (085)650-19-14.

SPRZEDAM sianokiszonkę. Tel. (086)217-82-21.

SPRZEDAŻ MASZYN ROLNICZYCH:
ciągniki Zetory, prasy, kombajny zbożowe,
sieczkarnie samojezdne, inne.
Rogienice k. Łomży, Tel. (086)279-15-65.
000001A

STARE knury skupuję. Młode knury, loszki hodowlane sprzedam, Tel. (087)644-63-26.

SZARPACZE słomy do Bizonów, Forschnit. (025)781-26-36.
008094A

TARTAK sprzeda tarcicę dębową I -II klasa 27/45/52, większa ilość. 0607-504-548, Tel. 0607-504-567.

UPRAWA leśna /10 ha/, z ekwiwalentem pieniężnym, k/Grajewa, tanio. 0692-135-616.

URSUS C-330 nie zarejestrowany, Ursus C-4011 zarejestrowany. 0503-619-332.

WAŁY łąkowe. Tel. (0-87)423-71-28.

ZETOR 7341 superturbo (2003) z agromy, stan bdb, 78.000,-. Tel. 0-606-431-061.

RÓŻNE

KUPIĘ

BRZOZĘ, olchę. Tel. (085)718-09-69, 0-694-426-665.

DREWNO opałowe, wycinka. Tel. 0691-519-021.

LAS. Tel. (085)718-09-69, 0-694-426-665.

SOSNA, świerk, osika, olcha. Tel. 0502-368-651.

TOPOLE -las. Tel. 0606-364-870.

TOPOLE: skup, wycinka: 90 zł/msześc. Tel. (086)216-24-61, wieczorem.

SPRZEDAM

DREWNO kominkowe. Tel. 0661-921-290.

DREWNO opałowe, sztachety różne. (086)272-67-77.

GARAŻE- blaszaki najtaniej!!! Tel. (089)542-83-71, Tel. (058)762-95-12, Tel. (018)334-08-10.

KARP, amur, tołpyga biała, pstra, narybek kroczek. Tel. (085)716-20-48, Tel. 0694-977-464.

KEBABY, gyross, grille, piece do pizzy, tanio. Tel. 0508-260-904.

KROCZEK, Gajowniki. 0508-368-945.

ŁADNE drzewko fikusowe. (085)732-61-79.

PRZEWODY, SIŁOWNIKI hydrauliczne:
produkcja regeneracja. Kupiski Stare k. Łomży.
Tel. (086)217-91-01 0698-641-678
000323A

PRZYCZEPĘ do przewozu koni, zarejestrowana. (086)216-54-64. 0692-161-103

PRZYCZEPY kampingowe. Tel. 0601-33-81-36, Wiewiórcza 66.

ROZCIEŃCZALNIK na bazie alkoholu etylowego skażony bitrexem. 0660-674-405.

ŚWIERK kłujący (srebrny), 3-letni. Suwałki, 0609-817-590.

ZBIORNIKI stalowy poj. 15.000 litrów, 3.500 zł. Tel. 0695-913-188.

ŻYWOPŁOTY iglaste uprawa gruntowa, od 4,50 zł. Tel. 0608-642-724.

ŻYWOTNIK zachodni, ok. 1 m. 0-500-330-681.

INNE

NAGROBKI granitowe podwójne od 5.000 zł. Tel. 0601-912-474.
005318A

ZDROWIE

STOMATOLOG

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14, 0602-315-107. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, chirurgia plastyczna, dr n.med. Grażyna Szpak.

GINEKOLOG

****GINEKOLOG-** bezpiecznie. Tel. 0504-627-763.

GABINET ginekologiczny. Tel. 0602-170-344.

GINEKOLOG. 0-606-583-928.
002490A

GINEKOLOG. Bezzabiegowe,
bezbolesne przywracanie cyklu miesiączkowego.
Tel. 0-698-432-042.
002426A

PSYCHIATRA

*ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe).
Esperal, kroplówki, nerwice, depresje.
Psychiatrzy, psycholog, terapeuta.
NZOZ-VIRTUS, Upalna 88,
Białystok. Całodobowo.
Tel. (085)661-53-33, 0698-335-897.
004073A

DOM POGRZEBOWY
tel. 675-26-22
ul. Nowogródzka 13
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ
KREDYTOWANIE POGRZEBU
BALSAMOWANIE ZWŁOK
LIMUZYNY, AUTOKARY
SALE Z KLIMATYZACJĄ
CHŁODNIA
WYRÓB WIEŃCÓW I WIĄZANEK
PUNKT USŁUGOWY:
ul. Sienkiewicza 44, tel. 743-54-69
N5944952gwbh

CENTRUM
POGRZEBOWE
JACEK KOMARNICKI
tel. 085 744 33 88
BIAŁYSTOK
UL. SKŁODOWSKA 22
UL. WOJSKOWA3
(SĄSIEDZTWO Z PROSEKTORIUM)
WWW. POGRZEB. BIALYSTOK. PL
CZYNNE CAŁA DOBĘ !

S. Wierzbicki
DOM
POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji
przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności
(garderobę, parafię, wieńce, przewóz itp.)
lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01

ALKOHOLOWE odtrucia codziennie, całodobowo,
także w domu pacjenta. Fachowość, rzetelność,
dyskrecja, wieloletnie doświadczenie.
Dr Choroszucha, Podleśna 16.
Tel. (085)732-77-35.
005091A

CENTRUM Psychiatryczne dr Choroszucha.
Nieczynne 19.05 -01.06.2006.
Tel. 0502-445-555.
005709A

ODTRUCIA alkoholowe profesjonalnie, dyskretnie - także domowe. Tel. 0604-847-051.

ODTRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr Ireneusz Pawłowski. 0694-657-868.

PSYCHIATRZY CHOROSZUCHA. NERWICE,
DEPRESJE, ALKOHOLOWE ODTRUCIA
- CAŁODOBOWO, ESPERAL (CHIRURG),
ZABURZENIA SEKSUALNE. PSYCHOTERAPEUTA.
PODLEŚNA 16, LOK. 2,
Tel. (085)732-77-35.
002009A

ZABURZENIA seksualne dr Choroszucha,
Podleśna 16. Tel. (085)732-77-35.
004301B

REUMATOLOG

CHOROBY płuc - Zofia Łukjan.
Tel. (085)676-25-88, (085)743-11-25.
024472A

REUMATOLOG, Doc. Klimiuk, "ESKULAP" -Tel. (085)742-63-42, "LEKMED" -Tel. (085)732-75-15.

DERMATOLOG

BADANIE włosów. Tel. (085)745-19-60.

DERMATOLOG Tel. (086)219-34-51, 0606-373-723, Modzele Skudosze 53.

ŁUSZCZYCA, bielactwo. (085)745-19-60.

CHIRURG

NOWOCZESNE operacje przepuklin
pachwinowych, brzusznych: mniejsze ryzyko
nawrotu, szybki powrót do zdrowia,
beznapięciowe techniki operacyjne,
www.omeda.pl, (085)654-53-53.
004923A

OKULISTA

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego). Tel. (085)744-44-19.

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. Tel. (0-85)746-59-02.

PSYCHOLOG

ALKOHOL - terapia. Hipnoza. Tel. (0-85)744-18-16, 0-607-275-352.
005095A

JÓZEF Kielman- Depresje, stres, nerwice, nałogi, nadwaga. Hipnoza. Tel. (0-85)744-18-16, Tel. 0-607-275-352.

PSYCHOLOG- terapia. 0513-613-161.

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 Tel. (085)732-75-15, www.gastrologia.bialystok.pl

BIOTERAPIA

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. Masaż kręgosłupa. Porady homeopatyczne. Tel. (0-85)744-18-16, Tel. 0-607-275-352.

URODA

TRANSPLANTACJA WŁOSÓW
- BEZPŁATNE KONSULTACJE.
BIAŁYSTOK 27 KWIETNIA.
INFOLINIA: 0-801-321-370.
GSM 0-609-202-229.
WWW.MEDICALHAIR.PL
005655A

INNE

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego).Tel. (085)744-44-19.

LECZENIE kręgosłupa, stawów, mięśni, bólu, stresu. Tel. (0-85)868-45-91, 0606-944-841.

RZUĆ palenie, ul. Rzymowskiego 43/28. Tel. (0-85)746-59-02.

USTALANIE ojcostwa, tel. (0601)21-43-88.

KOMPUTERY

SPRZEDAM

SERWIS komputerowy- dojazd, napełnianie tuszy tel.(085)742-90-28, 742-90-29.

USŁUGI

SERWIS w domu klienta. Tel. 0-506-529-626.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

AGREGAT tynkarski. 0602-451-070.

AGREGATY prądotwórcze kupno -sprzedaż. Tel. (032)271-95-08.

AGREGATY tynkarskie. Mixokrety do posadzek betonowych, Tel. 0600-036-953, Tel. (0-58)550-76-23.

DT75 błotniak, stan idealny, 17.000,-. Tel. 0887-451-005.

MASZYNY krawieckie. Tel. (0-87)610-57-94.

WYPOŻYCZALNIA, sprzedaż sprzętu budowlano - remontowego, "PUH" Partner Bałałarzewska 21 Tel. 0604-708-420.

MATERIAŁY BUDOWLANE

KUPIĘ

STEMPLE 2,70 m. 0606-147-046, (085)654-67-76 po południu.

SPRZEDAM

KAFLE KOMINKOWE. PIECOWE
- WYRÓB SPRZEDAŻ.
HRYNIEWICZE 3B K. BIAŁEGOSTOKU.
Tel. (085)747-49-80. WWW.KAFEL-KAR.PL
000093A

WYPRZEDAŻ materiałów budowlanych i innych. Accord -Białystok, I Armii W.P. 5. Tel. 0665-204-687, Tel. 0693-435-454.
006034A

USŁUGI

AUTOMOTO

AIRBAGI, konsole, klejenie. Tel. (0-61)867-87-13, 0605-588-595.

AUTOALARMY, centralne zamki, radioodtwarzacze; komis, Kasztanowa 3/1, Białystok. Tel. (0-85)654-43-10.

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem. Tel. (0-85)719-34-53, 0502-061-299.

BUDOWA, REMONT

BRAMY, ogrodzenia, napędy. Tel. (0-85)676-01-55, 0509-048-242.

BUDOWA chlewni, domów, obór, udojni, wykończenia. Tel. 0600-506-507, (0-87)621-22-73.

BUDOWA domów, kompleksowe wykończenia wnętrz. Tel. 0606-949-446.

BUDOWA, obory, domy, udojnie, tynki, posadzki, kompleksowe wykończenie mieszkań. (0-87)425-85-38, 0-500-444-832.

BUDOWLANO-REMONTOWE. Tel. (0-87)610-76-30, 0-509-319-750.

BUDOWNICTWO stany surowe, wykończeniówka, docieplenie elewacji. Remonty, Tel. (087)562-10-92, Tel. 0602-861-635.

BUDOWY, docieplenia, remonty, Suwałki, Tel. 0604-263-444.

DOCIEPLANIE poddaszy, sufity podwieszane. 0608-023-156.

DOCIEPLENIA, wykończenia, remonty. Tel. 0-602-522-950.

DOMY szkieletowe, doświadczenie USA. Tel. 0512-127-257, (085)715-42-50. www.domyszkieletowe.za.pl

DŹWIGAMI, RUSZTOWANIA. Tel. (085)653-94-00, 0502-265-825.

GLAZURA, klinkier, ogrodzenia. 0509-805-667.

GLAZURA, terakota, malowanie, szpachlowanie, panele. 0507-857-692, (085)718-46-87.

GLAZURNIK, klinkier, ogrodzenia, Suwałki. 0606-588-365.

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, szlabany, automatyka. Tel. (85)663-26-39.

ŁAZIENKI, glazurnictwo, doświadczenie. (085)653-26-30, 0502-136-437.
006186A

MALOWANIE, remonty, glazura, hydraulika, budowa. Tel. (0-86)474-32-21.

MALOWANIE. Szpachlowanie. Tel. (086)271-71-54.

NADBUDOWY, więźby skomplikowane, krycie dachów. Tel. 0602-777-760.

OGRODZENIA klinkierowe. Tel. 0606-816-533.

OGRODZENIA, siatka, klinkier, fundamenty, sztachetki, kominy. Tel. 0697-091-107.

REMONTY obór, ustawianie stanowisk, regipsy, szpachlowanie, malowanie, glazura, inne. (086)278-52-58, 0693-366-221.

SIDING podsufitka. Tel. (085)651-03-53, 0603-704-661.

STUDNIE. Tel. (0-85)654-70-00, 0604-651-727.

SUCHY tynk, szpachlowanie, malowanie, adaptacja poddasza. Tel. 0501-379-276.

TYNKI gipsowe maszynowo. Tel. 0-608-474-270.

WYKONUJEMY kompleksowe ogrodzenia klinkier, siatka, fundamenty, ogrodzenia metalowe wraz z materiałami, brygada, VAT. Tel. (0-85)717-12-24, 0600-220-366.

WYKOPY, pogłębianie stawów koparkami linowymi. Tel. (086)272-26-37, 0505-027-228.

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE.
DRZWI ANTYWŁAMANIOWE. OKNA. DRZWI.
WITRYNY - PCV. ALUMINIUM.
ZALUS, (085)664-91-90, UL. MALMEDA 17.
001388A

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK. Tel. (0-85)741-93-82, Tel. 0608-445-352.

HYDRAULIKA. (085)654-41-00, 501-924-501.

GAZOWE

NAPRAWA, instalowanie. Tel. (085)651-76-40.

ANTENY

ANTENY, sprzedaż, naprawa. Tel. (0-85)65-4-5-6-7-8.

INDECO®
SZAFY
• GARDEROBY
• POKOJE DZIECIĘCE
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty
IMEX www.imex.bialystok.pl
SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA
Hurtowa 9, tel. 742-66-70
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokółka, ul. Grodzieńska 18 (lp.)
tel. 0602-835-174
161004gwbh

PROMOCJA Cyfry+. Tel. (0-85)65-4-5-6-7-8.

ZESTAW satelitarny bez abonamentu. Tel. (0-85)65-4-5-6-7-8.

MEBLE

KUCHNIE, szafy, zabudowy. Tel. 0661-972-747.

NAPRAWA AGD

AUTOMATYCZNE pralki. Tel. (0-85)742-03-96, Myśliński.

NAPRAWA pralek, lodówek, zamrażarek, inne; również w terenie. Tel. (0-85)743-18-47, 0606-342-131.

PRALKI, lodówko-zamrażarki. Tel. (085)742-40-49, Kuzyka.

RAINBOW -serwis. Tel. (085)662-31-36.

NAPRAWA RTV

TELEWIZORY, magnetowidy. Tel. (085)661-76-31, Tel. 0602-120-966.

WERSAL PODLASKI

ul. Piękna 3, 15-282 Białystok
tel. (85) 744 30 11, 745 51 95, www.wersalpodlaski.com.pl

Posiadamy w sprzedaży:



- mieszkania 2 i 3-pokojowe na osiedlu Skorupy ul. Wołyńska, w cenie 2500 - 2840 zł/m²

Termin realizacji I kwartał 2007 r.
lokale usługowe 90-150 m²
cena 2300 zł/m² + VAT.



ul. Wołyńska - Skorupy

226706gwbh

PSS społem BIAŁYSTOK

Wesołych, pogodnych i rodzinnych Świąt Wielkanocnych Wyznawcom Prawosławia

życzy

Rada Nadzorcza i Zarząd PSS "Społem" w Białymstoku



D221506gwbh

Orbis Travel
Białystok, ul. Rynek Kościuszki 13 (obok Ratusza)
tel. 085 745 00 00

LOT i zagr. linie lotnicze
Nowy Jork 990 zł* wyloty do 31.05.06
Chicago 1175 zł* wyloty do 31.05.06
ceny w obie strony; nie zawierają opłat lotniskowych
DOJAZD NA LOTNISKO!

TURYSTYKA
Najlepsze promocje tylko do 30 kwietnia!
DRUGA OSOBA PŁACI 50%!
DZIECI TYLKO 199 EURO!
RABATY 20% DLA WSZYSTKICH
TERAZ POMYŚL O LECIE I NIE PRZEPŁACAJ!!!

Oferta specjalna: Kreta!
wyloty 25.05 i 1.06 - wstęp do Aquaparku, wypożyczenie samochodu na 1 dzień, 2 wycieczki fakultatywne za 0 zł!!!

Bilety autokarowe, promowe, kolejowe, tanie linie Western Union wizowanie
SPRAWDŹ NASZE NAJLEPSZE CENY!!!

ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

U120206gwbh

ZAKŁAD PRZEMYSŁU DRZEWNEGO SP. Z O.O.
TARTAK SUPRAŚL
BIAŁOSTOCKA 13
tel. 718 30 70
fax 718 33 55

- elem. budow. szkielet.
- więźby i łaty
- podłoga
- szalówka imitująca bale
- impregnacja
- transport

SUSZENIE TARCICY RATY
pon.-pt. 7.00-15.00
soboty 8.00-13.00



BIAŁOSTOCKIE BIURO OGŁOSZEŃ
tel./fax 748-74-30

Orbis Travel KOLONIE I OBOZY 2006

Moja pierwsza kolonia	Charzykowy (Bory Tucholskie)	6-9 lat	10 dni	950 zł
Wakacje z magią i Harrym Poterem	Krynica Morska	8-13 lat	14 dni	1295 zł
Piękny Kołobrzeg z wypadem na duńską wyspę Bornholm	Kołobrzeg	8-14 lat	13 dni	955 zł
W krainie przygód i legend	Kraków-Zakopane	8-14 lat	14 dni	1280 zł
Obóz + j.angielski konwersacyjny	Londyn	14-18 lat	10 dni	1885 zł
Trzy stolice	Luksemburg-Bruksela-Paryż	12-18 lat	12 dni	1350 zł
Bułgarskie kurorty+zwiedzanie Warny, Szegedu i Budapesztu	Okolice Warny	12-18 lat	13 dni	1370 zł

Białystok, ul. Rynek Kościuszki 13 (obok Ratusza) tel. 085 745 00 00

D229306gwbh

GREEN EXPRESS
Regularne Transporty
Polska - Wielka Brytania - Polska
Przesyłki małe i duże (torby, rowery, wózki, meble, itp.) odbieramy z każdego miejsca w Polsce i dowozimy pod wskazany adres na terenie Wielkiej Brytanii
Polska - Londyn 15 kg od 13 £
Polska - Luton 15 kg - 20 £
Polska - Leicester 15 kg - 20 £
Polska - Cardiff 15 kg - 20 £
Przy dużych ilościach możliwość negocjacji cen
Tel. kontaktowe: Polska 0513-165-427
Londyn 079-50-67-48-59
tel./fax 017-53-68-72-92 po 18.00

H1154406gbi

Zakład Wodociągów, Kanalizacji i Oczyszczania w Szepietowie ul. Główna 6 informuje, że zgodnie z Uchwałą z dnia 30 marca 2006 roku Nr XXXI/211/06 Rady Gminy Szepietowo od dnia 26 IV 2006 do dnia 25 IV 2007 r. wprowadza nową taryfę dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i odprowadzenia ścieków.

1. Pobór wody
   - taryfowa grupa odbiorców G1 - 1,68 zł/mszesć +VAT
   - taryfowa grupa odbiorców G2 - 1,87 zł/mszesć +VAT
2. Opłata abonamentowa
   - wodomierz do 20 mm - 2,5 zł/ miesięcznie +VAT
   - wodomierz do 40 mm - 10 zł/ miesięcznie +VAT
   - wodomierz powyżej 40 mm - 40 zł/ miesięcznie +VAT
3. Odprowadzanie ścieków - 2,33 zł/mszesć +VAT

„Społem" PSS w Zambrowie ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż:

1. Prawa wieczystego użytkowania działki nr 1451/5 o pow. 322 mkw., oraz pawilonu handlowego o pow. 80,60 mkw. przy ul. Cmentarnej 17.
Cena wywoławcza 90.000 zł netto wadium 9.000 zł.
2. Prawa wieczystego użytkowania działki nr 2737 o pow. 54 mkw., oraz pawilonu handlowego o pow. 54 mkw. przy ul. 71 Pułku Piechoty.
Cena wywoławcza 35.000 zł netto wadium 3.500 zł.

Oferty należy złożyć do dnia 28.04.2006 r. do godz. 12.00. Kontakt telefoniczny 086 2712403. Szczegółowe warunki przetargowe w biurze Spółdzielni Zambrów ul. B. Podedwornego 5.

Wszystkim wyznawcom Prawosławia ciepłych, rodzinnych, pełnych wiosennej radości i nadziei Świąt Wielkanocnych życzy



Auchan BIAŁYSTOK

D208006gwbh

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

HURTOWNIA zatrudni 5 osób. 0506-409-064.

NAWIĄŻEMY współpracę z przewoźnikami posiadającymi auta z HDS. 0503-199-706.

PIEKARZY, ciastkarzy, uczniów. (085)675-49-86.

SPRZEDAWCÓW do sklepu nocnego. 0501-663-800.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

KAWASAKI enduro 125. (085)675-57-89, 0606-236-753.

MERCEDES 406 (1976). (085)675-57-89, 0606-236-753.

TRUCK 1.9D. ☎0-501-559-770.

CZĘŚCI

ORYGINALNE wyposażenie "Doppelkabine", "Sprintera". (085)675-57-89, 0606-236-753.

INNE

NACZEPĘ CHŁODNIE LAMBRETTE, HAKÓWKA, AGRAGAT CHŁODNICZY, 16T, STAN DB, 15.000,- Tel. (087)566-29-18.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

40 mkw. 2-pokojowe, po remoncie, Mieszka I. 0600-989-110.

DZIAŁKĘ 3000mkw, zabudowana, budynek gospodarczy 25mx12m, stan zerowy pod masarnię dla czworonogów z zatwierdzonym projektem technologicznym 12mx12m, Suwałki, Sejneńska 93, (087)566-29-18.

PAWILON handlowy, wynajmę. (085)654-24-70.

WYNAJMĘ

2-POKOJOWE, nowe, z garażem. 0-885-246-013, (085)676-37-90.

KAWALERKA w centrum Białegostoku. (085)744-10-68.

KAWALERKĘ -Wołodyjowskiego. (085)661-08-81 po 16.00, 0508-660-669.

BIZNES

ODSTĄPIĘ Pub w centrum. 0508-118-515.

ROLNICTWO

KUPIĘ

ZIMIĘ kupię. (085)654-24-70.

SPRZEDAM

BIZON SUPER (1986). (085)714-02-98 po godz. 20.00.

D103606gsbs

Łączymy się
w bólu i smutku
z Panią
HALINĄ SIECZKOŚ
z powodu śmierci

MAMY

Dyrekcja,
Rada Pedagogiczna
i Pracownicy
Zespołu Szkół nr 2
w Suwałkach

KURY nioski roczne +kurki odchowane 10-tygodniowe. (085)650-30-80, 0506-086-531.

PŁUG 3-skibowy obrotowy Kverneland resorowy. (085)716-20-31.

PRASA niemiecka kostkująca. ☎0512-369-519

SIANO w belach sprzedam, 60 ton. 0505-065-797.

SIEWNIK Amazone D76 Special szer. 3 m, plastikowe rurki: 4500 zł. ☎0609-264-609.

ZIEMNIAKI jadalne, sadzeniaki Irga. (085)650-20-24.

RÓŻNE

SPRZEDAM

DYLE sosnowe wysezonowane 7,5 cm grubości. (085)651-15-08.

MARKOWE perfumy- najtaniej. 889-789-422.

SPRZEDAM wypożyczalnię video -Łomża. 0693-825-661.

SZTACHETY wykonam. (085)681-55-53.

ZDROWIE

PSYCHOLOG

PSYCHOLOG- terapia. 0513-613-161.

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

BUDOWLE konstrukcyjne, budowa domów, więźby, stolarstwo. (085)710-88-59.

CYKLINOWANIE

UKŁADANIE, cyklinowanie, bezpyłowo. 0501-736-004.

PRZEPROWADZKI

0511-320-705, www.przeprowadzki.najtaniej.noszenie.pl Profesjonalnie.

INNE

WYKOPY koparkami (stawy), wyrywanie karczy. (086)216-35-79, ☎0602-520-783.



PRZEPROWADZKI

PROFESJONALNIE. Tel. (085)742-15-28, www.przeprowadzki.bialystok.pl

REMONTY

SZPACHLOWANIE, malowanie. Tel. 0665-063-930.

OKNA I DRZWI

ATEST - Okna, Drzwi - Uwaga!!! Promocja - do końca kwietnia! Okna na całe życie, tylko teraz tak tanio. Zapraszamy do biura - wysokie rabaty, krótkie terminy, niskie ceny, systemy ratalne. Hetmańska 28. Tel. (085)651-98-58.

005445A

OKNA, drzwi, bramy, rolety, najniższe ceny, raty! 0512-592-142.

ŻALUZJE, rolety, moskitiery - producent Inter-Tech, Orzeszkowej 32, tel. (0-85)732-90-25.

DACHY

DACH z wióra. 0-697-510-347.

KRYCIE dachów - tanio. Tel. 0602-333-644.

TRANSPORT

BUSEM osobowo-towarowym, Okęcie, przysięgi, wesela, inne; tanio. Tel. 0693-319-157.

BUSEM towarowym. Tel. 0500-080-517.

BUSEM, lotnisko, przysięgi. Przewozy zagraniczne, laweta. Tel. 0602-423-529.

BUSY osobowe. Tel. 0502-565-228.

OKĘCIE i inne. Tel. 0501-703-269.

POLSKA Hannower, niedziela, 50 EU. Tel. 0886-88-24-99.

WOLNE miejsca Dania - Norwegia, 28.04, (087)566-60-23.

INNE

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5.000 zł. Tel. 0-601-566-181.

005042A

NAGROBKI granitowe, podwójne od 5.000 zł, pojedyncze od 3.500 zł, www.okla.com.pl. Tel. 0601-924-904.

017878C

OGRODY - urządzanie, projektowanie, pielęgnacja. Tel. (085)719-10-98, 0607-412-286.

005037C

GAZETA WSPÓŁCZESNA

GAZETA WSPÓŁCZESNA POSZUKUJE KANDYDATÓW NA STANOWISKO

PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY

NA TERENIE: POWIATU KOLNEŃSKIEGO, ŁOMŻYŃSKIEGO, WYSOKO-MAZOWIECKIEGO I ZAMBROWSKIEGO.

Wymagania:
- *wykształcenie minimum średnie*
- *prawo jazdy kat. B*
- *gotowość do pracy w terenie*
- *mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku oraz prowadzenie działalności gospodarczej*

Oczekujemy:
- *umiejętności pracy w zespole*
- *łatwości nawiązywania kontaktów z klientami*
- *kreatywności*

Oferujemy:
- *samodzielne stanowisko*
- *pracę w stabilnej firmie o ugruntowanej pozycji na rynku*
- *szkolenia podnoszące kwalifikacje zawodowe*

CV oraz list motywacyjny powinny zawierać klauzulę dotyczącą zgody na przetwarzanie danych osobowych. Zgłoszenia z dopiskiem "Handlowiec" proszę przesyłać do 28 KWIETNIA na adres: ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok lub praca@prasapodlaska.pl

D225106gvbh

GAZETA WSPÓŁCZESNA

USŁUGI kominiarskie. Tel. 0602-796-678. 0505-123-408.

ZŁOM wywiozę, odbiorę własnym transportem. Tel. (0-85)654-54-00, 0503-057-090.

ROLNICTWO

DOPŁATY, pomiar, GPS, wnioski, Tel. 0600-287-856.

PRZYDOMOWE oczyszczalnie ścieków, zbiorniki. Sprzedaż, montaż. Tel. 0505-238-048.

SPROWADZAMY, dorabiamy części do maszyn, ciągników zachodnich. Naprawiamy zespoły maszyn, ciągników. Grzybowscy. Sejny. Tel. (0-87)516-28-00, 0509-414-787.

113128C

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

KAMEROWANIE cyfrowe. Tel. 0888-462-880.

MUZYKA na twoje wesele. Tel. 0501-385-330.

VIDEO

FOTOARTWIDEO - wideofimowanie, fotografowanie. Tel. (085)732-91-53, 0501-044-040.

TŁUMACZENIA

TŁUMACZ przysięgły niemieckiego. Tel. 0692-414-488, (085)869-12-03.

V URODZINY RADIA JARD II
oraz
TARG WIOSENNY 2006

30.IV.2006 GODZ. 10.00

WYSTĘPY ZESPOŁÓW (POPARAZZI, ZORKA), KONKURSY Z NAGRODAMI
ZJEŻDŻALNIA DMUCHANA

- ✔ pieczywo regionalne, art. pszczelarskie
- ✔ narwiańskie ogórki, kapusta kiszona
- ✔ zaprawy do nalewek, zioła, sery korycińskie
- ✔ kiszka ziemniaczana, kartacze domowe
- ✔ wyroby z wikliny, drewna, z gałęzi brzozy
- ✔ wyroby z gliny, serwety, obrusy z haftem
- ✔ drzewa i krzewy ozdobne

D625706gvbd

KLUB ROZRYWKI „KRĄG" ul. Wierzbowa 6, tel. 085 651 32 16

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

Wydawnictwo Prasa Podlaska Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Św. Mikołaja 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez wydawcę „Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 4 zł) lub 9 słów (ogł. za 5 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 8 zł) lub 9 słów (ogł. za 10 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

. . . . . .

. . . . . .

. . . . . .

cena: **telefon:** Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

ilość publikacji

☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

☐ x 5 zł ☐ x 10 zł

dane klienta: -

adres, kod pocztowy: -

Upoważniam Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1 z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 4 zł i 5 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 8 i 10 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 22%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- ☐ WETERYNARIA
- ☐ USŁUGI
  - ☐ budowa, remont
  - ☐ AGD, RTV
  - ☐ transport
  - ☐ inne
  - ☐ MEBLE
- PRACA
  - ☐ zatrudnię
  - ☐ szukam pracy
- NIERUCHOMOŚCI
  - ☐ agencje
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ poszukuję
  - ☐ zamienię
  - ☐ wynajmę
  - ☐ stancje
- AUTO MOTO
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ naprawy
  - ☐ autoalarmy
  - ☐ inne
- ☐ MATRYMONIALNE
- ☐ ZDROWIE
- ☐ ZWIERZĘTA
- ☐ BIZNES
- ZAKUPY
  - ☐ hurtownie
  - ☐ sklepy
  - ☐ producenci
  - ☐ antykwariaty
- ROLNICTWO
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
- RÓŻNE
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ inne
- ☐ KOOPERACJA
- ☐ HYDRAULIKA

OGŁOSZENIA I REKLAMY przyjmują:

GAZETA WSPÓŁCZESNA

- **Augustów** *ul. Żabia 3a, tel. 087-643-06-72 - "THEO"*
- **Augustów** *ul. Wojska Polskiego 42c, tel. 087-643-19-97 - "PERFEKT"*
- **Białystok** *Biuro Ogł. "GW" ul. Św. Mikołaja 1, tel. 085-748-74-30, fax 085-748-74-32*
- **Bielsk Podlaski** *ul. Mickiewicza 60, tel./fax 085-730-19-20 - "ABA PLUS"*
- **Ełk** *ul. Pułaskiego 24, tel./fax 087-610-85-05 - Oddział "GW"*
- **Grajewo** *ul. Osiedle Centrum 7a, tel./fax 086-272-89-15 - Oddział "GW"*
- **Hajnówka** *ul. 3 Maja 20, tel./fax 085-682-59-89 - Oddział "GW"*
- **Łomża** *al. Legionów 16, tel./fax 086-216-56-97 - Oddział "GW"*
- **Łomża** *al. Polowa 45, tel./fax 086-216-74-44 - "TV ŁOMŻA"*
- **Mońki** *ul. Białostocka 29, tel. 085-716-21-91 - Biuro Turystyczne "KURIER"*
- **Olecko** *ul. Zielona 37, tel./fax 087-520-02-30 - "WIR"*
- **Ostrołęka** *ul. Gorbatowa 5a/7b, tel. 029-760-94-25 - "Oddział GW"*
- **Ostrów Mazowiecka** *ul. Broniewskiego 56a, tel. 029-745-34-12 - "BORAM"*
- **Suwałki** *ul. Kościuszki 62, tel./fax 087-566-57-26 - Oddział "GW"*
- **Wysokie Mazowieckie** *ul. Długa 22, tel. 086-275-24-08, "VIDKING"*
- **Zambrów** *al. Wojska Polskiego 22, tel./fax 086-271-25-25 - "GLOBTOUR"*

oraz nasi przedstawiciele handlowi - Białystok tel. 748-74-41 do 44.

redaktor odpowiedzialny
Miłosz Karbowski



numer telefonu 085 748 74 80



Arsenal pokonał w Londynie Villarreal 1:0 (1:0) w półfinałowym meczu piłkarskiej Ligi Mistrzów. Bramkę w 41 minucie zdobył Kolo Toure. Rewanż odbędzie się 25 kwietnia.

Piłka nożna >> Kluczowe mecze w Łomży i w Suwałkach

ŁKS może uciec

Meczem z Mazowszem Grójec ŁKS Browar Łomża zakończy serię spotkań z bezpośrednimi rywalami do awansu. Ważne spotkanie czeka także Freskovitę.



Fot. P.Lisiecki

Piłkarzy ŁKS-u Browar Łomża w sobotę czeka trudny mecz z Mazowszem Grójec

Sobotnie spotkanie (godzina 16) w Łomży zapowiada się jako szlagier 21. serii spotkań. Jesienią biało-czerwoni wygrali 1:0. Przed meczem Artur Kupiec został grającym trenerem Mazowsza. Zastąpi on Witolda Mroziewskiego, który wczoraj objął drugoligowego Radomiaka Radom.

– Na pewno będzie to miało pewien wpływ na drużynę – przyznaje trener ŁKS-u Jerzy Engel jr. – Na razie trudno powiedzieć jaki, ale spodziewam się twardej walki w sobotę.

Jak przyznaje szkoleniowiec biało-czerwonych, główną bronią Mazowsza są stałe fragmenty gry. Engel chce temu przeciwstawić szybką i kombinacyjną grę swoich zawodników. Może mieć jednak z tym spory problem, gdyż z powodu kontuzji nie zagra Łukasz Adamski.

Ten mecz musimy wygrać

– To będzie mecz nie o trzy czy sześć, ale o dziewięć punktów – twierdzi trener Wigier **Zbigniew Kieżun**. – Jeziorak zapowiada zmianę nie tylko taktyki, ale i składu. My zagramy swoje. Z jedną korektą w porównaniu do meczu w Paradyżu.

Pauzującego za żółte kartki **Michała Kubasa** zastąpi... – Mam do dyspozycji czterech piłkarzy: Olbrysia, Cimochowskiego, Gwaja i Chmielewskiego. Decyzję podejmę w ostatniej chwili – mówi szkoleniowiec.

Jeżeli suwalczanie wygrają, ich przewaga nad Jeziorakiem wzrośnie do 10 punktów. Remis w tym meczu będzie porażką obu drużyn. Początek meczu o godz. 16.

Muszą uważać

Najłatwiejszego rywala ma Freskovita Wysokie Mazowieckie. Podopieczni trenera Tadeusza Gaszyńskiego podejmują na własnym boisku outsidera rozgrywek Unię Skierniewice. „Mleczni" muszą jednak uważać. Unia niedawno sprawiła niespodziankę, remisując 1:1 w Pruszkowie ze Zniczem. Tego typu rozczarowań wolelibyśmy uniknąć. Początek spotkania w niedzielę o 15.

(lis, tam, KS)

Krótko

▲ **Piłka ręczna >>** W sobotę szczypiorniści AZS-SSBO Białystok zagrają ostatni wyjazdowy mecz w tym sezonie. Rywalem będzie Wisła II Płock. **(PS)**

▲ **Orange Ekstraklasa >> Wyniki zaległej 20. kolejki:** Górnik Łęczna – Groclin Dyskobolia Grodzisk Wlkp. 0:0, Górnik Zabrze – Pogoń Szczecin 2:1, Zagłębie Lubin – Wisła Płock 2:0. **Program 26. kolejki** – piątek: Kolporter Kielce – Wisła Kraków. Sobota: Górnik Łęczna – Wisła Płock, Bełchatów – Lech, Cracovia – Pogoń, Arka – Odra, Górnik Zabrze – Amica, Legia – Zagłębie Lubin. Niedziela: Polonia Warszawa – Groclin Dyskobolia. **(miłk)**

Relaks na sportowo

PIŁKA NOŻNA
Liga okręgowa: 22.04: KS Michałowo - Iskra Narew (godz. 9), Puszcza Hajnówka - LZS Narewka (16); **23.04:** Magnat Juchnowiec - Gieret Giby (11, boisko MOSP), KS Wasilków - Promień Mońki (16), Rudnia Zabłudów - Hetman Tykocin (14), Polonia Raczki - Włókniarz Białystok (15), Kolejarz Czeremcha - Narew Łyski Choroszcz (14), UG Krynki - Dąb Dąbrowa Białostocka (14).
A klasa: 22.04: Gryf Gródek - Korona Dobrzyniewo (12), **23.04:** Orzeł Szołajdy - Rospuda Filipów (16), Sparta Szepietowo - Orkan Poświętne (14), Tur II Bielsk P. - Skra Czarna Biał. (14), Forty Piątnica - Orlęta Czyżew (16), Pogranicze Kuźnica Biał.- Narew II Choroszcz (15).
B klasa: 23.04: KS Uhowo - Sudovia Szudziałowo (13), GKP Orla - Smakowita Sokoły (13), Łojki Siemiatycze - Krokus Dobrzyniówka (13), Pionier Brańsk - Orzeł Kleszczele (13), Eurocentr Suchowola - GKS Kleosin (14), ŁKS II Łomża Piorun Jaświły (13), Iskra Poryte Jabłoń - Europa-Jegrznia Rajgród (13), Podlasiak Knyszyn - Perspektywa Łomża (13), KS Śniadowo - Sparta Korycin (14).
LEKKOATLETYKA
V Wiosenne Biegi Uliczne (sobota, 23 kwietnia o godz.10 w Mońkach.ul. Tysiąclecia 25 (Karczma Wojciecha)
(PS)

Siatkówka >>

Wiara Ślepska

Myślę, że wykorzystamy swoją szansę i wywalczymy awans do II ligi – mówi Arkadiusz Gij, lider zespołu Ślepska Augustów. Siatkarze znad Netty w sobotę rozegrają pierwszy mecz barażowy z KPS-em Wołomin.

Gospodarze to najgorsza ekipa grupy III drugiej ligi sezonu 2005/06.

– Z tego co wiem, Wołomin opiera skład na juniorach, a teraz wzmocnił się starszymi zawodnikami, którzy kiedyś grali w zespole – mówi Gij. – Ale są w naszym zasięgu. Nasza drużyna jest dobrze przygotowana i coraz lepiej zgrana.

Ślepsk ma za sobą dwa sparingi z reprezentacją Polski strażaków. W obu padł remis 2:2. Jeszcze wczoraj wieczorem augustowianie odbyli grę kontrolną w Suwałkach z trzecioligowym SUKSS-em. Ślepsk w Wołominie wspierać będą kibice. Wszyscy wierzą, że zespół uzyska korzystny wynik przed rewanżem, 29 kwietnia w Augustowie.

– Zadowoli mnie każde zwycięstwo. Ja stawiam na wynik 3:1 dla nas – kończy z wiarą Arkadiusz Gij.

(miłk)

Tenis stołowy >> Baraż o ekstraklasę

Artur w kołnierzu

Tenisiści stołowi UKS Baruch WSFiZ Dojlidy w najbliższą sobotę, o godz. 11 zagrają rewanżowy mecz z AZS KU Politechnika Rzeszów. Białostoczanie przed dwoma tygodniami przegrali na wyjeździe 3:7. Aby awansować do ekstraklasy, muszą w sobotę odrobić straty.

Pierwsze spotkanie w Rzeszowie postawiło Dojlidy w trudnej sytuacji. Podopieczni trenera Piotra Napiórkowskiego po zaciętej walce przegrali 3:7. W kilku przegranych pojedynkach toczyli wyrównaną pięciosetową walkę. By w przyszłym sezonie grać w ekstraklasie, w sobotę muszą pokonać Politechnikę 8:2. W przypadku remisu zadecyduje bilans setów.

– Mamy ogromny problem. W sobotę niestety nie zagra Artur Baranowski, który przed świętami miał groźny wypadek samochodowy. Chodzi w kołnierzu usztywniającym i nie ma mowy, żeby zagrał w sobotę. To zmniejsza nasze szanse na wysoką wygraną z Rzeszowem. Ale to jeszcze nie znaczy, że stoimy na straconej pozycji. Powalczymy i postaramy się jakoś sobie poradzić bez „Baranka" – mówił grający trener Piotr Napiórkowski.

W tej sytuacji na I stole Baranowskiego najprawdopodobniej zastąpi Kamil Zdzienicki, a do gry przy II stole wejdzie Jarosław Żołądkowski.

(PS)



A. Zgiet

Kamil Zdzienicki zagra w sobotę przy pierwszym stole

Piłka nożna>> IV liga podlaska

Rycerze na Jurowieckiej

Na razie piłkarze Warmii Grajewo są rycerzami wiosny w IV lidze. Zdobyli już „fort Augustów". W niedzielę czeka ich jednak wyprawa do najmocniej strzeżonej twierdzy. W Białymstoku „Wilki" stoczą bój z wiceliderem – Jagiellonią II.

Gospodarze (mecz odbędzie się na boisku przy ul. Jurowieckiej) pechowo ulegli Turowi Bielsk Podlaski i aby dopaść Warmię muszą wygrać. Być może trener Zbigniew Skoczylas będzie mógł wreszcie skorzystać z zawodników drugoligowej kadry.

– Pierwszy zespół gra w sobotę, a my w niedzielę. To dobry układ. Zwykle tak było, że kto nie wystąpił w II lidze, znajdował się w kadrze mojej drużyny. Ale przy obecnej sytuacji w klubie, nie jestem pewien jak będzie teraz. Wierzę, że nic się nie zmieni – mówi Skoczylas.

Warmia jest na fali. „Grają mądrą piłkę" – tak o drużynie „Wilków" mówił obserwujący mecz ze Spartą jej były trener Zbigniew Kieżun. Zespół Przemysława Kołłątaja imponuje szczególnie w ofensywie. Na Jurowieckiej powinno być w niedzielę ciekawie. **(miłk)**

Statystyka

Wyniki zaległej 18. kolejki: POM Sparta Augustów – Warmia Grajewo 0:3 (0:2), Sokół Sokółka – Piast Białystok 3:2 (1:2), Jagiellonia II Białystok – Tur Bielsk Podlaski 1:2 (1:0), Pomorzanka Sejny – Olimpia Zambrów 1:2 (0:0), Mlekpol Wissa Bank Spółdzielczy Szczuczyn – Orzeł Kolno 0:0, Cresovia Siemiatycze – MKS Mielnik 1:0 (0:0), Hetman Białystok – Supraślanka Supraśl 0:0.
22. kolejka – 22.04: Olimpia – Tur (15), Pomorzanka – Pogoń (15), Wissa – Cresovia (16). **23.04:** Krypnianka – Hetman (14), MKS Mielnik – POM Sparta (15), Orzeł – Piast (16), Sokół – Supraślanka (16), Jagiellonia II – Warmia (16).

1. Warmia	20	45	59-20
2. Jagiellonia II	19	41	57-20
3. POM Sparta	20	33	36-21
4. Tur	20	31	24-17
5. Cresovia	19	31	38-39
6. Hetman	20	29	28-20
7. Wissa	19	28	35-34
8. Olimpia	19	28	28-34
9. Piast Białystok	18	27	26-21
10. Supraślanka	19	25	31-36
11. Krypnianka	18	23	18-20
12. Pogoń Łapy	19	22	23-27
13. Orzeł Kolno	19	17	17-36
14. Sokół Sokółka	20	16	16-46
15. Pomorzanka	18	11	12-27
16. MKS Mielnik	19	10	17-47

ŁKS Łódź
Polonia Bytom
2:2
Arsenal Londyn
Villarreal CF
1:0
Górnik Zabrze
Pogoń Szczecin
2:1



Witold Mroziewski (z lewej) został trenerem Radomiaka, a Mirosław Dymek poprowadzi Jagiellonię

GAZETA WSPÓŁCZESNA
21 kwietnia 2006
piątek

Piłka Nożna >> Trener Adam Nawałka nie pracuje już w Jagiellonii

Potrzebny impuls

Adam Nawałka nie jest już trenerem piłkarzy Jagiellonii. W sobotnim meczu z Polonią Bytom białostocki zespół poprowadzi Mirosław Dymek.

Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl

Adam Nawałka oddał się do dyspozycji zarządu po środowej kompromitującej porażce 1:2 z Lechią Gdańsk. W czwartek podczas spotkania z prezesem klubu Wojciechem Sularzem zapadły decyzje o zakończeniu współpracy. Jak głosi oficjalny komunikat, ustalono warunki finansowe dotyczące rozwiązania kontraktu trenerskiego, a Nawałka „postąpił jak dżentelmen".

– Rozstaliśmy się za porozumieniem stron – tłumaczy były szkoleniowiec Jagi. – Drużyna potrzebuje wstrząsu, który wyzwoliłby tkwiącą w niej energię. Zmiana trenera powinna dać ten impuls.

To nie jest porażka

Na pytanie o przyczyny porażki, Nawałka odpowiada: – Za wcześnie na analizę. Pragnąłem przekazać piłkarzom strategię, wizję gry. Zarząd z kolei starał się zapewnić optymalne warunki socjalne. Może nadmierna troska o zawodników przyniosła odwrotne skutki do zamierzonych. Na boisku trzeba, za przeproszeniem, zdzierać dupy, a tego ostatnio brakowało – podkreśla.

Nawałka dodaje, że zachowanie kibiców podczas spotkania z Lechią nie wpłynie na niego demobilizująco. – Trzeba być przygotowanym na podobne reakcje. Niczego nie obiecywałem i nie mówiłem, że będzie łatwo. Pracy w Jagiellonii nie traktuję jako porażki. Przychodząc tu, zastałem zespół walczący o utrzymanie w drugiej lidze. Nagle pojawiły się marzenia o europejskich pucharach. A sukcesy można osiągnąć tylko systematyczną pracą – przypomina były opiekun żółto-czerwonych.

Kto teraz?

W czwartek – oprócz Nawałki – pracę w klubie zakończył jego asystent Wiesław Jancewicz. Ten został zwolniony.

W sobotnim meczu z bytomską Polonią (początek o 17 na stadionie Hetmana) Jagę poprowadzi dotychczasowy trener bramkarzy, od lat związany z białostockim klubem Mirosław Dymek. Przypomnijmy, że Dymek miał w 2004 roku epizod w roli pierwszego szkoleniowca żółto-czerwonych, kiedy w kilku meczach prowadził Jagiellonię po dymisji Witolda Mroziewskiego, a przed rozpoczęciem pracy przez Nawałkę. Tym razem także zasiądzie na ławce trenerskiej tymczasowo. Wybór nowego szkoleniowca spodziewany jest w przyszłym tygodniu. Na „giełdzie" przewija się wiele nazwisk. Od jakiegoś czasu głośno o byłym szkoleniowcu Cracovii Kraków Wojciechu Stawowym, ale temu bliżej teraz do Groclinu Grodzisk Wielkopolski. Nieoficjalnie pojawia się także nazwisko bezrobotnego obecnie Bogusława Kaczmarka (ostatnio Górnik Łęczna). Na liście potencjalnych trenerów nie ma natomiast bywającego ostatnio często w Białymstoku Janusza Wójcika. ▲



Fot. A. Zgiet

Adam Nawałka pracował w Jagiellonii od września 2004 roku. Ostatniego okresu nie będzie mile wspominał.

Region

▲ **W trzeciej lidze** wydarzeniem jest spotkanie w Łomży, gdzie ŁKS Browar podejmuje, zajmujące trzecie miejsce w tabeli, Mazowsze Grójec. >>15

II liga

PZPN wszczął postępowanie przeciwko Śląskowi. Wrocławianom grozi odjęcie aż 5 punktów w meczach z Zagłębiem, Jagiellonią i Lechią. Wszystko za sprawą Artura Bugaja i Piotra Celebana. Obaj trafili do Śląska z Pogoni, mając po trzy żółte kartki na koncie. Czwarte upomnienia otrzymali już w drugoligowych rozgrywkach. Kłopoty Śląska mogą oznaczać radość dla Jagiellonii, bo obaj zawodnicy nie powinni wystąpić w wygranym (4:2) przez swój zespół spotkaniu. Jaga może otrzymać 3 punkty walkowerem. Decyzje podejmie w piątek Wydział Gier PZPN.

Wyniki wieczornych spotkań 18. kolejki: Ruch Chorzów – Widzew Łódź 0:2 (bramki: Grzelak 17, 79-karny), Zawisza Bydgoszcz – Śląsk Wrocław 1:0 (Imeh 59), Świt Nowy Dwór Mazowiecki – Radomiak Radom 0:0, ŁKS Łódź – Polonia Bytom 2:2 (Kęska 35, Sypniewski 62 – Błasiak 12, Jurczyk 90). Mecz Szczakowianka Jaworzno – Piast Gliwice rozegrany zostanie 26 kwietnia.

Program 24. kolejki: Jagiellonia Białystok – Polonia Bytom (sobota, 17), Ruch – Śląsk (sobota, 14.30), Lechia Gdańsk – Heko Czermno (sobota, 16), Zagłębie Sosnowiec – Finishparkiet (sobota, 16), Widzew – Radomiak (sobota, 18), Podbeskidzie Bielsko-Biała – Piast Gliwice (sobota, 16), Zawisza – ŁKS Łódź (piątek, 18), KSZO Ostrowiec Świętokrzyski – Szczakowianka (sobota, 18), Górnik Polkowice – Świt (sobota, 18).

1. Widzew Łódź	23	46	39:18
2. ŁKS	23	40	34:16
3. KSZO	23	40	32:27
4. Śląsk Wrocław	23	39	26:22
5. Zawisza	23	38	28:17
6. Jagiellonia	**23**	**36**	**36:23**
7. Zagłębie	23	32	26:23
8. Górnik	23	30	26:28
9. Lechia Gdańsk	23	30	24:30
10. Świt	23	28	22:30
11. Piast Gliwice	22	26	27:22
12. Heko Czermno	23	26	23:23
13. Podbeskidzie	23	24	27:31
14. Radomiak	23	24	24:33
15. Szczakowianka	22	24	23:39
16. Ruch Chorzów	23	21	23:25
17. Polonia Bytom	23	19	20:35
18. Finishparkiet	23	13	18:36

W meczu u z Widzewem Łódź na ławce trenerskiej Radomiaka zasiądzie Witold Mroziewski. W czwartek Mroziewski podpisał kontrakt z radomskim klubem. Popularny „Mróz" pracował ostatnio w trzecioligowym Mazowszu Grójec, a wcześniej w Jagiellonii Białystok. **(KS)**

Komentarz



Ktoś musi tchnąć życie w ten zespół

Niewątpliwe wstrząs Jagiellonii był potrzebny. Teraz tylko kwestia, kto pokieruje tym wózkiem. Czasu jest mało, ale decyzja o nowym trenerze nie może być podjęta pochopnie. Nie chcemy widzieć w Białymstoku zgranych kart, czy jakichś „strażaków", których pełno na piłkarskim rynku! To musi być osoba z wizją i prawdziwym autorytetem, która dotrze do pogrążonych w kryzysie piłkarzy. Taką osobą był do pewnego momentu właśnie Adam Nawałka. Oceniając jego pracę nie patrzmy tylko przez pryzmat ostatnich meczów. W 2004 roku to właśnie on wydobył zespół z totalnego chaosu i o mały włos nie wprowadził go do ekstraklasy. Potem czegoś zabrakło. Było już tylko gorzej. Ambicje i oczekiwania przerosły możliwości. Teraz znowu trzeba znaleźć człowieka, który tchnie życie w ten zespół.

Krzysztof Sokólski

Koszykówka >> Żubry grają ze Śląskiem II

Wygrają, to będą baraże

Oczywiście gdzieś myślami jestem już przy meczach barażowych z Pyrą Poznań, ale na razie przed nami sobotni mecz ze Śląskiem II Wrocław. Wpajam więc swoim koszykarzom, że najistotniejszą obecnie sprawą jest wygrana w ostatnim ligowym spotkaniu – powiedział „Współczesnej" trener Żubrów Białystok Jerzy Karpiuk

W sobotę, o godz. 18 w hali I LO przy ul. Brukowej w Białymstoku jego drużyna podejmie rezerwy Ery Śląska Wrocław – zespołu grającego w zawodowych rozgrywkach Dominet Basket Ligi.

Wrocławianie są aktualnymi wicemistrzami Polski juniorów starszych. – To zespół bardzo wyrównany, waleczny, z dobrze zorganizowaną obroną – mówi o rywalach Karpiuk.

W rezerwach Śląska wyróżniającym się koszykarzem jest 18-letni Tomasz Prostak (187 cm). W spotkaniu z Harmattanem Gniewkowo zawodnik ten zdobył aż 31 punktów, w tym pięciokrotnie trafił zza linii 6,25 metrów.

Jeżeli białostoccy koszykarze wygrają ze Śląskiem II, to barażową rywalizację z Pyrą rozpoczną już 26 kwietnia. **(mark)**

Liczba dnia

51

- w tylu ligowych meczach Adam Nawałka prowadził Jagiellonię. Jego bilans to: 23 zwycięstwa, 19 remisów i 9 porażek.

ISSN 0137-9488
9 770137 948353 00>
db,bial,bpodl,suw,maz,osl

GW magazyn tydzień

21 kwietnia 2006
piątek
79 (16001)



Chcę miłości, zrozumienia, rodzinnego ciepła – krzyczy każde dziecko. A krzyk tych, nieszczęśliwych, porzuconych, rozsianych po ośrodkach jest szczególnie dramatyczny. Większość z tych dzieci ma swoich biologicznych rodziców. Rodziców, którzy nie byli w stanie spełnić tych podstawowych oczekiwań dziecka. Dlatego też popieramy akcję szukania ludzi odpowiedzialnych, którzy chcieliby stworzyć ciepły dom, obdarzyć miłością i dać poczucie bezpieczeństwa dziecku, którego biologiczni rodzice – z różnych przyczyn – nie mogli sprostać tym zadaniom. Mamo, tato, te dzieci czekają na was.

>>4-5

Czekam na ciebie mamo

moim zdaniem

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

Tylko patrzeć jak wiosna rozbłyśnie w pełni barw. Jak zazieleni się trawa i wystrzelą pąki na drzewach. Budzi się życie. Jedną Wielkanoc mamy za sobą, drugą przed sobą. Wyznawcy prawosławia właśnie przygotowują się do świąt. ZWYCZAJE I SYMBOLE przybliży w rozmowie Alina Dębowska z muzeum w Bielsku Podlaskim. Wiedzieliście na przykład skąd się biorą malowane jajka i co ma z nimi wspólnego Maria Magdalena? Nie? O to warto przeczytać tę rozmowę. I poznać wspólne cechy i różnice w zwyczajach na jednym małym skrawku ziemi, na którym przyszło nam wspólnie żyć.

Święta zazwyczaj spędzamy w gronie rodzinnym. Rodzina to u nas świętość. Tak myślał Henryk Dąbrowski. Nie chciał pozbywać się gospodarstwa. Zawarł z rodziną umowę o dożywocie. On im oddaje dom, ziemię i gospodarstwo, oni go pielęgnują i dotrzymują do śmierci. Teraz ma krzyż pański, bo jak mówi ludowe przysłowie - z rodziną najlepiej wychodzi się na zdjęciu. Owszem może to i był na początku dobry interes. Po kilku tygodniach przyniósł zgryzoty. Dla obu stron. Pan Henryk DZIADEM BYĆ NIE CHCE, a rodzina ma dość kłótni z nim. Nie ma tylko sposobu na rozwiązanie owej umowy. Trudniej przeprowadzić jej unieważnienie, niż unieważnienie małżeństwa. Łatwiej przeprowadzić rozwód, niż rozwiązać umowę o dożywocie. A oliwy do ognia dolewa sąd, który twierdzi, że jeszcze nic się takiego nie stało... by umowę unieważnić. Oby się nie stało.

Krzywda się stała dzieciom porzuconym, w różnego typu ośrodkach przez biologicznych rodziców. Niewydolnych wychowawczo. Dzieci łakną miłości, potrzebują bezpieczeństwa, chcą ciepła i zrozumienia. CZEKAM NA CIEBIE MAMO - krzyczą w przestrzeń. I czekają na rodziny zastępcze, na mądrych, odpowiedzialnych, nowych rodziców. Miejmy nadzieje, że tacy się znajdą i zbudują dom dla tych dzieci. Taki jest cel tej akcji szukania rodziców. Oby stworzyli dom i posłali do szkoły, w której nie ma agresji i przemocy, w której nie trwa wojna o dominację, bo nikt z niej nie wychodzi zwycięsko.

Agresja i przemoc w szkole



>> W polskich szkołach trwa wojna. Uczniowie walczą z nauczycielami, a siebie gnębią. Raport...

>>6-7

Dziedem być nie chcę



>> Chciał mieć rodzinę i przekazał im gospodarstwo, by go dochowali. Umowa o dożywocie stała się jego koszmarem

>>8

Zwyczaje i symbole



>>Alina Dębowska z muzeum w Bielsku Podlaskim o zwyczajach i symbolach prawosławnej Wielkanocy

>>9

Modne są fale i loki



>> Rozważna czy romantyczna? A może jedno i drugie. W tym roku kobiecość górą, a we włosach wiatr

>>16

Tam, gdzie UFO spadło



>> To była długo skrywana tajemnica. Szczątki statku z kosmosu i pilot kosmita złączony ze statkiem

>>18

przegląd regionalny

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

*Zakończyła się kariera Michała Iwańczuka, jako wójta **Orli**, trwająca z krótkimi, ale burzliwymi przerwami od 1990 r. Wójt mimo swoich alkoholowych ekscesów trwał na stanowisku, broniony przez część radnych, a jak trzeba – ponownie wybierany przez mieszkańców. W końcu mandat Iwańczuka wygasił wojewoda, a Orlę czeka zarząd komisaryczny do następnych wyborów. Iwańczuk nie może w nich wystartować, bo ciąży na nim prawomocny wyrok za jazdę po pijanemu.*

*Ażeby samorządowcom nie było smutno, że tylko oni jeżdżą po kielichu, dołączył w minionym tygodniu strażak z **Sokółki.** Strażak był, co prawda, po służbie, ale wsiadł do auta nietrzeźwy. Podczas jazdy stracił panowanie nad kierownicą i uderzył w słup oświetleniowy. Policyjny alkomat wykazał, że miał w wydychanym powietrzu 3,6 promila alkoholu. Pikanterii całej sprawie dodaje fakt, że strażak po godzinach dorabiał jako instruktor nauki jazdy w ośrodku należącym do żony. Czego uczył – niech pozostanie tajemnicą.*

W białostockim ośrodku egzaminacyjnym może nie popijają, a mają do czynienia z łapówkami. Ci, którzy brali, już pewnie nie pracują, ale pozostali muszą się zmagać z pokusą. Mieszkaniec Sokółki, który pewnie słyszał co nieco, nie przewidział, że ośrodek jest pod specjalną obserwacją i zaproponował łapówkę. Już któryś raz z kolei zdawał egzamin i nie bardzo mu to szło. Gdy egzaminator zwrócił mu uwagę, że popełnił błąd, zaklął szpetnie i dodał, że jeśli egzaminator załatwi mu prawko, dostanie dobry prezent. Sęk w tym, że w pojeździe egzaminacyjnym były zamontowane kamery. Z prawka nici, a na dodatek sprawa o przekupstwo. Do pijanych samorządowców czy strażaków, a nawet do łapówkarzy zdążyliśmy się przyzwyczaić, ale do ulicznych bójek staruszków, chyba jeszcze nie. A takie właśnie zdarzenia miały miejsce w naszym regionie w ostatnim tygodniu dwukrotnie.

*Najpierw w **Białymstoku** pobiło się kilku dziadków. O co poszło? O politykę. Zwolennicy Platformy Obywatelskiej oraz Prawa i Sprawiedliwości pobili dziadka o poglądach lewicowych. Sprawą zajęła się policja. Najmłodszy z uczestników bójki dawno przekroczył siedemdziesiątkę, najstarszy liczył sobie osiemdziesiąt kilka lat.*

*Równie niecodzienne zdarzenie miało miejsce w **Suwałkach**. Tam bójka dotyczyła kobiet. A te, jak wiadomo, jeśli się o coś biją, to nie jest to polityka a mężczyzna. I co z tego, że mężczyzna 90-letni. Jedna pani (70-letnia) kopnęła 75-letnią rywalkę. Poszkodowana przewróciła się i trzeba było wzywać lekarza. Co na to obiekt kobiecych westchnień – nie wiadomo.*

kronika wypadków umysłowych

Oswajanie Leppera

Konrad Kruszewski
konrad@wspolczesna.pl

Prezes Jarosław Kaczyński powiedział: „Polacy mają to, na co przez pół roku czekali". To coś, to jest Andrzej Lepper w charakterze wicepremiera. Wdzięczność polskich obywateli nie ma granic.

Prezes jest skromny, więc skromnie mówi. Niepotrzebnie! Po co tyle skromności, skoro daje się Polakom coś tak oczekiwanego. Trzeba mówić prawdę! A prawda jest taka, że Polacy czekali na to nie przez pół roku, ale przez wiele, wiele lat, ba, przez wiele wieków nawet. Ja myślę, że naszym zrywom i powstaniom od początku przyświecała taka idea: nastanie kiedyś prezes Kaczyński i da narodowi wicepremiera Leppera. Dopełni się szczęście Polaków. Woje Mieszka I mieczami wyrąbywali granice państwa, a przy tej żmudnej czynności przyświecała im wówczas myśl jedna: trud nasz nie pójdzie na marne, wystąpi kiedyś Jędrzej - mąż opatrznościowy. Adam Mickiewicz pisząc „z obcej on matki, krew jego dawne bohatery, a imię jego czterdzieści i cztery" miał na myśli szefa Samoobrony...



Wypada zatem Jarosławowi Kaczyńskiemu podziękować za tak wyczekiwany przez naród dar. Dziękuję więc prezesowi PiS stokrotnie. Proszę jednie, aby swój hojny prezent zatrzymał jeszcze tylko dla siebie. Mnie się nie spieszy. Ja mogę poczekać. Na nowszy model.

Tymczasem przyglądam się uzasadnieniom PiS-u, dlaczego obecnie ofiarowywany Polakom model jest najlepszy. Zwłaszcza że nie tak dawno nazywało się Samoobronę „bandą" (prezes Kaczyński) i „wycieraczką rządu Millera" (Ludwik Dorn). Leppera zaś Jarosław K. oskarżał o dbanie jedynie o swój majątek, zaś Ludwik D. nazywał „nieudacznikiem i niedojdą". Trzeba przyznać, że jak na kogoś przez Polaków wyglądanego, rekomendacje te były raczej mało zachęcające. Trzeba zatem to teraz poodkręcać i odkręcanie właśnie się odbywa. Odbywa się pod hasłem: Lepper dał się oswoić i dzięki temu się zmienił.

Faktycznie - oswojony Lepper zęby szczerzy jedynie w uśmiechu i póki co nie gryzie. I rzeczywiście się zmienił. Mówi na przykład o biciu dziennikarza w papę. Dawniej zwyczajnie mówił o waleniu w mordę. Różnica między Lepperem starym a odrestaurowanym jest taka, jak między biciem w papę a waleniem w mordę. Może dla Jarosława Kaczyńskiego jest to różnica olbrzymia. Dla mnie fakt, że będę bity w papę zamiast walony po mordzie, nie stanowi żadnej różnicy. Ja poczekam na lepszy model.

Dodatkowo trwa odkręcanie słów prezydenta Kaczyńskiego, któremu przez pomyłkę chyba jakiś miesiąc temu wymknęło się, że stanowiska wicepremiera nie powinien zajmować przestępca skazany prawomocnym wyrokiem. Tu jest kłopot największy, bo Lepper został skazany i z kartoteki wymazać się tego nie da. Żeby zatem zachować pozory, że prezydent Lech coś w panującym nam bliźniaczym układzie władzy znaczy, w PiS-ie wymyślono nową klasyfikację przestępców autorstwa posła Zawiszy. Według niej, przestępcy dzielą się na kryminalnych i politycznych. Czyli zupełni inaczej niż w naszym kodeksie karnym, ba, zupełnie inaczej niż we wszystkich kodeksach cywilizowanych państw demokratycznych, gdzie politycznych nie ma. Za to zupełnie tak samo, jak za komuny.

W myśl umowy koalicyjnej PiS-u z Samoobroną, stanowiska wicepremiera nie może sprawować jedynie przestępca kryminalny. Zgadnijcie teraz Państwo, za jakiego rodzaju przestępcę uchodzi teraz w PiS-ie Lepper? Zgadliście! Nie musicie odpowiadać. Według PiS-u, pobicie razem z „bandą" Samoobrony (że się posłużę cytatem z klasyka Kaczyńskiego) zarządcy majątku popegeerowskiego, za co Lepper w 1993 roku został skazany na półtora roku więzienia, jest od paru dni przestępstwem politycznym, które chyba tylko przez przeoczenie w kodeksie figuruje jako czyn kryminalny. Trzeba w końcu ten kodeks zmienić tak, aby wszystkie przestępstwa popełnione przez szefa Samoobrony mogły zostać uznane za polityczne. A jest tych przestępstw przynajmniej kilka, za które nowy koalicjant Jarosława K. został skazany.

„Różnica między Lepperem starym a odrestaurowanym jest taka, jak między biciem w papę a waleniem w mordę. Może dla Jarosława Kaczyńskiego jest to różnica olbrzymia. Dla mnie fakt, że będę bity w papę zamiast walony po mordzie, nie stanowi żadnej różnicy.

Jak przedszkolaki pierwszych objawów wiosny, tak ja z zapartym tchem wyszukuję pierwszych objawów IV Rzeczypospolitej. I zaobserwowałem, że jednym z tych pierwszych jest ta pisowska klasyfikacja przestępców. Wychodzi mi bowiem (już co prawda bokiem) teoria, że IV Rzeczypospolita to będzie takie państwo, w którym będzie istniał tylko jeden (wielki postęp w stosunku do komunizmu) przestępca polityczny. Przestępca ów będzie się nazywał Andrzej Lepper. Zamiast siedzieć pod celką, będzie piastował stanowisko wicepremiera.

Rozumem tego nie ogarniesz! „Biez pał litra nie razbieriosz"! Próbował nawet nie będę. Jak już napisałem, poczekam na lepszy model. Wiem, że prezes Kaczyński nie jest w stanie mi go zaoferować. Ma tylko taki, za który sam, gdy się go do niego porówna, obraża się. Obraża się za porównanie do Leppera, ale sądzi, że naród za Leppera się nie obrazi. Może uważa naród za mało honorowy? Może myśli, że można mu wcisnąć byle kogo?

Sądząc po ostatnich notowaniach sondażowych polityków o nazwisku Kaczyński, głęboko się myli. Wydaje mi się zatem, że w następnym rozdaniu doczekam się nie tylko lepszego modelu, ale również i innego nazwiska.

zawirowania

Po co Lepperowa w Warszawie?

- A po co żona ma przyjeżdżać do Warszawy, żona premierem będzie? - zapytał sam siebie Andrzej Lepper. - Ma chodzić za mną i teczkę nosić?

Premierem żona Leppera z pewnością nigdy nie będzie, ale w Warszawie mogłaby mężowi-wicepremierowi ziemniaków z kwaśnym mlekiem ugotować.

Nowy wieszcz narodowy

Okazało się, że Stanisław Michalkiewicz, osławiony antysemickim felietonem w Radiu Maryja, za który musiał przepraszać ojciec Rydzyk, jest także poetą-profetą, czyli wieszczem na miarę Adama Mickiewicza. Oto próbka jego profetycznej poezji:

„Krew mi w sercu żwawiej pluska,
Olejnik dopieszcza Tuska".

A mimo to, Tusk ciągle jakiś niedopieszczony...

Żart z papą

Andrzej Lepper powiedział, że te groźby z biciem dziennikarzy w papę, to był żart. Tak samo lotny, jak ten ze zgwałconą prostytutką.

Że to żart, to myśmy akurat wiedzieli od samego początku, bo przecież Samoobrona nie bije w papę, tylko od razu wali po mordzie.

Kalisz i Piekarska kibolami Legii

Największy sprzeciw wobec prób wprowadzenia w Polsce sądów 24-godzinnych dla chuliganów wydobyli z siebie kibole Legii.

Jest to zrozumiałe, ponieważ zaraz po wprowadzeniu tego trybu postępowania opustoszałby warszawski stadion. Zrozumiałe jest również to, że kiboli poparli politycy SLD: Katarzyna Piekarska i Ryszard Kalisz. Stadionowa „żyleta" bowiem to ostatnie miejsce, w którym mogą liczyć na poparcie.

Donald! Ty się wreszcie obudź!

Rano wstaję i wydaje mi się, że koalicja już jest za progiem, a w okolicach obiadu widzę, że to znowu gdzieś się rozpływa - powiedział Donald Tusk.

Donald! Ty się w końcu obudź! O jakiej koalicji ty mówisz!?

W wojsku gorzej niż u mahometan

MON planuje wprowadzenie kodeksu zabraniającego oficerom zdradzania żon. To gorzej niż w islamie, gdzie za zdradę (niekiedy kamienowaniem) karana jest wyłącznie małżonka.

W polskiej armii kamienowania nie będzie, ale oficerowie zdradzający żony mają być publicznie napiętnowani i poddawani ostracyzmowi ze strony nieprzyłapanych na zdradzie kolegów, którzy przestaną kolegować się z niewiernymi oficerami i zaprzyjaźnią się z ich żonami.

Odkrycia polskie

Pan Mariusz, mieszkaniec Sierpca, odkrył w batonie czekoladowym ząb psa. Autentyczność odkrycia została potwierdzona przez producenta batonów, który niepotrzebnie do tego zęba się przyznał. Dlatego odkrycie to stało się bardzo cenne, gdyż teraz pan Mariusz domaga się od producenta 40 tys. zł odszkodowania. Twierdzi, że od tego zęba zaraził się owsicą.

(kk)

Wasilków >> Do pogotowia interwencyjnego zgłaszają się dzieci nieszczęśliwe

Czekam na ciebie

Agnieszka uciekła z domu i sama przyszła do sióstr zakonnych. Sąd zgodził się, żeby u nich została. „Nie chcę wrócić do domu. Ojciec mnie bił, matka nie broniła. Mam nadzieję, że ktoś inny da mi miłość. Że znajdzie się rodzina, która przyjmie mnie pod swój dach".

Jolanta Gadek
jgadek@wspolczesna.pl

Takich dzieci, które czekają na rodziny zastępcze, jest w Białymstoku i okolicach kilkadziesiąt. Są rozsiane po różnych placówkach opiekuńczo-wychowawczych. Trafiły tu, bo rodzice biologiczni nie są w stanie dobrze się nimi zaopiekować. Teraz Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie szuka dla nich rodzin zastępczych.

Piją i biją

– Najczęściej przyczyną tego stanu rzeczy jest choroba alkoholowa obojga lub jednego z rodziców – mówi siostra Marta Kamińska ze Zgromadzenia Sióstr św. Teresy od Dzieciątka Jezus, przełożona pogotowia interwencyjnego „Opoka" w Wasilkowie. – Z nadużywaniem alkoholu wiążą się wszystkie inne problemy: zaniedbania opiekuńcze, przemoc fizyczna i psychiczna. Bardzo rzadko dzieci trafiają do nas z powodu skrajnego ubóstwa rodziny.

Siostry prowadzą swą placówkę od października 2003 roku. Rocznie przewija się przez nią około pięćdziesięciorga dzieci w wieku od od 3 do 18 lat, choć teoretycznie nie powinny przebywać tu dzieci młodsze niż 6 lat. Jednak zarówno siostry, jak i sąd nie chcą rozdzielać rodzeństwa. Dlatego, choć miał to być ośrodek wyłącznie dla dziewcząt, trafiają tu również chłopcy. Teraz jest tu nastoletnie rodzeństwo z Łap. Ania ma 13 lat, Karol 15. Trafili tu, bo ich rodzice znajdują się w białostockim Areszcie Śledczym.

– To wszystko przez tatę – mówi chłopiec. – Napił się i narozrabiał. No i pociągnął za sobą mamę.

Widać, że słowa z trudem przechodzą mu przez gardło. Ania nic nie mówi, tylko ukradkiem wyciera łzy.

– Odwiedzamy mamę w areszcie – mówi. – Tu jest nam dobrze. Ale co będzie dalej, nie wiemy.

Nie chcemy do „bidula"

Budynek, w którym mieści się „Opoka", to zwykła willa. Urządzona skromnie, ale przytulnie. Na dole pokój widzeń, jadalnia. Na pierwszym piętrze szereg niewielkich sypialni. Każdy pokój jest inny: są w nim inne meble, tapety, wykładzina. Tak, żeby każde dziecko mogło zaznaczyć swą indywidualność. Na kolejnym piętrze jest obszerna świetlica wyposażona w telewizor, DVD, wygodną kanapę i... składany stół do ping-ponga oraz niewielka sala komputerowa. W pogotowiu jest piętnaście miejsc. I prawie przez cały czas wszystkie są zajęte.

– Dzieci wiedzą, że są u nas tymczasowo – mówi siostra Marta. – Bo „Opoka" jest pogotowiem interwencyjnym, co oznacza, że dzieci przebywają tu dopóki nie zostanie uregulowana ich sytuacja prawna, dopóki sąd nie podejmie decyzji o ich dalszych losach. Bywa jednak i tak, że sąd zdecyduje o umieszczeniu naszego podopiecznego w domu dziecka, a on dalej u nas jest, bo w domach dziecka nie ma miejsc.

Dzieci nie chcą opuszczać „Opoki", bo to kameralna placówka, a siostry mieszkają razem z dziećmi w tym samym budynku.

– Wiem, że w każdej chwili mogę porozmawiać o swoich problemach – mówi Agnieszka. – Obawiam się, że w domu dziecka byłabym tylko kimś z tłumu, a dla koleżanek z klasy „tą z bidula". Do domu rodzinnego na pewno już nie wrócę. Bardzo chciałabym znaleźć się w rodzinie zastępczej. Umiem się dostosować, nie przeszkadzałoby mi przyszywane rodzeństwo, byle tylko chciało mnie zaakceptować.

Agnieszka to bardzo wrażliwa, inteligentna i zdolna dziewczyna. Jej sytuacja jest bardzo trudna, gdyż rodzice, rodzeństwo i krewni mają do niej pretensję, że o swej gehennie opowiedziała „obcym". Obwiniają ją o to, że ojciec, który się nad nią znęcał, przez nią stanął przed sądem. W sądzie wszyscy poparli mężczyznę. A ona tylko nie chciała być dłużej ofiarą...



Niechętnie mówią o tym, co przeżyli w domach rodzinnych. Zawiedli się na dorosłych, ale mimo to pragną znów komuś zaufać. I znaleźć nowy dom.

– Ta dziewczyna mogłaby zajść daleko, zdobyć dobre wykształcenie, gdyby ktoś się nią zaopiekował, bo naprawdę ma duży potencjał – mówi siostra Joanna.

Cieszymy się z nowych rodzin

Niektórzy rodzice odwiedzają swoje pociechy w „Opoce". Ale z reguły robią to rzadko i niesystematycznie. Siostry starają się nakłonić ich na leczenie, terapię, tak, żeby dzieci mogły wrócić do domu. Czasami po kilku miesiącach wydaje się, że najgorsze wszyscy mają już za sobą, dziecko wraca do domu, a potem wszystko zaczyna się od początku. I im jest gorzej, tym bardziej na ulicy unikają sióstr. Potem dziecko znów trafia do „Opoki". Tylko czasami rodzice biologiczni zmieniają swoje życie tak, żeby znów dzieci mogły z nimi zamieszkać.

– Dlatego bardzo cieszymy się, gdy nasi podopieczni trafiają do rodzin zastępczych – mówi siostra przełożona. – Oczywiście rodzice biologiczni mają prawo do kontaktów z dziećmi, mogą zabierać je na spacery. Ale choć na początku często są przeciwni umieszczaniu swych dzieci w rodzinach zastępczych, to potem rzadko się nimi interesują. Alkoholizm to straszna choroba.

Niektóre dzieci pomimo starań nie znajdują rodzin zastępczych. A inne trafiają tam niemal od razu. Siostry wspominają, jak do „Opoki" trafiła kilkuletnia dziewczynka. Kilka dni później do sióstr zadzwoniła nauczycielka, która już wcześniej myślała o przyjęciu jakiegoś dziecka pod swój dach. Uczyła w szkole, do której uczęszczała dziewczynka i już wcześniej interesowała się jej losem. Gdy dowiedziała się, że sąd zdecydował o umieszczeniu uczennicy w pogotowiu, postanowiła stać się dla niej zastępczą matką. Dziewczynka była w „Opoce" tylko tyle czasu, ile trwało prawne uregulowanie jej sytuacji. Dziś i ona, i jej zastępcza mama, są bardzo szczęśliwe. Ten przykład pokazuje, że warto się starać.

Brak zaufania do świata dorosłych

Dzieci, które trafiają do pogotowia interwencyjnego w Wasilkowie są nieufne i zamknięte w sobie.

– To może razić niektórych kandydatów na rodziców zastępczych – mówi siostra Joanna. – Ale trzeba pamiętać o tym, że dzięci te nierzadko doznały wielu krzywd i nie mają zaufania do świata dorosłych, także do nas. Dotyczy to zwłaszcza dzieci starszych, bo te kilkuletnie z reguły lgną do każdego, kto okaże im zainteresowanie. Ale cierpliwością i dobrocią, okazywaniem miłości można to zaufanie zdobyć.

Dzieci, które przez lata były zaniedbywane, nie umieją dbać o higienę osobistą, nie umieją zachować się przy stole, nie znają podstawowych zasad kultury ani współżycia społecznego. Nie umieją wyrażać swych uczuć, rozmawiać o emocjach, mówić, co czują. Nie potrafią się uczyć, mają problemy z koncentracją uwagi. Siostry starają się nauczyć je tego wszystkiego. Nadrobić stracone lata. I wierzą w to, że jest to możliwe. Być może dlatego dzieci same się do nich zgłaszają. Bo przekazują sobie nawzajem informacje o wszelkich placówkach opiekuńczych.

– Ludzie boją się przygarnąć te dzieci, boją się, że nie dadzą sobie z nimi rady, że nie podołają temu wyzwaniu – siostra Marta przeprowadziła już wiele rozmów z kandydatami na rodziców zastępczych. – Ale naprawdę miłością i pracą można wiele zdziałać. Skorzystać z porad psychologów i pedagogów. To nie jest żaden wstyd, przecież także rodzice z tzw. normalnych korzystają z pomocy fachowców, gdy pojawiają się problemy wychowawcze.

Agnieszka marzy o rodzinie zastępczej, ale też – tak jak dorośli – ma pewne obawy.

– Czekam na tę miłość, ale trochę się boję, że ktoś mi ją da, a ja nie będę umiała się odwdzięczyć, nie będę wiedziała, jak to zrobić – mówi. – Boję się też tego, że nie zostanę zaakceptowana. Jak przygotować się do bycia „zastępczym" dzieckiem?

w domu rodzinnym

mamo



B. Maleszewska

Rodzicami zastępczymi dla sierot społecznych najczęściej są dziadkowie lub dalsi krewni. Ale – wbrew pozorom – to nie oni, lecz osoby niespokrewnione najlepiej opiekują się takimi dziećmi.

Białystok >> Będzie kurs dla rodziców zastępczych

Przyjmij sierotę

Jolanta Gadek
jgadek@wspolczesna.pl

Szukamy ludzi, którzy chcieliby stworzyć ciepły dom, obdarzyć miłością i dać poczucie bezpieczeństwa dzieciom, których rodzice naturalni – z różnych przyczyn – nie są w stanie właściwie się nimi opiekować – mówi Elżbieta Turczewska, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Białymstoku.

Wszystko dlatego, że zmieniają się przepisy. Zgodnie z unijnymi standardami, placówki opiekuńcze nie powinny mieć więcej niż trzydzieścioro podopiecznych. Tymczasem z trzech placówek podległych pod PCPR tylko pogotowie interwencyjne w Wasilkowie prowadzone przez Zgromadzenie Sióstr św. Teresy od Dzieciątka Jezus spełnia te wymogi. W dwóch pozostałych jest 54 i 65 miejsc, co oznacza, że albo trzeba otworzyć nowe domy dziecka, przebudowując te obecnie istniejące, albo znaleźć dla podopiecznych rodziny zastępcze.

Od lat wiele mówi się o tym, że bezdzietne rodziny, które starają się o adopcję, latami czekają na „swoje" dziecko. Wszystko dlatego, że tylko część rodziców biologicznych zrzeka się swoich praw rodzicielskich lub odbierają im te prawa sądy. Większość wychowanków podlaskich domów dziecka to nieletni, których rodzice mają ograniczone prawa rodzicielskie, ale nie są tych praw zupełnie pozbawieni. Dlatego nikt nie może ich adoptować, mogą za to trafić do rodzin zastępczych. Na Zachodzie od wielu lat tzw. sieroty społeczne umieszczane są głównie w rodzinach zastępczych, gdyż jest to najlepsze rozwiązanie zarówno pod względem ekonomicznym, jak i wychowawczym. Utrzymanie dziecka w rodzinie zastępczej jest bowiem kilkakrotnie tańsze niż w domach dziecka. I jest znacznie lepsze dla samej sieroty, która zamiast w placówce wychowuje się w zwykłej rodzinie.

Rodzice zastępczy na każde dziecko, którym się zaopiekują, otrzymują ok. 1,3 tys. zł miesięcznie (jeśli nie skończyło ono 7 lat) lub 800 zł (jeśli ma od 7 do 18 lat).

– Można za te kwoty utrzymać dziecko, ale na pewno na zastępczym rodzicielstwie nie da się zarobić – mówi Małgorzata Stelengowska z Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. – Dlatego nie jest to praca, a raczej misja. Osoby, które się decydują na taki krok, muszą przemodelować swoje życie. Taka decyzja musi być gruntownie przemyślana i zaakceptowana.

I to nie tylko przez samych małżonków, ale także przez ich dzieci (jeśli je mają) oraz najbliższych krewnych. Zdarza się bowiem, że mąż z żoną podejmują decyzję o przyjęciu pod swój dach sieroty, a potem okazuje się, że ich rodzice czy rodzeństwo nie akceptuje takiej decyzji i dochodzi do waśni rodzinnych, zgrzytów. To negatywnie odbija się na psychice dziecka przyjętego do domu.

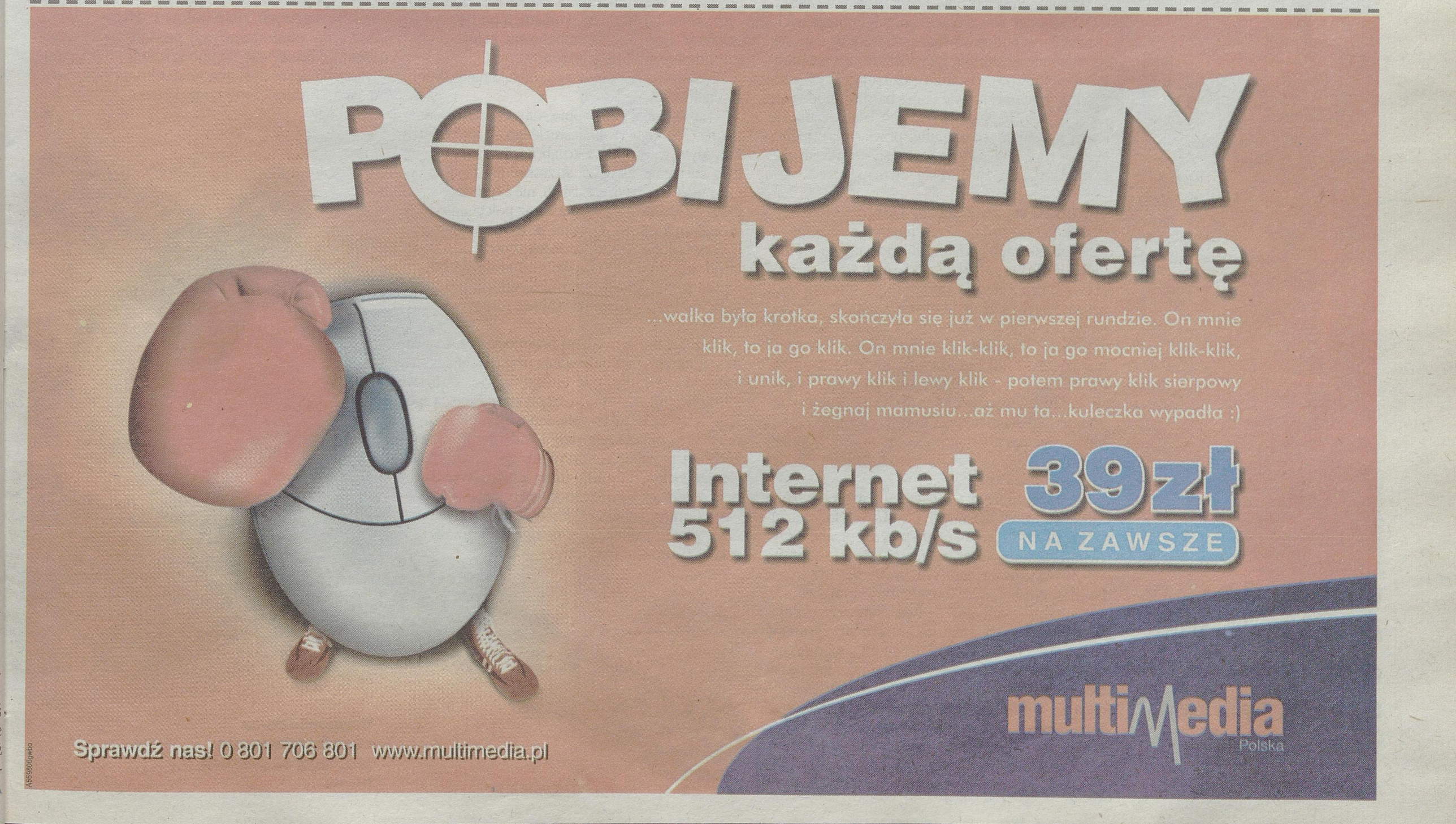
– Najbardziej zależy nam na znalezieniu rodziców zastępczych niespokrewnionych z sierotami – mówi Stelengowska. – Takich, którzy chcieliby pełnić tę funkcję przez dłuższy czas. Bo choć z definicji rodzina zastępcza jest czymś, co w każdej chwili można rozwiązać, to jednak najlepiej, żeby dzieci, które do niej trafią, wychowywały się w niej do osiągnięcia pełnoletności.

Poza tym z praktyki pracowników PCPR wynika, że takie właśnie rodziny najlepiej spełniają swe funkcje. Obcy dla dziecka opiekunowie podejmują bowiem decyzję o przyjęciu go pod swój dach z własnej, nieprzymuszonej woli, a nie pod presją środowiska czy z poczucia obowiązku, jak to bywa w przypadku, gdy mamą zastępczą zostaje babcia, ciocia czy kuzynka. „Obcy" rodzice lepiej się do swej roli przygotowują, bardziej się starają. A poza tym często najlepszym wyjściem jest wyrwanie dziecka ze środowiska krewnych, którzy np. utrzymują częste kontakty z jego biologicznymi rodzicami uzależnionymi od alkoholu czy utrzymującymi kontakty z przestępczym półświatkiem.

– W tej chwili mamy 11 takich „niespokrewnionych" rodzin – mówi Stelengowska. – I będziemy bardzo się cieszyć, jeśli uda nam się znaleźć chociaż kilka następnych, choć potrzeby są ogromne.

Spotkanie organizacyjne dla kandydatów na rodziców zastępczych odbędzie się 6 maja, o godz. 10 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Białymstoku przy ul. Borsuczej 2. Bliższe informacje można uzyskać pod nr. tel. (0-85) 740-39-09.

reklama



Szkoły >> W polskiej szkole trwa wojna - uczniów z nauczycielami i między sobą

Agresja i przemoc

SZKOŁA BEZ PRZEMOCY

Plują na nauczycieli, wyzywają, grożą, że wybiją im szyby w oknach. Kolegów z klasy potrafią pobić i okraść. Banda osiedlowych łobuzów? Nie! Uczniowie polskich szkół.

Dorota Naumczyk
Joanna Klimowicz

Strach wejść do szkoły! Taki wniosek nasuwa się po przeczytaniu najnowszych badań CBOS-u. Szkoły jawią się w nich jako miejsca, gdzie trzeba uważać, żeby nie stać się ofiarą, atakowaną przez innych uczniów. Zupełnie niechcący można też zostać oprawcą swoich szkolnych kolegów, a nawet nauczycieli...

– Od początku trzeba było udowadniać, że jest się silnym – mówi Piotr, uczeń III klasy w białostockim Zespole Szkół Zawodowych. – I to nie tylko silnym fizycznie, ale przede wszystkim psychicznie. Trzeba było pokazać, że „ja to jestem ktoś", bo inaczej zrobiliby z ciebie ofiarę. A los takiej ofiary? Wiadomo! Na przerwie głowa w kibel i wszyscy rechoczą.

W jaki sposób demonstruje się przed innymi uczniami swoją siłę? A chociażby naśmiewając się ze słabszych kolegów, czy też obrażając nauczycieli. Tajemnicą poliszynela jest, że stawiając jedynki nauczyciele są narażeni na groźby pobicia czy też... wymiany szyb w oknach mieszkania.

Połowa uczniów jest w konflikcie z nauczycielami

Kiedy słyszy się takie historie, wielu z nas myśli: na szczęście ani mnie, ani mojego dziecka to nie dotyczy. Tymczasem z przeprowadzonych w marcu br. przez CBOS badań wynika, że aż połowa uczniów weszła w tym roku szkolnym w co najmniej jeden konflikt z nauczycielem. Powód? Zazwyczaj jest nim niesprawiedliwa – zdaniem ucznia – ocena. Poza tym, uczniowie uważają, że nauczyciele jednych faworyzują, a innych gnębią...

Młodzież nie pozostaje nauczycielom dłużna: prawie połowa polskich pedagogów twierdzi, że w ich szkołach zdarzają się problemy z prowadzeniem lekcji, bo uczniowie im przeszkadzają, ignorują polecenia, a nawet prowokują, starając się wyprowadzić z równowagi. Co piąty nauczyciel otwarcie przyznaje, że był przez uczniów obrażany i wulgarnie przezywany.

Do konfliktów uczniów z nauczycielami najczęściej dochodzi w szkołach ponadgimnazjalnych, rzadziej – w podstawówkach. Zresztą wydaje się, że im młodzież starsza, tym większe są z nią problemy. Sondażowe badania pokazują, że w starszych klasach uczniowie coraz bardziej nudzą się na zajęciach, boją się niektórych lekcji, czują się mniej doceniani, mają mniej przyjaciół, a jednocześnie większe poczucie bezsensu – starszym uczniom wydaje się, że... już się nie rozwijają.

Ofiarami są koty, lizusy i prymusi

Co trzeci uczeń i co trzeci nauczyciel wyjawia, że w ich szkołach przemoc jest poważnym problemem. Widzą ją wokół siebie prawie wszyscy, którzy uczą się i pracują w placówkach oświatowych, a aż dwie trzecie uczniów przyznaje, że sami mieli w tym roku szkolnym konflikty z innymi uczniami. Przyczyną szkolnych spięć między rówieśnikami jest najczęściej rozpuszczanie plotek (58 proc. przypadków), wywyższanie się jednych uczniów nad innych (47 proc.), chęć podporządkowania sobie innych (41 proc.), gnębienie słabszych (37 proc.) oraz drwiny z gorzej ubranych kolegów pochodzących z mniej zamożnych rodzin (31 proc.).

Na bycie ofiarą przemocy najbardziej narażone są: „koty", czyli uczniowie pierwszych klas, „lizusy", czyli dzieci starające się przypodobać nauczycielom oraz „prymusi" – dzieci najlepiej uczące się.

– Rzeczywiście jest z tym problem – przyznaje Bogdan Wróbel, dyrektor SP nr 5 w Białymstoku. – W naszej szkole po każdym semestrze organizujemy uroczysty apel, na którym wyczytujemy nazwiska dzieci najlepiej uczących się i one mają wystąpić przed szereg. I już od jakiegoś czasu obserwuję, że robią to bardzo niechętnie, bo nie chcą się wyróżniać. Nie chcą być wytykane palcami – nawet za dobre wyniki w nauce.

Zdaniem Ryszarda Pszczółkowskiego, p.o. podlaskiego kuratora oświaty, jest to „normalna psychologia grupy".

– Grupa rówieśników preferuje średniaków, uczniów podobnych sobie, a tych, co się wyróżniają „wyrzuca poza nawias" – kwituje kurator.

Stąd też w klasach tworzą się grupy rówieśnicze, które izolują od siebie zarówno najsłabszych, jak i najlepszych uczniów.

– A taka izolacja też jest formą przemocy, bo może być dla ucznia równie dokuczliwa jak pobicie – mówi psycholog Ewa Czemierowska.

Gimnazja – enklawy przemocy

Największa agresja uczniów wobec nauczycieli i kolegów z klasy widoczna jest w szkołach gimnazjalnych – wynika z sondaży CBOS.

– Już w ostatnich klasach szkół podstawowych obserwuję, jak dzieciom zaczynają buzować hormony i jak nie mogą się one doczekać, aż staną się gimnazjalistami – mówi dyrektor Wróbel. – Szóstoklasistom wydaje się, że jak przekroczą próg gimnazjum, to od razu staną się bardziej dorośli i więcej im będzie wolno. I czasami aż przykro patrzeć, jak te miłe dziewczynki z podstawówki po roku nauki w gimnazjum stają się aroganckie, agresywne i sypią wulgaryzmami.

Dyrektor Publicznego Gimnazjum nr 18 w Białymstoku, Dariusz Mierzyński, do sprawy agresywnych zachowań gimnazjalistów podchodzi z większą rezerwą:

– Owszem, są tacy uczniowie, którzy wszelkie konflikty rozwiązują za pomocą pięści, ale to już taki trudny wiek – mówi. – Oni akurat przeżywają okres buntu i trzeba to przetrwać. Jak któryś burknie do nauczyciela niecenzuralne słowo, to należy mu zwrócić uwagę, a nie od razu podnosić alarm, że w szkole jest przemoc i agresja. My, nauczyciele, bierzemy pieniądze również za wychowanie młodzieży, a nie tylko za uczenie definicji i regułek.

Wielu dyrektorów jednak dodaje, że bez współpracy z rodziną nie da się wychowywać uczniów. A z tą współpracą są często problemy, bo zaganiani rodzice nie mają czasu dla swoich dzieci.

– Bywa też, że zupełnie bezkrytycznie do nich podchodzą – dodaje dyrektor Wróbel i przypomina przypadek ucznia, któremu matka daje do dyspozycji „złotą kartę" do bankomatu, a on robi z tego „świetny" użytek, by zaimponować kolegom i zostać liderem nieformalnej grupy.

Problemem jest też swego rodzaju niemoc nauczycieli:

– Coraz mniej nam wolno – stwierdza rozkładając ręce pedagog z białostockiego Zespołu Szkół Zawodowych. – Kiedyś krnąbrnego ucznia można było pociągnąć za ucho, strzaskać mu łapę linijką i wyrzucić za drzwi, a dzisiaj... nic z tych rzeczy, bo przecież złośliwy gówniarz zaraz poleci na skargę do rzecznika praw dziecka, że naruszyliśmy jego godność osobistą. A to, że on zwyzywał nauczycielkę od „k..." to już niech szkoła sama się martwi.

Zdaniem kuratora Pszczółkowskiego, szkoły nie są w stanie same poradzić sobie z rosnącym zjawiskiem agresji.

– Szkoły nie są źródłem przemocy, to nie tu rodzą się agresywne zachowania uczniów, chociaż tu czasami znajdują one swoje ujście – mówi Pszczółkowski. – Ale też i szkoły nie są wyspą spokoju w życiu uczniów. Młodzież bywa w różnych miejscach, ogląda telewizję i widzi różne wzorce zachowań. Widzi na przykład, że dobry Chuck Norris dochodzi swoich praw łomocząc złych ludzi... Młodzież widzi agresję wokół siebie, bo przecież wystarczy obejrzeć obrady polskiego Sejmu. Nie oznacza jednak, że z tą agresją uczniów szkoły nie powinny walczyć...

I walczą. Próbują wychowywać i być w tym konsekwentne. Najgorzej mają te, w których obwodach znajdują się placówki wychowawcze i resocjalizacyjne. Z wieloma bardzo trudnymi przypadkami przemocy na co dzień spotyka się dyrektor takiej szkoły – Zespołu Szkół Sportowych w Supraślu. Dokładnie dwa lata temu miał tam miejsce mrożący krew w żyłach incydent. Dwóch uczniów gimnazjum wybrało się na wagary. „Wyciągnął" ich starszy kolega – były uczeń tej szkoły. Razem wypili „morze wódki" i postanowili porozrabiać. Próbowali wedrzeć się do szkoły, a kiedy w drzwiach stanął dyrektor Jan Żmojda, schwycili go za krawat, dusili i wyzywali. Dyrektor nie mógł użyć siły. Cudem udało się mu wezwać policję przez telefon komórkowy. A potem trzeba było wykonać tytaniczną pracę, aby sytuacja w szkole wróciła do jako takiej normy. Podstawową sprawą było wyciągnięcie konsekwencji wobec rozrabiaków. Ten, który okazał skruchę, po dwóch miesiącach wrócił do gimnazjum i ukończył je. Drugi musiał przenieść się do innej szkoły, a najstarszy, prowodyr, skończył z wyrokiem sądowym.

– Konsekwencja w postępowaniu i nieustanny nadzór to warunki powodzenia w procesie wychowywania uczniów – przekonuje dyrektor Żmojda. Wszyscy jego nauczyciele dyżurują na przerwach, szkoła dodatkowo zatrudnia dwóch pedagogów.

– Efekty przynoszą też działania informacyjne, choćby akcje plakatowe. Od dawna prowadzimy tzw. „Dzień z dzień dobry, przepraszam, dziękuję", czyli uczymy podstawowych form grzecznościowych. Aby zatrzymać uczniów na długiej przerwie, nauczyciele organizują rozgrywki sportowe, np. grę w popularne rzutki – relacjonuje Żmojda.

Szkoła bez przemocy

Do walki szkół z przemocą chce się również przyłączyć „Gazeta Współczesna". Razem z 20 innymi gazetami ukazującymi się w różnych zakątkach Polski, będziemy prowadzić akcję pod hasłem „Szkoła bez przemocy". Na naszych łamach zamierzamy promować dobre pomysły różnych placówek oświatowych, które walczą z agresją uczniów. Będziemy zamieszczać rady pedagogów i psychologów. Chcemy też pomóc szkołom wypracować własne kodeksy postępowania w krytycznych sytuacjach. Razem stworzymy kodeks „Szkoły bez przemocy". ▲

Uczniowie widzą w TV, że dobry Chuck Norris dochodzi swoich praw łomocząc złych ludzi. To jak mają nie być agresywni?



Uczniowie coraz częściej rozwiązują problemy za pomocą pięści

w szkole



B. Maleszewska

Coraz więcej bójek

W 2005 r. policjanci odnotowali 30 bójek i pobić w podlaskich podstawówkach i gimnazjach. W I kwartale tego roku – już 28!

Kradną telefony

W 2005 r. podlascy uczniowie zostali złapani na 97 kradzieżach i 51 włamaniach. Biorą cudze komórki, markowe ciuchy i buty.

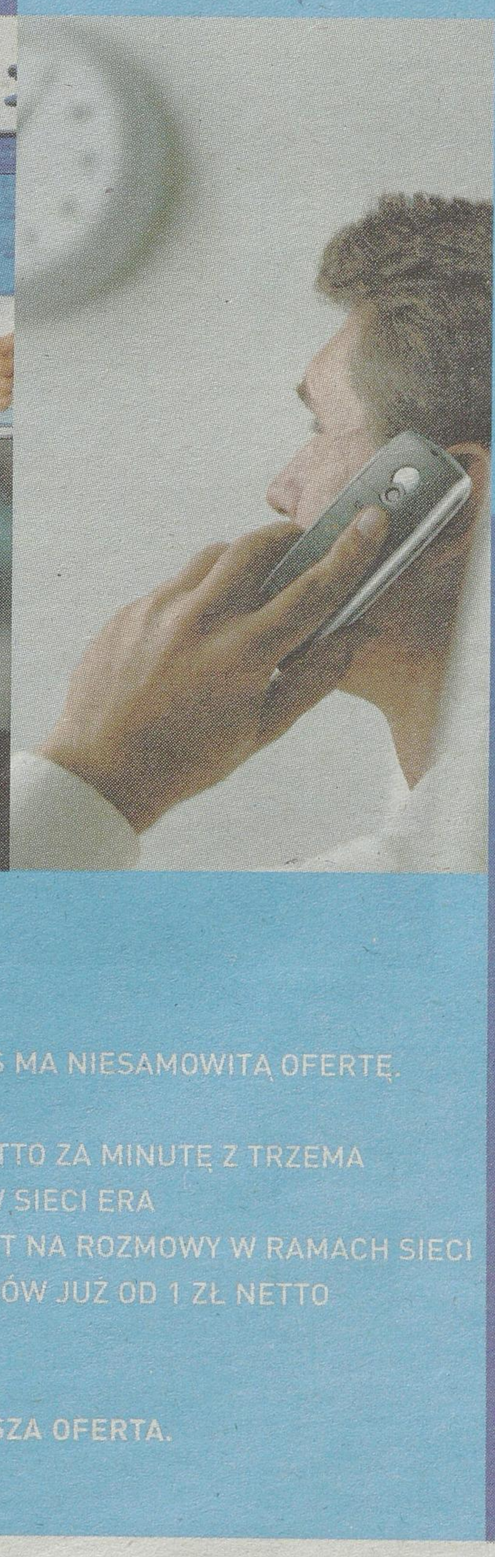
Wymuszenia

W 2005 r. 6 uczniów szkół ponadgimnazjalnych z Podlasia sterroryzowało swoich kolegów, pobiło i okradło.

reklama

DODATKOWY MEGAPAKIET MINUT
I 3 NUMERY ZA 1 GROSZ





SAMSUNG X200
od 1 ZŁ NETTO
(1,22 ZŁ Z VAT)



SAMSUNG X700
od 1 ZŁ NETTO
(1,22 ZŁ Z VAT)

SPRAWDŹ, JAKĄ ERA BIZNES MA NIESAMOWITĄ OFERTĘ.

- ROZMOWY ZA 1 GROSZ NETTO ZA MINUTĘ Z TRZEMA WYBRANYMI NUMERAMI W SIECI ERA
- DODATKOWY PAKIET MINUT NA ROZMOWY W RAMACH SIECI
- SZEROKI WYBÓR TELEFONÓW JUŻ OD 1 ZŁ NETTO (1,22 ZŁ Z VAT)

W ERA BIZNES ZAWSZE LEPSZA OFERTA.

era
BIZNES
MOŻESZ WIĘCEJ

SPRAWDŹ WWW.ERA.PL LUB DZWOŃ 0 801 202 602 0 602 900 000
OPŁATA ZGODNA Z CENNIKIEM OPERATORA SIECI, Z KTÓREJ WYKONYWANE JEST POŁĄCZENIE.
SZCZEGÓŁY WARUNKÓW OFERTY PROMOCYJNEJ W REGULAMINIE DOSTĘPNYM W PUNKTACH SPRZEDAŻY SIECI ERA.

A6060706gwbc

Dąbrowa-Kaski >> Oddał im dom i gospodarstwo, myślał, że będzie dziadkiem,

Dziedem być nie

Oskarżenia z obu stron i niekończące się kłótnie. Tak wygląda codzienność rodziny Wilaszków i Henryka Dąbrowskiego, którzy dzielą wspólnie gospodarstwo w gminie Szepietowo.



Fot. A. Ludwiczak

Pan Henryk chciał być dobrym dziadkiem, a został dziadem i to skłóconym z rodziną

Jedynym rozwiązaniem jest pogodzenie się stron. Przy braku chęci ze strony pana Dąbrowskiego może się okazać, że będzie to niemożliwe. Żadna ze stron nie chce się przyznać do popełnionych błędów.

Maciej Zajkowski
mzajkowski@wspolczesna.pl

Henryk Dąbrowski obawiał się o los swojego gospodarstwa. Jego lekarz zalecił mu zaniechanie dalszej pracy ze względu na pogarszający się stan zdrowia. Nie chcąc stracić dorobku całego życia, pan Dąbrowski postanowił przekazać swoją ziemię wraz z gospodarstwem dalszej rodzinie. Mógł też w zamian za comiesięczną rentę oddać ziemię państwu. Zdecydował jednak, że najpewniej będzie powierzyć ją najbliższym. Wyszedł więc z inicjatywą zawarcia umowy o dożywocie, na mocy której córka jednej z jego sióstr wraz z mężem mogłaby przenieść się do jego domu w zamian za opiekę i prowadzenie gospodarstwa.

Nie musiał długo czekać na odpowiedź. Propozycja okazała się bardzo kusząca dla młodego małżeństwa. Teresa i Józef Wilaszkowie zgodzili się na warunki umowy i przenieśli się do Dąbrowy-Kask, gdzie mieli odtąd dzielić dom z jego właścicielem. Na początku nic nie zapowiadało trudności. Obie strony były zadowolone.

Trudne początki

Umowa o dożywocie z kwietnia 1998 roku przekazywała obowiązki prowadzenia gospodarstwa pana Dąbrowskiego małżeństwu Wilaszków. Bydło i sprzęt rolniczy z wyjątkiem ciągnika z chwilą podpisania umowy stawały się faktycznie własnością Wilaszków. Panu Henrykowi przyznano do użytkowania dwa pokoje na drugim piętrze domu i wydzielono jeden hektar ziemi, który mógł swobodnie uprawiać.

– Miałem nadzieję, że będę mógł dożywać ostatnich lat w spokoju. Chciałem, żeby o moją ziemię zadbał ktoś godny zaufania. Bałem się, że sam nie będę już mógł się nią zajmować.

Już trzeciego dnia doszło do spięcia między nowymi domownikami a właścicielem ziemi.

– Chciałem, żeby ktoś zrobił mi herbatę. Zamiast tego zostałem wyzwany od „starych dziadów". Od tamtej pory rzadko zdarzało się, żebym dostawał jakiekolwiek posiłki. Byłem zmuszony radzić sobie sam. W łazience na drugim piętrze postawiłem małą kuchenkę i tam gotowałem.

Pan Henryk czuł, że nie jest traktowany z szacunkiem. Czego innego oczekiwał od Wilaszków. W końcu to za jego sprawą młode małżeństwo przeniosło się do Dąbrowy-Kask.

Mimo zarzutów ze strony pana Henryka, Wilaszkowie utrzymują, że cały czas proponowali mu posiłki. Teresa Wilaszek żali się, że już po paru dniach wspólnego mieszkania, pan Dąbrowski nie chciał z nimi jeść.

– Wielokrotnie proponowałam mu, żeby zjadł. Nie chciał. Przecież nie mogłam go zmuszać.

Właściciel ziemi nie ma już od dawna zaufania do swojej rodziny. Woli sam przygotowywać sobie posiłki.

– W łazience gotuję sobie od 7 lat. To żaden wersal, ale radzę sobie – mówi.

Cały dom oprócz dwóch pomieszczeń na drugim piętrze jest do dyspozycji Wilaszków.

– Nie mam zbyt dużych wymagań. W tym małym pokoiku mam wszystko, czego potrzebuję. Mam gdzie spać i oglądać telewizję.

Koło okna stoi kolorowy telewizor. W pokoju są dwa krzesła, stolik, łóżko i telefon.

Drugi pokój jest znacznie większy. Jest tam duży stół, kilka krzeseł i foteli.

– Rzadko tu przychodzę. Tak naprawdę najwięcej czasu spędzam w mniejszym pokoju i w łazience – dodaje.

Pierwsze spięcia

W listopadzie tego samego roku miała miejsce poważna sprzeczka między panem Henrykiem a Józefem Wilaszkiem. Do incydentu doszło, kiedy obaj pili alkohol. Świadek tych wydarzeń pamięta, że Józef Wilaszek zachowywał się agresywnie w stosunku do właściciela ziemi. Zerwał obrus ze stołu i uderzył w twarz pana Dąbrowskiego. Cała sprawa została jednak puszczona w niepamięć za namową sióstr pana Henryka.

– Wybaczyłem mu. Chciałem się pogodzić. Przecież mieszkałem z tymi ludźmi pod jednym dachem – wspomina pan Henryk.

Zgoda między Józefem Wilaszkiem a Henrykiem Dąbrowskim nie trwała jednak zbyt długo.

Właściciel ziemi nie był zadowolony ze sposobu, w jaki Wilaszkowie gospodarowali jego własnością.

– Podpisując umowę byłem pewien, że moje gospodarstwo trafia w dobre ręce. Prosiłem ich, żeby zajęli się odmalowaniem stodoły. Nie doczekałem się spełnienia mojej prośby, nie chcieli pracować. Nie mogłem na to patrzeć z założonymi rękami, musiałem coś zrobić. W moim wieku nie można już zadbać o wszystko – dodaje.

Pan Dąbrowski zwraca uwagę, że jego pomieszczenia na drugim piętrze nie były należycie ogrzewane. Żali się też, że nie zawsze może korzystać z ciepłej wody.

– Kiedy w maju 2005 r. urodziło im się trzecie dziecko, zaczęli ogrzewać górne piętro. Musiel

a kim został...

chcę

gdzieś kłaść swoję dzieci spać, a na górze jest dużo miejsca. Wcześniej bywało różnie. Teraz jest mi ciepło, ale zdarzało się, że nie byłem w stanie wytrzymać. Czasami było naprawdę zimo – dodaje. Dodatkowe ogrzewanie pomieszczeń w maju, kiedy pogoda zaczyna się poprawiać, nie ma raczej sensu.

Do 2000 r., do czasu pozwania małżeństwa Wilaszków do sądu, zdarzały się pojedyncze incydenty. Pan Henryk dobrze pamięta tę czerwcową noc...

– Obudziłem się w środku nocy i zobaczyłem pijanego Józefa z nożem w ręku. Groził, że mnie zabije. Wyzywał i groził mi. Przewrócił stół i krzesła. Szybko zbiegłem na dół i uciekłem do sąsiadów. Bałem się, że zrobi mi krzywdę. Stamtąd zadzwoniłem na policję. Kiedy zjawiła się policja, nie zastała żadnych śladów awantury. Wilaszkowie pewnie sprzątnęli ten bałagan zanim funkcjonariusze przyjechali – wspomina.

Mimo że złe stosunki między domownikami nadal pozostawały faktem, nie dochodziło już do poważniejszych awantur. Domownicy przestali się do siebie odzywać. Wspólnej izolacji na pewno sprzyjało to, że do domu są dwa wejścia. Jedno prowadzi schodami na drugie piętro do pomieszczeń pana Henryka. Drugie jest przeznaczone dla Wilaszków.

To się nie opłaca

Józef Wilaszek jest z zawodu stolarzem. Pracuje dorywczo poza gospodarstwem.

– Wuj chce nas wypędzić. Sprzedał konie i ciągnik. Nie mieliśmy jak obrabiać ziemi. Odebrał nam jedyne narzędzia, jakie mogliśmy wykorzystać do prowadzenia gospodarstwa – mówi Wilaszek.

W tej sytuacji młode małżeństwo zdecydowało się wydzierżawić ziemię sąsiadowi, bo jak mówią, nie mogli jej skutecznie wykorzystywać. 10 miesięcy temu urodziło się Wilaszkom trzecie dziecko. Żona Teresa spędza czas w domu i opiekuje się najmłodszym domownikiem. Pieniądze, jakie uda się zarobić Wilaszkom z tytułu dzierżawy i pracy w innych gospodarstwach, nie zaspokajają potrzeb całej rodziny.

– Nie mamy dużo pieniędzy. Urodziło się nam niedawno trzecie dziecko. W Grabówce chcieliśmy budować dom. Kupiliśmy już materiały, ale gdy się przeprowadziliśmy, musieliśmy je sprzedać. Nie mamy już gdzie wracać. Gdybyśmy wiedzieli, że tak się potoczą nasze losy, na pewno zostalibyśmy w Grabówce – żali się Teresa Wilaszek.

Młode małżeństwo chciałoby pogodzić się z właścicielem ziemi. Nic jednak nie wskazuje na to, by w najbliższym czasie do tego doszło.

Pan Dąbrowski ani myśli się godzić. Za żadne skarby nie chce już dzielić domu z Wilaszkami. Oczekiwał, że jego gospodarstwo będzie nadal powodem do dumy. Sprawy potoczyły się jednak inaczej.

Sprawy sądowe

Niemal przez cały czas pobytu Wilaszków w Dąbrowie-Kaski toczyły się przeciwko nim sprawy sądowe. Od lutego 2000 r. pan Henryk stara się rozwiązać umowę o dożywocie. Sprawy były prowadzone w Łomży i Białymstoku. Pan Henryk skarżył się na złe zarządzanie gospodarstwem i brak opieki. Wysyłał pisma do rzecznika praw obywatelskich i ówczesnego ministra sprawiedliwości, bezskutecznie. Jego sytuacja nie okazała się dla adresatów jego listów na tyle ważna, by interweniować. Sądy wszystkich instancji odrzucały jego wnioski o rozwiązanie umowy. W uzasadnieniach stwierdzano, że nie zaszły nadzwyczajne okoliczności, które mogłyby być podstawą do rozwiązania umowy o dożywocie. Takimi okolicznościami są np. obrażenia ciała, których pan Dąbrowski mógł doznać wskutek awantur z Józefem Wilaszkiem. Sąd zwracał uwagę na zaniedbania w prowadzeniu gospodarstwa. Nie chciano jednak pozytywnie rozpatrzyć jego wniosku. Małżeństwo Wilaszków i pan Henryk będą więc musieli dojść do porozumienia. Dalsze apelacje ze strony właściciela ziemi są z tego punktu widzenia bezcelowe.

Bielsk Podlaski >> Prawosławna Wielkanoc

Zwyczaje i symbole

W najbliższą niedzielę wierni Kościoła prawosławnego będą obchodzili Wielkanoc. O lokalnych tradycjach z Aliną Dębowską, kierowniczką Muzeum w Bielsku Podlaskim, rozmawia Krzysztof Jankowski.

▲ Święta katolickie miały miejsce przed tygodniem. Prawosławne odbędą się w najbliższych dniach. Skąd bierze się ta różnica?

– Niedawno mieliśmy taką sytuację, że Wielkanoce w obu obrządkach wypadły w tym samym terminie. W obu Kościołach bowiem, ich czas wyliczany jest na podstawie kalendarza księżycowego i wypada w niedzielę po pierwszej wiosennej pełni księżyca. Jednak zazwyczaj święta prawosławne są nieco później. Powodem tego jest jeszcze jeden warunek – prawosławna niedziela wielkanocna musi przypaść po zakończeniu żydowskiej Paschy.

▲ Jednak Święta Zmartwychwstania Pańskiego to nie tylko Wielkanoc.

– Święta poprzedza post. W religii katolickiej trwa on 40, a w religii prawosławnej – 50 dni. W Kościele prawosławnym zwraca się nań wielką miarę. W ostatnim tygodniu przed Wielkanocą nie je się mięsa, nabiału, nie używa się oliwy. Do dziś post jest skrupulatnie przestrzegany, głównie przez osoby starsze.

▲ Jest też Niedziela Palmowa...

– ...obchodzona w obu obrządkach na tydzień przed Wielkanocą, na pamiątkę wjazdu Jezusa do Jerozolimy. Przygotowuje się wtedy palmy z gałązek wierzbowych, przewiązywane w trzech miejscach kolorowymi wstążkami, symbolizującymi Trójcę Świętą. Mają one magiczny charakter. „Palma bije nie zabije" – z takim okrzykiem przed laty chłopcy smagali panienki, w ten sposób przekazując im siły witalne i zapewniając powodzenie. Zjadano też „kotki" bazi, co miało zapobiec bólom gardła i głowy. Samą palmę zakładano za święty obraz, by chroniła dom przed nieszczęściami.



Alina Dębowska jest rodowitą bielszczanką. Ukończyła instytut etnologii na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu. Specjalizuje się w kulturze i obrzędach ludowych ziemi bielskiej.

▲ Palma to jednak symbol pogański?

– Przedchrześcijański, podobnie jak samo jajko, które było znakiem nowego życia. Później Kościół je zaadaptował do swoich obrzędów. I palma stała się symbolem radości witania Jezusa wjeżdżającego do Jerozolimy.

▲ Czy na naszych ziemiach są jeszcze inne zwyczaje związane z palmą?

– Uderzano nią bydło podczas pierwszego wypędu, by zapewnić mu zdrowie, wkładano w pierwszą skibę ziemi, by chroniła pole przed suszą czy gradobiciem. Nawet po spaleniu posypywano jej popiołem kapustę, by nie zjadły jej robaki.

▲ Wielki Tydzień to także przygotowania do Wielkiej Nocy.

– Na przykład mycie okien czy niegdyś bielenie ścian. Wielki Czwartek nazywany był „czystym czwartkiem". Do jego nadejścia trzeba było skończyć wszystkie porządki. Tego dnia obmywało się też wodą z naturalnego źródła, co zapewniało zdrowie.

▲ Wtedy też przygotowywano potrawy?

– Proszę sobie wyobrazić całe wsie pachnące dymem z wędzonego mięsiwa. I mieszkańców po kilkudziesięciu dniach postu. Przygotowywano też oczywiście kolorowe jajka. W tradycji prawosławnej były to najczęściej pisanki, a w katolickiej – kraszanki.

▲ Jaka jest między nimi różnica?

– Kraszanka to jajko malowane – barwione naturalnymi barwnikami. Do ich przygotowania używano np. łuski cebuli, dziurawca, wywaru z kory olchowej, a nawet kaczeńców. Pisanki w okolicach Bielska powstawały najczęściej metodą batiku. Polega ona na tym, by na jałowej skorupce jajka – najlepiej o jak najjaśniejszym kolorze – nakładać wzory z rozgrzanego (np. nad lampą naftową) wosku pszczelego. Potem jajko z wzorami zanurza się w wodzie z barwnikiem. Po zdrapaniu wosku pozostająca pod nim skorupka ma dotychczasowy kolor, a reszta jest zabarwiona. W ten sposób można także przygotowywać różnokolorowe pisanki, zanurzając jajko kolejno w coraz ciemniejszych barwnikach. Na koniec pisankę poleruje się tłuszczem. To żmudna praca, ale daje fantastyczne efekty!

▲ Jaki jest cel malowania jajek?

– Legenda głosi, że związane jest to z Marią Magdaleną. Po Zmartwychwstaniu w jej domu wszystkie jajka stały się czerwone. A gdy rozdała je Apostołom, przemieniły się w ptaki. Był to symbol Zmartwychwstania Jezusa.

▲ W Wielką Sobotę jajka są święcone wraz z innymi pokarmami.

– Dziś święconki są symboliczne. A kiedyś ksiądz czy baciuszka przyjeżdżał do wsi i święcił całe wielkanocne jedzenie. Pilnowano też, by cały pokarm był przygotowany przed rozpoczęciem świąt i aby w ich trakcie niczego już nie piec i nie gotować. Jajka do święcenia dawano też już obrane, by nie wyrzucać poświęconych skorupek. Można je było co najwyżej dać do zjedzenia zwierzętom bądź spalić.

▲ Jak wyglądały same święta?

– Dużo się nie zmieniło. Wielkanoc zawsze była świętem rodzinnym. W prawosławiu był zwyczaj „kolędowania" po „wołoczebnym". Odwiedzało się gospodarzy, składało życzenia, a w zamian otrzymywało jedzenie, a czasem wódkę. Później uczto-wano. Tego dnia bawiono się też jajkami. Obstukiwano się nimi, albo organizowano tzw. „taczanki", w których jajko miało jak najdalej się dotoczyć, albo trafić z precyzją do wykopanego otworu. Zwycięzca zawodów zdobywał jajka przeciwników.

▲ Skąd się wziął poniedziałkowy śmigus-dyngus?

– Oblewanie wodą w pogaństwie symbolizowało przekazanie sił witalnych, zdrowia, urody, płodności. W wierzeniach słowiańskich woda była życiodajnym pierwiastkiem. Najczęściej oblewano panienki wolnego stanu. Każda chciała być oblana, bo to świadczyło o jej powodzeniu. Samo pojęcie śmigus-dyngus powstało z połączenia dwóch zwyczajów. „Śmiganie" było uderzaniem gałązką, a „dyngus" – wykupywaniem się od osób, które chciały uniknąć zimnej kąpieli.

▲ W Kościele wschodnim jest też Niedziela Przewodnia.

– Wtedy wierni udają się na groby bliskich i składają im dary. Dawniej obdarowywano również żebraków, którzy w zamian mieli modlić się za dusze zmarłych. W cerkwi rozdawano także chleb „artos", który miał chronić przed uderzeniami pioruna, a nawet gasić pożary. Zdarzało się więc, że gdy płonęło jakieś gospodarstwo, to ludzie obchodzili je wokół z tym chlebem, by ogień ugasł.

▲ Jajka miały też magiczną moc?

– Oczywiście. Wodą z ugotowanych pisanek można było się obmywać, a napój z pokruszonymi skorupkami leczył najgorszy ból zęba. Do dziś w podbielskim Augustowie zachował się też zwyczaj przerzucania w Niedzielę Przewodnią poświęconego jajka nad domem. Gospodarz rzucał je najpierw ze wschodu na zachód, a potem z północy na południe. Ma to chronić budynek przed uderzeniami piorunów.

▲ Dziękuję za rozmowę.

Zdarzyło się >>

1773 **21 kwietnia** Tadeusz Rejtan, poseł nowogródzki na sejm w Warszawie, zaprotestował przeciwko planom rozbiorowym, zagradzając własnym ciałem wejście na salę obrad. Gest ten nie na wiele się zdał. Wkrótce Rejtan zaczął tracić równowagę psychiczną i w 1780 r. popełnił samobójstwo.

1870 **22 kwietnia** urodził się Włodzimierz Uljanow, później Lenin, przywódca rewolucyjny. Podczas I wojny światowej został przerzucony przez Niemców do Rosji, gdzie doprowadził do przewrotu bolszewickiego i zawarcia separatystycznego pokoju z Niemcami (1918). Potem dążył do spacyfikowania kraju i podporządkowania go nowej władzy. Lenin stworzył w Rosji podstawy państwa totalitarnego.

997 **23 kwietnia** w Prusach zginął śmiercią męczeńską Wojciech, biskup i misjonarz. Dwa lata później został kanonizowany.

1961 **24 kwietnia** z dna portu sztokholmskiego wydobyto wrak XVII-wiecznego okrętu Vasa. Galeon Vasa miał być dumą floty szwedzkiej. Błędy konstrukcyjne sprawiły jednak, że nowy okręt zatonął od razu po wypłynięciu z doku. Zakonserwowany i zrekonstruowany okręt jest dziś jedną z największych atrakcji turystycznych Szwecji.

1901 **25 kwietnia** stan Nowy Jork jako pierwszy wprowadził obowiązek posiadania prawa jazdy przez kierowców.

1986 **26 kwietnia** w elektrowni nuklearnej w Czarnobylu na Ukrainie doszło do awarii, która spowodowała skażenie dużych obszarów Europy Wschodniej i Północnej. Władze ZSRR przez dwa dni nie podawały żadnych informacji o wypadku, utajniły też dane dotyczące zasięgu i strat spowodowanych napromieniowaniem.

1792 **27 kwietnia** w Petersburgu zawiązano konfederację targowicką, spisek magnacki dla obalenia Konstytucji 3 Maja.

Anegdoty historyczne >>

Raz Ludwik XVIII czytał Talleyrandowi fragment przygotowywanej właśnie konstytucji, a premier rzekł: „Najjaśniejszy Panie, tu jest luka". – „Jaka?" – „Pensje posłów". Oburzony król zaprotestował: „Przecież posłowie powinni honorowo i bezpłatnie spełniać swoje obowiązki". – „Ale to by kraj zbyt drogo kosztowało".

Raz zezowata dama zapytała Talleyranda, jak idą interesy, a on odrzekł: „Jak pani widzi – krzywo".

Gdy raz Talleyrandowi powiedziano, że Chateuabriand głuchnie, dyplomata rzekł: „Nie wierzcie temu! On udaje, że traci słuch, bo nie słyszy, żeby o nim mówiono".



Charles-Maurice de Talleyrand-Périgord przez 40 lat XVIII i XIX wieku kształtował francuską politykę. Był biskupem, ale opowiedział się po stronie rewolucji francuskiej i zainicjował sekularyzację dóbr kościelnych. Popierał Napoleona, lecz później przyczynił się do jego upadku. Bonaparte nazwał go kiedyś „gnojem w jedwabnych pończoszkach".

Emigracja >> Na całym świecie to ludzie stanowią

I za religię i pieniędzy

Trzy i pół stulecia temu hugenoci, którzy uciekli z Francji, tworzyli wielkość Berlina. Podobnie było z sefardyjskimi Żydami zmuszonymi przed ponad 500 laty do emigracji z Hiszpanii. Ci przyczynili się do rozkwitu miast rządzonych przez Turków. Dziś młoda polska emigracja buduje dostatek Londynu, Manchesteru i Dublina.

Piotr Biziuk
pbiziuk@wspolczesna.pl

Tylko pozornie tych trzech zdarzeń nie powinno stawiać się w jednym szeregu. Cóż bowiem mają wspólnego wyjazdy zarobkowe z przymusowym wygnaniem? Zgoda, różnią się one, jeśli chodzi o przyczyny, lecz skutki pozostają podobne: oto wykwalifikowani i pełni zapału do pracy uchodźcy budują dostatek swojej nowej, a nie starej ojczyzny.

Król Słońce chce tylko katolików

Ludwik XIV, Król Słońce, nie przypuszczał zapewne, że jego polityka wobec francuskich protestantów stanie się tak chybiona i umniejszy jego kraj o kilkaset tysięcy pracowitych poddanych. Wychodził on z założenia, że hugenoci są słabi, wystarczy tylko przepędzić ich pastorów, by młode pokolenie innowierców bez większych oporów przeszło na katolicyzm. To byłoby zaś kolejnym przyczynkiem do monarszej chwały. W październiku 1685 roku Ludwik odwołał więc tolerancyjny edykt nantejski, przepędzając duchownych, lecz pozostałym nakazując pozostanie we Francji. Protestanci mieli mieć zapewnioną wolność sumienia, lecz już bez wolności kultu. A więc gdy ktoś chciał wziąć ślub czy ochrzcić dziecko, musiał stanąć przed katolickim księdzem. Małżeństwo zawarte przed notariuszem groziło śmiercią cywilną. Pozamykano kirchy, wiele z nich zburzono. W niektórych rejonach kraju dochodziło do wielu okrucieństw, wystarczył bowiem zwykły donos, by wojsko stawało u drzwi rodziny, która odmówiła przejścia na katolicyzm. Siłą rozdzielano rodziny, a małoletnie dzieci trafiały do katolickich klasztorów. W takich przypadkach łatwo było o nadużycia, a owe dragonnades przyczyniły się nawet do wybuchu regularnego powstania na południu kraju.

Nie ma się więc co dziwić, że hugenoci, mimo wyraźnego zakazu i kar z zesłaniem na galery włącznie, uciekali z Francji. Zresztą granica nie była szczelna, a urzędników dawało się przekupić. Uchodźcy trafiali do Anglii i Holandii, dotarli do protestanckich kantonów Szwajcarii, niektórzy zawędrowali nawet do Petersburga. Blisko 20 tysięcy z nich zamieszkało przy Francösische Strasse (czyli ulicy Francuskiej) w Berlinie. Niebawem dorobili się tam własnego kościoła (który można oglądać i dziś), cmentarza, szpitalu, sierocińca, a nawet teatru.



Hugenoci byli pracowitymi i lojalnymi poddanymi króla Francji. Ludwik XIV nie docenił tego i mimowolnie skazał tych ludzi na przymusową emigrację.

Stolica do Berlina

Fryderyk Wilhelm, elektor brandenburski, w przeciwieństwie do Ludwika XIV, okazał się nie w ciemię bity. Z otwartymi ramionami przyjął uchodźców zza Renu, a ci z radością osiedli się w niewielkim jeszcze wtedy miasteczku w pobliżu rezydencji poczdamskiej. Takim to sposobem Berlin dobijał do grona wielkich metropolii europejskich. Dość powiedzieć, że Fryderyk III koronował się na króla Prus w Könnigsbergu (po naszemu Królewcu) w roku 1701 i nim minęło kilka miesięcy, umiejscowił swoją stolicę w Berlinie. W mieście działały już wtedy Akademia Sztuk oraz Akademia Nauk.

Francja, co prawda, nie rozpadła się od tej fali emigracji, ale Prusy zyskały wiele.

Sułtan przysłał okręty

Turecki sułtan Sulejman Wspaniały z przekąsem mówił o hiszpańskim królu Ferdynandzie, że zubożył własne państwa, by wzbogacić jego imperium. Miał na myśli Żydów sefardyjskich, którzy osiedlili się w państwie ottomańskim. Sułtan był na tyle miły, że przesłał po uchodźców własne okręty. W 1492 roku monarchia hiszpańska obeszła się z tymi ludźmi po barbarzyńsku, nakazując przejście na katolicyzm bądź szybką wyprowadzkę. Emigrantom pozostawiono trzy miesiące, przedłużone później o dziewięć dni, na załatwienie swoich spraw. Nic dziwnego, że ceny nieruchomości oferowanych do sprzedaży przez przyszłych uchodźców przypominały poziom Ebro w najskwarniejszych letnich miesiącach. Szacuje się, że uszło wtedy z Hiszpanii od 165 do 240 tysięcy ludzi. Wielu z Żydów nie miało szczęścia. Część z nich trafiło do Portugalii, gdzie złupiono ich z tego, co jeszcze im pozostało, a po czterech latach przegnano precz. Nic więc dziwnego, że widok sułtańskich statków przywitali z wielką ulgą. Nota bene – o przyjazd sefardyjskich Żydów do Polski starał się Jan Zamojski, lecz raczej z miernym skutkiem. Osiedli już bowiem na Bałkanach i ciesząc się względnym spokojem bogacili siebie oraz sułtański skarbiec. Dzięki nim rozwijały się Stambuł, Smyrna, Sarajewo, Sofia i Saloniki.

Hiszpanie strzelili sobie jeszcze jednego „samobója", wypędzając muzułmanów, zwanych Moryskami. Królewscy rzemieślnicy przerażeni byli skalą emigracji i pytali się nawzajem: „Kto nam będzie robił buty?"

Hiszpanie strzelili sobie wtedy jeszcze jednego „samobója", wypędzając lub zmuszając do konwersji muzułmanów, zwanych Moryskami. Byli to ludzie niezbyt może wykształceni, lecz przydatni jako rzemieślnicy. Doszło do tego, że królewscy rzemieślnicy, nawet ci przychylni wypędzeniu, przerażeni byli skalą emigracji i pytali się nawzajem: „Kto nam będzie robił buty?"

„Kadry reszajut wsio" – mawiał Josif Wissarionowicz Dżugaszwili, czyli Józef Stalin.

o bogactwie narodów

dla



W wolnym tłumaczeniu znaczy to tyle co „Ludzie stanowią o wszystkim". Wiedzieli o tym Fryderyk Wilhelm i Sulejman Wspaniały. Nie mają o tym natomiast pojęcia współcześni polscy decydenci, którzy pozwalają, by tygodniowo 5 tysięcy młodych, wykształconych i robotnych ludzi wybierało emigrację na Zachodzie od niepewnego życia w ojczyźnie, która niewiele im oferuje, a na pewno nie daje im możliwości godnej pracy.

Rzeka Polaków na Zachód

Jest to swoisty chichot historii, bowiem w swoich dziejach przeżyliśmy już kilka wielkich fal emigracji. W XIX wieku z ziem zaborczych do samej tylko Ameryki wyjechało ponad 2 miliony Polaków. Po każdym z powstań narodowych do zachodniej Europy wylewała się coraz to większa rzeka uchodźców. Tym boleśniejsza była to sprawa, że często chodziło o elity, ludzi światłych i wykształconych. Po wojnie do kraju, którym rządzić zaczęli komuniści, nie wróciło 750 tysięcy Polaków. Kolejna wielka fala wyjazdów, w latach 80-tych, była o tyle boleśniejsza, że na Zachód wyjechało 70 tysięcy wykwalifikowanych specjalistów: inżynierów, ekonomistów, lekarzy. Obliczono, że mogliby oni utworzyć dwa uniwersytety.

Teraz Polska ładuje potężne pieniądze w edukację młodych ludzi, a później nie daje im możliwości godnego życia. Oby tylko za 10 lat prezydent nie pytał o to, kto będzie mu buty robił.

Podlaskie dwory >> Łososnę chętnie odwiedzał ostatni władca Polski

Król Staś lubił tu być

„Roku Pańskiego tysiąc siedemset dwustego, wtorego listopada w nim dnia szesnastego, niech Pan Najwyższy wiecznie będzie pochwalony, ten rym własnym jest kosztem szczęśliwie skończony" – głosi napis na belce dworu w Łososnej Małej.



Fot. D. Biziuk

Dwór w Łososnej Małej ma tyle pokoi, ile miesięcy w roku. Obiekt stoi na zboczu doliny.

Dorota Biziuk
sokolka@wspolczesna.pl

Kilka kilometrów od Kuźnicy, w pobliżu wsi Kruglany stoi modrzewiowy dwór z XVIII wieku. Zabytkowy obiekt w Łososnej Małej zbudował w latach 1720-1722 ówczesny właściciel majątku Zygmunt Bouffał. Właśnie on był autorem przytoczonej powyżej inskrypcji, która jeszcze kilka lat temu wisiała na nadprożu frontowych drzwi. Teraz belka z napisem przechowywana jest wewnątrz dworu.

W 1795 roku częstym gościem w Łososnej był król Stanisław August Poniatowski. Władca przyjeżdżał tu karetą z pobliskiego Grodna, gdzie po trzecim rozbiorze – z woli carycy Katarzyny II – spędzał czas. Król zajmował największy pokój w dworze, do którego prowadziły podwójne drzwi. Jego pobyt w tym miejscu upamiętnia zachowana do dzisiejszego dnia żeliwna płyta, którą umieszczono nad kominkiem.

– O tych wyprawach do dworu w Łososnej można przeczytać w książce pt. „Ostatnie lata życia króla Stanisława Augusta" Marii Żwirskiej – mówi Helena Bilmin.

Rodzina Bilminów kupiła posiadłość w Łososnej na początku XX wieku. W latach 1926-27 nowi właściciele przeprowadzili gruntowny remont obiektu. Przed wojną Łososna należała do majora Stanisława Bilmina. We wrześniu 1939 roku major został aresztowany przez NKWD i zamordowany w Katyniu. Wdowa po nim, Wiktoria Bilminowa, mieszkała w dworze do końca wojny. W 1945 roku zmuszono ją do opuszczenia rodzinnej siedziby. Do 1957 roku w Łososnej gospodarował PGR, przyczyniając się do kompletnej dewastacji dworu. Obiekt przeszedł remont na początku lat 60-tych. W jednej części zamieszkała Wiktoria Bilminowa z dziećmi, a w drugiej urządzono stację turystyczną PTTK. Ta ostatnia działała w Łososnej do lat 80-tych.

Bilminowie zdołali formalnie odzyskać cały budynek dopiero w 1994 roku. Sześć lat później zmarła sędziwa wdowa po majorze – Wiktoria Bilmin. Właściciele dworu mieszkają w piętrowym budynku, który sąsiaduje z zabytkowym obiektem. Sam dwór wymaga, niestety, kapitalnego remontu.

Fotka z dna szuflady >>

Białystok, lata 70. Trwa budowa wielkiego blokowiska na Piaskach. Na zdjęciu widoczny fragment ówczesnej ulicy Suchej, miejsca, gdzie dziś znajduje się plac Szkoły Podstawowej nr 9 przy ulicy Legionowej. Fotografię prezentujemy dzięki uprzejmości Marka Doleckiego.



Jeżeli macie Państwo w swoich rodzinnych zbiorach interesujące fotografie, nadeślijcie je do nas. W tym kąciku zamieszczać będziemy ciekawe zdjęcia sprzed lat. Wszelkie nadesłane fotki odeślemy, zaś osoby, które dostarczą nam najciekawsze zdjęcia, nagrodzimy upominkami. Czekamy pod adresem: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok, dopisek: „Fotki z dna szuflady". Prosimy pamiętać o adresie zwrotnym.

Miss >> Prezentujemy finalistki konkursu Miss Nastolatek 2006

Wybieramy najpięknie



A. Klaudia Osińska (Rutka-Tartak), 16 lat, (165 cm wzrostu, wymiary: 81-64-89)
Uczennica III klasy gimnazjum, planuje studiować prawo. Chciałaby być stewardessą, bo uwielbia podróże. Podziwia Kamila Durczoka oraz pomysłowych, odważnych i lubiących nowe wyzwania ludzi. Marzy o udziale w programie „Nieustraszeni". **diadem.01**



B. Justyna Toczydłowska (Białystok), 18 lat, (166 cm wzrostu, wymiary: 84-62-90)
Justyna uczy się w II klasie w X LO w Białymstoku i zamierza studiować psychologię. Interesuje się wizażem i chciałaby spróbować swoich sił również w tym zawodzie. Podziwia... siebie, za to, że znalazła w sobie tyle odwagi, by wystartować w konkursie piękności. **diadem.02**

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Gimnazjalistki i licealistki. Blondynki, rude i brunetki. Odważne i nieśmiałe. Jednak wszystkie ładne, zgrabne i rozmarzone... O czy marzą? Jedne chciałyby oblecieć świat balonem, inne mieć własnego krasnoludka. Wszystkie jednak pragną założyć koronę Miss Nastolatek 2006. Której z nich się uda, okaże się już 20 maja, podczas wielkiej gali finałowej w białostockim Teatrze Dramatycznym.

Aby wyłonić grono 16 finalistek konkursu Miss Nastolatek 2006, jurorzy odwiedzili największe miejscowości województwa podlaskiego. W castingach w Białymstoku, Łomży i Suwałkach – zorganizowanych przez „Gazetę Współczesną" i Agencję „Admis" – wzięło udział ponad sto dziewcząt. Jedne – namówione przez rodziców, inne przez chłopaków i narzeczonych, a były też i takie, które przyszły w tajemnicy przed całym światem, by sprawdzić własne możliwości w konkursie piękności.

– Chyba każda dziewczyna zastanawia się, jak to jest być miss... – wyjaśniała 17-letnia Kasia Baranowska, uczennica XI LO w Białymstoku. – Postanowiłam więc dać szansę losowi i spróbować swoich sił w konkursie piękności.

Również Marta Panasiuk z Anusina koło Siemiatycz od dzieciństwa marzyła o tym, by zostać miss.

– Zawsze oglądałam w telewizji różne konkursy piękności, podziwiałam te wspaniałe dziewczyny i teraz pomyślałam sobie: dlaczego ja mam nie spróbować? – tłumaczy.

Na casting przyszły również dziewczyny, które mają już za sobą kilka występów w różnych konkursach piękności. Justyna Stefanowicz, uczennica XIII LO w Białymstoku, startowała już w wyborach Foto Models Poland.

– I wspominam to jako wspaniałą przygodę, dlatego chciałabym przeżyć to jeszcze raz – mówi Justyna.

Wszystkie dziewczyny zgadzają się, że Miss Polonia powinna być piękna, zgrabna i inteligentna.

– Ale do tego powinna być jeszcze odważna i przebojowa – dodaje Iza Sokołowska z Grajewa. – A ja taka właśnie jestem. Jestem też niecierpliwa i łatwo się złoszczę. Ale obiecuję, że jak nie wygram tych wyborów, to powstrzymam się od złości!

Podczas finałowej gali zostanie wybrana Miss Nastolatek 2006 oraz Miss Polonia Podlasia 2006, a także po dwie wicemiss – w kategorii nastolatek i dorosłych. Przedstawiciel Biura Miss Polonia wręczy też wybranym kandydatkom tzw. dzikie karty, upoważniające do udziału w ogólnopolskim konkursie piękności Miss Polonia 2006.

Również Czytelnicy „Gazety Współczesnej" mogą wybrać swoją miss – w obu kategoriach: nastolatek i dorosłych. Na laureatki naszego konkursu czekają wspaniałe nagrody, a wśród Czytelników, którzy wezmą udział w głosowaniu (za pomocą kuponów lub SMS-ów) – rozlosujemy zaproszenia na finałową galę.

Prezentacja finalistek konkursu Miss Polonia Podlasia 2006 - za tydzień w Magazynie „GW".

Wybierz swoją Miss

Miss Polonia Podlasia '06

kod lub imię i nazwisko kandydatki

Głosowanie SMS-em: Wyślij na numer **7268** SMS w treści wpisując kod kandydatki, np. **korona.23**

Koszt wysłania jednego SMS-a to 2,44 zł (w tym VAT).

MISS POLONIA '06

Głosowanie SMS-em tylko

Wypełniony kupon należy

ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok

3 dni od dnia opublikowania.

Imię i nazwisko głosującego: _____

Kod: _____ Miejscowość: _____

Ul.: _____ Tel.: _____

Regulamin plebiscytu jest do wglądu w redakcji GW i na stronie internetowej www.wsp



G. Justyna Marchela (Białystok), 18 lat, (170 cm wzrostu, wymiary: 84-63-89)
Uczennica II klasy Liceum Profilowanego w Białymstoku, planuje studiować pedagogikę. Chciałaby pracować w przedszkolu, bo uwielbia zabawy z dziećmi. Podziwia papieża Jana Pawła II za to, że potrafił zjednoczyć ludzi na całym świecie. **diadem.07**



H. Monika Bagińska (Suwałki), 16 lat, (170 cm wzrostu, wymiary: 82-62-92)
Uczennica III klasy Gimnazjum w Suwałkach, chce studiować architekturę i... zostać pilotem, bo lubi przygody i ekstremalne sytuacje. Marzy o skoku ze spadochronu. Podziwia Jennifer Lopez za to, że „z szarej tancerki stała się dzięki ciężkiej pracy wielką gwiazdą". **diadem.08**



I. Ewelina Trocka (Suwałki), 16 lat, (170 cm wzrostu, wymiary: 80-63-94)
Uczennica III klasy Gimnazjum w Suwałkach, planuje studiować pedagogikę. Chciałaby pracować w domu dziecka i pomagać porzuconym maluchom. Marzy o wygraniu konkursu piękności i o tym, by móc w przyszłości startować w wyborach Miss Świata. **diadem.09**



K. Katarzyna Wróblewska (Białystok), 16 lat, (171 cm wzrostu, wymiary: 85-61-88)
Uczennica III klasy Gimnazjum nr 5 w Białymstoku. Chce zostać lekarzem pediatrą. Podziwia Marylin Monroe za to, że mimo krótkiego życia udało jej się zapisać na kartach historii. Marzy, by wszyscy ludzie znaleźli sobie kogoś, dla kogo byliby „najważniejsi na świecie". **diadem.10**



L. Ewelina Putra (Suwałki), 16 lat, (173 cm wzrostu, wymiary: 87-61-91)
Uczennica III klasy gimnazjum, planuje studiować prawo. Chciałaby zostać adwokatem i bronić ludzi. Podziwia Angelinę Jolie za to, że adoptowała i wychowuje dwójkę nie swoich dzieci. Marzy o stworzeniu azylu dla koni skazanych na śmierć w rzeźni. **diadem.11**

iejszą wśród nastolatek

Zasady głosowania na Miss Czytelników Gazety współczesnej
Czytelnicy gazety mogą wybrać swoją miss - tak spośród finalistek Miss Nastolatek '06, jak i Miss Polonia Podlasia '06. Zdobywczyni tytułu Miss Czytelników Gazety Współczesnej'06 pojedzie z osobą towarzyszącą na atrakcyjny wypoczynek. Zdobywczyni tytułu Miss Nastolatek Czytelników Gazety Współczesnej'06 otrzyma markowy sprzęt elektroniczny. Na kupony czekamy do 15 maja. Aby oddać swój głos SMS-em wystarczy wysłać go na numer 7268 wpisując w treści kod wybranej kandydatki (wszystkie kody zamieściliśmy na kolorowych paskach, np. diadem.17 czy też korona.23). Opłata za SMS to 2 zł (2,44 zł z VAT-em). Na SMS-y czekamy do 18 maja do godz. 24. Jeden SMS (tak jak i jeden kupon) będzie liczony jako jeden głos na wybraną kandydatkę. Każdy Czytelnik może przysłać dowolną liczbę kuponó i SMS-ów, co zwiększy jego szanse na wygranie jednego z 20 pojedyńczych zaproszeń na galę finałową.
Szczegóły konkursu o tytuł „Miss Polonia Podlasia" - www.admis.pl

Miss Nastolatek '06

kod lub imię i nazwisko kandydatki
yślij na numer **7268** SMS w treści wpisując
kod kandydatki, np. **diadem.17**
ost wysłania jednego SMS-a to 2,44 zł (w tym VAT).
przesłać na adres: Gazeta Współczesna,
ystok, z dopiskiem "Miss". Kupon jest ważny
(data i czytelny podpis).
wczesna.pl



C. Monika Araminowicz (Grodzisk), 15 lat, (167 cm wzrostu, wymiary: 85-65-93)
Uczy się w II klasie Gimnazjum w Suchowoli, a w przyszłości chciałaby zostać... ochroniarzem. Podziwia wokalistkę Dodę za to, że zawsze mówi to, co myśli i nie liczy się ze zdaniem krytyków. Największym marzeniem Moniki jest posiadanie białego konia. **diadem.03**



D. Ewelina Małyszko (Białystok), 16 lat, (168 cm wzrostu, wymiary: 86-64-91)
Uczennica III klasy gimnazjum, planuje studia w szkole teatralnej. Chce być aktorką, gdyż uwielbia prezentować się przed publicznością. Podziwia Jolantę Kwaśniewską, a marzy, by móc się przemieszczać za pomocą wehikułu czasu i poznać „świat przeszłości". **diadem.04**



E. Patrycja Gilewicz (Białystok), 17 lat, (168 cm wzrostu, wymiary: 80-62-90)
Uczy się w I klasie w III LO i planuje studia na Akademii Medycznej. Chce zostać lekarzem i pomagać niepełnosprawnym dzieciom. Podziwia Wade`a Robsona za sposób w jaki tańczy i marzy by móc kiedyś przetańczyć razem z nim noc na kubańskiej plaży. **diadem.05**



F. Ewelina Taraszkiewicz (Raczki), 17 lat, (168 cm wzrostu, wymiary: 80-58-86)
Uczennica I klasy w I LO w Suwałkach. Chciałaby studiować w Anglii, a potem pracować jako psycholog z trudną młodzieżą. Marzy, by „jakimś cudem" udało jej się wynaleźć skuteczne lekarstwo na wszystkie nowotwory. **diadem.06**



M. Sandra Wyszyńska (Łomża), 16 lat, (173 cm wzrostu, wymiary: 81-63-90)
Uczennica III klasy Gimnazjum nr 8 w Łomży. Marzy tylko o jednym – by zostać modelką. Lubi Britney Spears i podziwia jej figurę. Chciałaby mieć swojego własnego... krasnoludka, który by spełniał jej marzenia. Lubi przebywać w towarzystwie szczerych ludzi. **diadem.12**



N. Emilia Tomkiel (Białystok), 15 lat, (175 cm wzrostu, wymiary: 80-60-88)
Uczennica II klasy Gimnazjum nr 10 w Białymstoku. W przyszłości chciałaby zostać psychologiem, by móc lepiej rozumieć innych ludzi, których spotyka na swojej drodze. Najbardziej podziwia swoją mamę za to, co udało jej się w życiu zdobyć. Nie lubi czuć się bezradna. **diadem.13**



O. Julita Myszczyńska (Łyski), 18 lat, (176 cm wzrostu, wymiary: 85-62-92)
Uczy się w II klasie w II LO w Białymstoku. Chciałaby studiować administrację lub psychologię. Lubi zajmować się dziećmi. Marzy o tym, by kiedyś polecieć w kosmos, znaleźć w nim najpiękniejszą gwiazdę i nazwać swoim imieniem. W sobie lubi... uśmiech. **diadem.14**



P. Katarzyna Baranowska (Białystok), 17 lat, (176 cm wzrostu, wymiary: 84-63-91)
Uczennica I klasy w XI LO w Białymstoku. Chciałaby studiować bankowość i finanse, a potem założyć własną firmę i zostać jej dyrektorem. Marzy o tym, by udać się w podróż dookoła świata... balonem. Podziwia swoją mamę za cierpliwość i odważne podejście do życia. **diadem.15**



R. Dorota Opolska (Białystok), 16 lat, (182 cm wzrostu, wymiary: 85-64-95)
Uczennica III klasy Gimnazjum nr 7. Planuje zostać lekarzem. Marzy o tym, by zwiedzić różne egzotyczne zakątki świata i w którymś z nich spotkać... elfy. Podziwia Katarzynę Cichopek za umiejętność wdzięcznego poruszania się po tanecznym parkiecie. **diadem.16**

Kuchnia >> Na Podlasiu mawiano: jedna bieda nie dokuczy, ale one jak wilki

A jeśli przednówek

No to wielkanocne seanse obżarstwa mamy już za sobą. Niektóre panie kurcgalopkiem pognały do salonów odnowy, solariów czy też na fitnesy, aby przygotować swoją figurę na letnią ekspozycję. Niestety nasi pradziadowie nie mieli tak dobrze.

Andrzej Fiedoruk
studio@wspolczesna.pl

Kwiecień i maj to przednówek, kiedy to zapasy się kończyły, a na polach i w ogrodach jeszcze się nie zazieleniło. Bywały też lata głodu czy to wskutek braku opadów i długotrwałej suszy, czy z powodu częstych deszczów i nagromadzenia się wody gruntowej. Swoje robili też ówcześni sąsiedzi, a i plaga szkodników mogła dopełnić tragedii. Doświadczała ich zwłaszcza biedota miejska i ubożsi kmiecie. Najcięższy w takich okresach bywał przednówek, kiedy to skromne zapasy dawno się skończyły, a ziemia nie zazieleniła się jeszcze wiosennymi roślinami.

Na Podlasiu mawiano: jedna bieda nie dokuczy, ale one jak wilki na Gromniczną stadami chodzą.

Chleb

wypiekano z mieszanki mąki, kory drzewnej, mielonych żołędzi, słomy czasem nawet z gliny. Gotowano kłącza i korzenie, pulpę z rzepy i nasion, a niejednokrotnie także ulubieńcy z lat tłustych - koty i psy - dokonywały żywota.

Problem głodu usiłował już rozwiązać Kazimierz Wielki, gromadząc w pobudowanych w różnych częściach kraju spichrzach zboże, wydawane w ciężkich czasach w zamian za pracę przy fortyfikacjach, budowie dróg itp. lub jako pożyczka do przyszłych zbiorów. To właśnie Jagiełło w 1391 roku ziarnem z tych spichrzy wspomógł nasze tereny. Natomiast przejęcie w 1408 roku przez Krzyżaków u ujścia Wisły 20 statków zapełnionych zbożem, przeznaczonych dla głodującej Litwy, było jedną z przyczyn wojny z zakonem.

Głód zmusza człowieka do spożywania pokarmu z dawno porzuconych okresów rozwojowych. Wiemy również, że tzw. rośliny głodowe z wieków XVII czy XVIII to bez wątpienia te same, które były podstawą pierwotnej kuchni.

Spójrzmy więc, czym ratowali się nasi przodkowie, gdy im głód zaglądał w oczy. Zapewne będą to też potrawy spożywane może nawet przed tysiącleciami.

Do mąki żarnowej, zmieszanej z niewielką ilością żyta, jęczmienia i grochu, dosypywano mąki z igliwia. W tym celu młode igliwie sosnowe suszono w piecach i mielono w żarnach. Z takiej mieszaniny wypiekano chleb i podpłomyki. Próbowano też wypiekać chleb z mąki, otrzymywanej z samego igliwia, ale mimo głodu nie każdy mógł taki chleb jeść.

Wypiekano również chleb z mietlicy, (najprawdopodobniej protoplastki naszej pszenicy) wysokiej trawy łąkowej, posiadającej kiście drobnych ziaren.

Żołędzie z dębu parzone i suszone mielono w żarnach, odsiewano i mąkę tę dosypywano do mąki jęczmiennej lub innej. Podobno był smaczniejszy od wyżej wymienionego.

Żołędzie, mielono w żarnach na kaszę i odsiewano mąkę, której używano do placków i podpłomyków z domieszką mąki. Kaszę gotowano na wodzie, zabielano mlekiem, o ile było, mieszano też z kaszą zbożową.

Dużą rolę w żywieniu odgrywała manna, glyceria fluitans, obficie dziko rosnąca trawa, zwłaszcza na Polesiu.

Pisze o niej Syreński, że bywa ona za rosy na sito zbierana, suszona, a potem w stępach otłukana; przygotowywano ją podobnie jak i inne zboża i jedzono w postaci kaszy. Manna ta była produktem handlowym; sprzedawano ją na targach, a nawet wywożono w dość znacznych ilościach za granicę. Poza tym stanowiła też jedną z danin włościańskich dla dworu.



Fot. M. Kość

Bardzo powszechnie jedzono też

perz, chwast polny,

którego części podziemne suszono, siekano lub mielono i z mąki tej wypiekano chleb. Z roślin wodnych spożywano orzech wodny (trapa natans) - kotewkę, dzisiaj już zupełnie zapomniany.

Lebioda, w głodne lata gotowana była stale, a i na przednówku była używana na pokarm. Płukano zerwaną lebiodę dopóty, dopóki woda nie przestanie być zielona, następnie po usiekaniu wrzucano ją do ugotowanej kaszy. W głodne lata jadano taką potrawę bez okrasy, jak mówiono - ze szczerym postem.

Lebioda nie dawała nadzwyczajnej sytości ani też siły do pracy, okraszoną zaś lubiano na zajadkę po obiedzie. Ja i lebiody się najem, ale z oburącz - mówiono, co znaczyło, że w drugiej ręce powinien być do tego chleb.

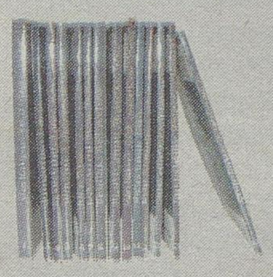
Pokrzywy młode zbierano na wiosnę i albo je mieszano z lebiodą albo dawano oddzielnie i gotowano z kaszą. Młode listki z różnych dzikich drzew próbowano gotować, zaprawiać byle okrasą i jeść.

Ze szczawiu dzikiego (zajęczy) gotowano zupę bez okrasy.

W czasie nieurodzaju obierki z kartofli zjadanych jesienią myto, suszono i składano przez zimę.

promocja

GAZETA WSPÓŁCZESNA NOWA SERIA **LEKTURY WSZECH CZASÓW**



Uzupełnij kolekcję!

W każdy wtorek
Gazeta Współczesna
z książką za jedyne 4,70 zł
lub bez książki za 1,20 zł

Już we wtorek, 25 kwietnia

Pamiętniki – Jan Chryzostom Pasek

stadami chodzą

to skromnie

Na przednówku, po zmieleniu ich w żarnach, mieszano z mąką i pieczono placki.

Z żołędzi palonych i mielonych gotowano kawę.

Wydaje się, że najwięcej możliwości wzbogacenia jadłospisów dawała brzoza. Sok brzozowy był chętnie pijany na Litwie, także i przez szlachtę; śmiała się przecież Korona z Litwinów, na „brzozowej jusze" chowanych. Sok pozyskiwano wiosną, a zajmowały się tym głównie dzieci, dla których był to nie lada przysmak. W naciętą lub nawierconą korę wtykano zwykle rurkę drewnianą z bzu białego lub trzcinę i spuszczano sok do dzbanków. Sok ten, słodkawy i orzeźwiający, pito na świeżo lub jeśli soku był nadmiar, zlewano go w beczki. Sfermentowany używano jak piwo, a z kwaszonego w beczułkach, gotowano barszcz i podawano do kaszy. Świeży sok gotowano, aż wytworzył się syrop słodki, podobny do miodu. Używano go do słodzenia kawy itp.

Do głodowych potraw należała także mielona

kora brzozy.

Na wiosnę spod kory brzozowej skrobano młodą miazgę, o tłustym słodkawym smaku. Używano jej jako masła do gotowania i smażenia.

Pączki brzozowe zbierano na wiosnę i kwaszono w naczyniach drewnianych na kwas, z którego gotowano polewkę. To samo robiono z pędami lipowymi i klonowymi.

Kwiat lipowy suszono i zaparzano herbatę również w celach leczniczych - przy przeziębieniach.

W powszechnym użyciu były polewki z wody (różne saforki). Gotowano je z solą na cebuli i polewano suche skóry chleba lub różne inne suchary; zamiast okrasy służył często tarty pieprz, a w najlepszym wypadku olej.

Włościanie radzili sobie nieźle, jeśli chodzi o przysmaki. Ponieważ cukier z trzciny był praktycznie nieosiągalny, kombinowano wcale to a wcale!

Słodkie korzonki paprotki leśnej, drobnej rośliny, podobnej do dużej paproci leśnej, jedzono na surowo. Stanowiła ona jeden z przysmaków staroświeckich. A było ich sporo:

Kasza sosnowa - kwiatowy nalot, osiadający na gałązkach sosenek na wiosnę i na młodych szypułkach - zarodkach na przyszłe szyszki. Najlepsza jest na początku maja, przed zapylaniem. Kaszę taką dzieci zbierały po młodych zagajnikach.

Pastorczyk to smakołyk kurpiowski z młodych pędów sosnowych, którym delektują się od dawien dawna. W miesiącu maju zrywa się wodniste pędy młodych, bogatych w pędy sosenek, obiera się z igieł i kory. Jada się miękkie wnętrze o słodkawym smaku. Zajmujący się wypasem do dziś mają to za swój przysmak, który dlatego też nazywa się pastorczykiem lub pastorskim chlebem. Również te same pędy z młodej choiny rwano i moczono w wodzie. Woda wyciągała goryczkę żywiczną, i dopiero wtedy słodkawe pędy wysysano. Najlepszy taki chleb jest od połowy maja do połowy czerwca. Na wiosnę, gdy soki puszczą i kora z drzew łatwo odstaje, dzieci łamały gałązki wierzby, brzozy, klonu, rokity (wierzby koszykarskiej) itp. Z obłupionych z kory gałązek wysysano z wierzchniej warstwy świeży, słodkawy sok - miazgę drzewną.

Niektóre gatunki traw łąkowych (wysokich), koniczyny oraz zielone zboże posiadają wewnątrz nieco słodkiego soku. Wyciągano część górną trawy z miejsca zwanego kolankiem i z pustych słomek wysysano sok. Z koniczyny wysysano wyskubywane kwiatki, tak jak wyciągnięte środki z młodego tataraku. W niektóre ciepłe i pogodne lata ukazuje się rano lepki miód na niedojrzałych kłosach. Miód ten pachnący chlebem, zjadany był przez dzieci na pniu, a mówiono o nim, że spadł z rosą. ▲

Kolumnę sponsoruje:



No a perduły - skojarzenia co najmniej dziwne? Przedtem nosiły one też nazwę jajek poszetowych - od sposobu gotowania w wodzie poniżej jej punktu wrzenia (pocher fr.) lub po rosyjsku poszirowannyje jajca. Prawda jak to dumnie brzmi? A obecnie, jajka w koszulkach.

Perduły

W niskim szerokim rondlu zagotować wodę z dodatkiem soli i octu. Kolejno wylewać jajka do filiżanki, a następnie do wrzątku przechylając filiżankę tuż nad powierzchnią wody. Gotować jednocześnie nie więcej niż 4 jaja w przykrytym rondlu przez 3-4 min. Zamknąć jajka poprzez podsunięcie strzępków jaj pod spód. Ugotowane wyjmować z wody łyżką cedzakową. Podawać bezpośrednio po ugotowaniu, jako dodatek do zup czystych, takich jak bulion, barszcz, zupa pomidorowa lub grzybowa. Jaja ugotowane w koszulkach podaje się również w sosach: grzybowym, pieczarkowym, pomidorowym, koperkowym, szczypiorkowym, śmietanowym, na grzankach lub po ugotowaniu panierowane i smażone.

Zupa ruska z pokrzywki

11 kilo mięsa wołowego, 3 szklanki szpinaku, 3 szklanki pokrzywki, 2 garście szczawiu, włoszczyzny i soli jak zwykle, 1 cebula, 1 łyżka masła, 11 szklanki śmietany.

Ociągnąć i ugotować 3 litra młodego szpinaku, tyleż pokrzywki i parę garści szczawiu; rozpuścić łyżkę masła, podsmażyć w nim trochę usiekanej cebuli, włożyć szpinak, szczaw i pokrzywkę i poddusić do miękkości. Na wydaniu rozprowadzić tę zieleninę bulionem, przefasować przez sito, zaprawić kwaśną śmietaną, ogrzać i podać do niej perduty.

Zupa z rzodkiewki

Potrzebny nam będzie: pęczek rzodkiewki, nieco natki pietruszki i kilka gałązek koperku, śmietana, wywar warzywny albo dwie kostki rosołowe, dwa-trzy ziemniaki, łyżka masła, sól, pieprz do smaku.

W wywarze gotujemy na miękko pokrojone w kostkę ziemniaki. Wymyte rzodkiewki kroimy w plasterki i podsmażamy krótko na maśle razem z posiekanymi liśćmi rzodkiewki. Następnie dodajemy je do wywaru, doprawiamy solą i pieprzem zaprawiamy śmietaną. Przed wydaniem posypujemy koperkiem i posiekaną natką pietruszki. Jako dodatek polecam grzanki.

Wielkanoc >> Paska odmiana korowaja

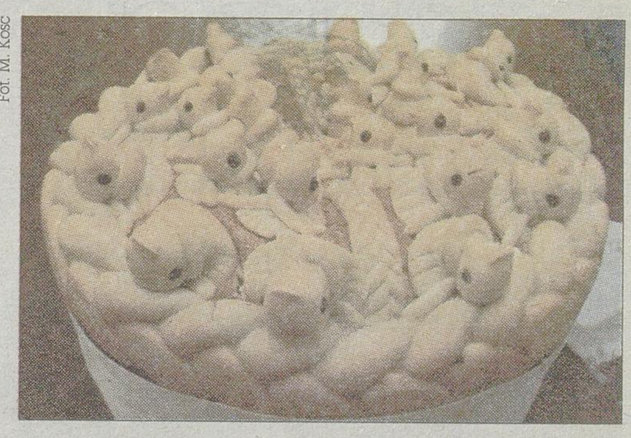
Chleb obrzędowy

Paska niesłodka

Składniki ciasta: 0,55 kg mąki, 1/2 kostki masła, 2 żółtka, 1 jajko, 1,5 szklanki mleka, łyżeczka soli, 2 łyżeczki cukru.
Składniki rozczynu: 1/2 szklanki mleka, łyżeczka cukru, łyżeczka mąki, 3 dag drożdży.

Szklankę przesianej mąki zaparzyć niepełną szklanką wrzącego mleka, dodając mleko porcjami i stale mieszając, aby nie było grudek. Drożdże, mąkę i cukier rozprowadzić w mleku i wstawić do łaźni wodnej do wyrośnięcia.
Żółtka i jajko utrzeć z cukrem do białości.
Kiedy zaparzona mąka ostygnie, dodać rozczyn, wymieszać, przykryć ściereczką i postawić w ciepłym miejscu do wyrośnięcia.
Po podwojeniu objętości dodać pozostałą przesianą mąkę, utarte żółtka, posolić i zamiesić ciasto.
Pod koniec wyrabiania dodać ciepłe roztopione masło i miesić dalej, aż ciasto będzie odstawało od ręki. Dobrze wyrobione ciasto włożyć do okrągłych, wysmarowanych tłuszczem form (do 1/3 wysokości formy) i postawić w ciepłym miejscu do wyrośnięcia. Kiedy ciasto wypełni formy, posmarować białkiem, wstawić do nagrzanego do 220°C piekarnika i piec ok. 45 min. Po upieczeniu i lekkim ostygnięciu ciasto ostrożnie wyjąć z formy, ułożyć na ściereczce, aby obeschło. Przetrzymywać w woreczku foliowym.
Paska z tego ciasta upieczona w małej okrągłej formie będzie ozdobą koszyczka wielkanocnego do święcenia. Paska duża spożywana będzie na śniadanie wielkanocne zamiast chleba.

R.E. Szagała
– Kuchnia Ukraińska po Polsku



Fot. M. Kość

Andrzej Fiedoruk
studio@wspolczesna.pl

Potrawy podawane na stołach prawosławnych czy też katolickich podczas świąt Wielkiej Nocy dawniej nie różniły się praktycznie niczym. Obecnie w kuchni prawosławnej dwie potrawy są wyróżnikami uczty wielkanocnej. Jedna to opisana już wcześniej pascha, a druga to paska. I choć nazwy są podobne to potrawy różnią się zasadniczo. Pascha wykonana jest z sera, a paska to wiosenny chleb obrzędowy pieczony na Wielkanoc, a raczej bogato zdobione, zarabiane ciasto z dodatkiem jaj, masła, śmietany, oleju. Jest to zapewne wielkanocna odmiana korowaja, który w kulturze prawosławnej jest obecny przy wszystkich świętach kościelnych czy obrzędowych.

Wypiekane są paski słodkie z dodatkiem cukru, paski miodowe i paski kwaśne. Aby podkreślić szczególne znaczenie tego obrzędowego chleba, paskę dekorowano polewą cukrową, makiem lub misternie wykonanymi z ciasta ozdobami. Paskę wraz z jajkami kraszonymi, pisankami, serem, święcono w cerkwi. Nią też rozpoczynano śniadanie wielkanocne. A że był to chleb święty, wszystko, co się z nim wiązało, nabierało szczególnego znaczenia. Okruchów paski nie można było wyrzucać ptakom czy nierogaciźnie, a wierzch paski suszono i pozostawiano do następnego roku, gdyż miał on właściwości lecznicze. W ten sam sposób hodowano lecznicze ziele macierzankę (maruńka), siejąc okruchy paski w ogrodzie. Tak jak taczanie korowaja po polu zapewniało dobry urodzaj, również do paski przypisywano wiele wierzeń związanych z wiosennymi zwyczajami rolniczymi. Na przykład dobry urodzaj cebuli gwarantowało posianie jej w momencie, kiedy wkładano paskę do pieca. Przeważnie pieczono kilka pasek. Ta, którą trzymano na stole aż do Niedzieli Przewodniej, zapewniała dobry urodzaj pszenicy. Wypieki te służyły również do obdarowywania świątecznych gości, jak i zabierano ją ze sobą idąc z wizytą. Powiedzenie: Ile gospodyń tyle pasek, świadczy o olbrzymiej ilości przepisów, według których była ona wykonywana. Wiązało się to zapewne ze zróżnicowaniem kulturowym, jak też i obyczajowym. ▲

promocja

Kultowa kolekcja w polskiej wersji językowej

Było sobie życie

Wyłącznie dla **Prenumeratorów** w cenie **2,50zł** za egzemplarz



Pierwsze 5 części cyklu będzie można nabyć w naszych oddziałach po **2 maja 2006**

Moda >> Buty

Okrągłe noski na drewnie



B. Malewszewska

Botki zdobione cekinami to hit wiosny

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Błyszczące cekiny i koraliki, satynowe wstążki, koronkowe hafty, kontrastowe przeszycia i plecionki oraz złote przetarcia – wydawałoby się że to nie może dotyczyć obuwia... A jednak! Tej wiosny kobiece nogi mają lśnić i błyszczeć.

– W trendach mody obuwniczej wyraźnie zarysował się nowy trend – błyszczące buty – podkreślała Helena Ciwoniuk, rozpoczynając pokaz mody obuwniczej w białostockim sklepie „Finezja".

Modne są zarówno ozdobione cekinami drewniaki (hit tej wiosny!), jak i obszyte połyskującymi koralikami sandałki z satynową wstążką do obwiązania wokół kostki. Niektóre klapki jako żywo przypominają te noszone przez hurysy sułtana... Mnóstwo na nich zdobień, haftów, koralików, pereł, tasiemek, koronek. Wszystko lśni, mami i przyciąga wzrok. Chyba żadna cześć kobiecej garderoby nie będzie tego lata tak błyszcząca jak buty.

Bogate zdobienia pojawiają się na modnych już podczas ubiegłego lata balerinkach, jak i na butach na wysokim obcasie. W tym sezonie nie nosimy już wydłużonych „czubów", bo noski butów wyraźnie się zaokrąglają. Znacznie grubsze stały się również obcasy. Najczęściej mają one kształt klocka. Najmodniejsze w tym sezonie są obcasy drewniane – mogą być barwione na różne kolory, jednak z wyraźnie zaznaczonymi słojami drzewa.

Zarówno wiosną, jak i latem będziemy też nosili koturny. Z tym, że te we wiosennych pantoflach są tak wąziutkie, że oglądane z tyłu wręcz przypominają szpilkę.

Buty z tegorocznych kolekcji często szyte są z materiałów o dwóch różnych fakturach. Bardzo popularne jest łączenie skóry i lnu oraz plecionki i zamszu. Czasami skóry są dodatkowo „przecierane", co pozwala na uzyskanie efektu „starości". Efekt ten wzmagany jest jeszcze dodaniem gdzieniegdzie błysku starego złota. Na sklepowych półkach pojawiło się też obuwie całe w złotym kolorze. Poza tym na topie są buty czerwone, brązowe, niebieskie i w kolorze afrykańskiej zieleni.

– W obuwiu dużo jest zabawy folklorem, czerpiącej z latynoskiego południa i rejonu Morza Śródziemnego – podsumowuje Helena Ciwoniuk. ▲



B. Malewszewska

Buty w kolorze srebra i złota? Jak najbardziej!

Fryzury >> Wiosną wyrzucamy prostownice i kupujemy falownice bo

Modne są fale

Rozważna czy romantyczna? Oto odwieczny dylemat pań. W tym sezonie rozwiewamy go ostatecznie: na wiosnę i lato obowiązuje romantyczny look z kaskadą niesfornych loków i naturalnych fal.

Joanna Klimowicz
jklimowicz@wspolczesna.pl

Dobrze mają dziewczyny o długich włosach! Tej wiosny i lata to one będą najmodniejsze. Zwłaszcza, jeśli podporządkują się obowiązującemu trendowi i dadzą zrobić sobie na głowie loczki. Ale nie upadajmy na duchu! Panie o krótkich lub półdługich włosach też mogą wyczarować sobie modne fale, np. w stylu wampa lat 20-tych, z błyszczącymi falami mocno przylegającymi do głowy. A te, które lubią krótko i prosto, na chłopczycę? Też będą modne. Bo mody nie można przyjmować bezkrytycznie, ale dopasowywać obowiązującą linię do własnych upodobań i stylu. Tak radzą wszyscy dobrzy styliści.

Lokówki, papiloty, falownice

Loki w tym sezonie wypierają gładkie sploty, królujące co najmniej od roku. Jeśli chcemy więc dotrzymać kroku modelkom na wybiegach, wyrzucamy na wiosnę prostownice i kupujemy szereg akcesoriów, potrzebnych do tworzenia loków, splotów i fal.

– Koleżanki zrobiły mi je małą lokówką, skręcając wysuszone już włosy – opowiada Kamila Haraburda, uczennica z salonu fryzjerskiego Elżbiety Bogdan w Białymstoku. Dziewczyna ma półdługie włosy. Uroczo wyglądają, skręcone w niedbałe ślimaczki i upięte z tyłu głowy. Czuje się w nich świetnie.

Podobny efekt można osiągnąć nakręcając wilgotne (albo wysuszone, ale zwilżone lotionem) włosy na papiloty. Albo oddając się w ręce profesjonalistki, która specjalną falownicą wypracuje zdumiewający efekt – włosów z pozoru niedbale skręconych. Takie loki pasują wszystkim. Dlaczego? Bo wyglądają bardzo naturalnie.

Stawiamy na naturalność

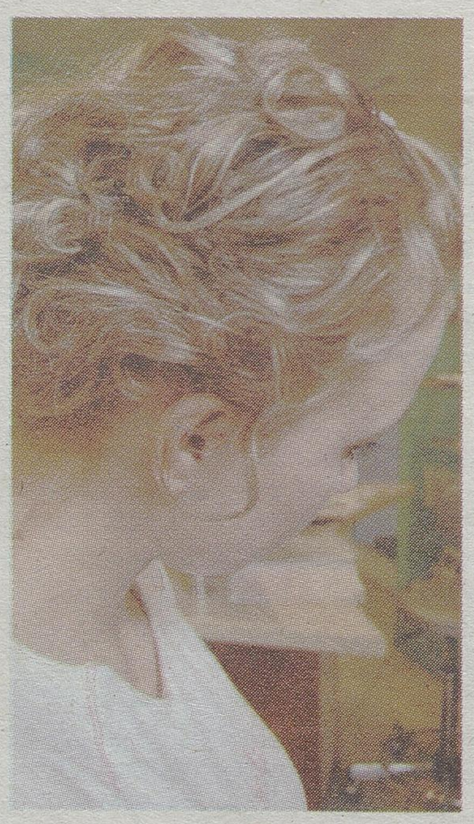
– To nie są precyzyjne, misterne fale, ale raczej załamane, porozdzielane pasma, gdzieniegdzie przypominające nawet dredy. To na pewno nie jest look w stylu amerykańskiego aniołka Charliego – uśmiecha się Elżbieta Bogdan, właścicielka białostockiego salonu fryzjerskiego.

Pracuje nad fryzurą 13-letniej Kamili, która ma długie włosy w naturalnym odcieniu popielatego blondu z jasnymi refleksami. Zostawia prostą grzywkę, bo Kamila źle by się czuła z lokami wokół buzi. Zaletą tego trendu jest właśnie zasada, że niektóre pasma powinny zostać proste, dla kontrastu. Kamila bez obaw wybiera się w niej do szkoły – fryzura nie powinna wzbudzić niepokoju nauczycieli. Można ją nosić zarówno rozpuszczoną, jak i fantazyjnie upiętą. Na dzień – jedną klamrą, aby wysypywały się z niej niesforne pasma. Na specjalne okazje – kolorowymi spinkami, nawet w kształcie motylków i kwiatków, wstążkami, rzemykami.

Jeśli modnie farbujemy włosy – wybieramy naturalne odcienie beżu i kawy z mlekiem. Jeśli pasemka – to takie, aby nie rzucały się w oczy. Chyba że jednym śmiałym refleksem w ostrym kolorze podkreślić chcemy kształt fryzury. Bo przecież są panie, które nie chcą rozstać się ze swoją ulubioną, geometryczną fryzurką w kolorze głębokiej czerni. ▲









Elżbieta Bogdan układa włosy nastoletniej Kamili prezentując, jakie fale i loki są modne tego roku. Na zdjęciach obok propozycje fryzur na włosach długich i krótkich

Modne loki to nie fale w amerykańskim stylu aniołków Charliego. To naturalne sploty, przypominające nawet dredy.

teraz...

i loki

Refleksologia >> Gąsienicowy ucisk stopy poprawia krążenie krwi

Stopa – mapa ciała

W stopie znajdują się zakończenia prawie 7200 nerwów, które mają bezpośrednie połączenie z mózgiem i wszystkimi częściami ciała.



B. Madeszewska

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Jeżeli choruje jakiś organ naszego ciała – płuca, wątroba czy też nerki – zaczyna boleć nas odpowiadające temu organowi miejsce na stopie – twierdzą refleksolodzy. – Oczywiście ból ten czujemy dopiero przy odpowiednim, „gąsienicowym" ucisku stopy.

– Kiedy klient kładzie się na moim fotelu zabiegowym i mogę dotknąć jego stóp, od razu wiem, na co choruje – mówi Katarzyna Andrzejewska, jedyny w Białymstoku dyplomowany refleksolog. – Kiedy przykładowo uciskam podbicie stopy i ktoś czuje w tym miejscu ból, to oznacza chorobę układu trawiennego. Co ciekawe, ból w stopach – zapowiadający chorobę danego organu – pojawia się czasem nawet 2-3 lata wcześniej, niż rozwinie się choroba i odczujemy jej skutki.

Poprawia krążenie

Refleksolog nie tylko może wykryć choroby naszego ciała, ale również je zwalczać. Wykonywane przez niego zabiegi na stopach usprawniają bowiem krwiobieg w całym ciele, co powoduje lepsze ukrwienie wszystkich narządów.

– A krew przecież dostarcza do wszystkich organów tlen i substancje odżywcze, a zabiera zbędne produkty przemiany materii – wyjaśnia Katarzyna Andrzejewska. – Dlatego też zabiegi refleksologów likwidują zastoje, zatory i równoważą organizm.

Zabiegi polegają na „gąsienicowym" chodzeniu kciukiem i palcami po całej stopie klienta – aż po kostki, a czasami nawet pod kolana.

– Trzeba mieć do tego bardzo silne ręce i dłonie, bo stopy uciska się z ogromną siłą, co może powodować omdlenia rąk – wyjaśniają refleksolodzy. – Żeby więc być dobrym refleksologiem, trzeba mieć predyspozycje fizyczne.



B. Madeszewska

– Zabieg refleksologiczny może trochę przypomina masaż, jednak wykonywany jest ze znacznie większą siłą i gąsienicowymi ruchami – wyjaśnia Katarzyna Andrzejewska

Znana w starożytności

Refleksologia znana była już w starożytności. Praktykowali ją Hindusi, Inkowie, Chińczycy i Egipcjanie. W grobowcu Ankhmabora, jednego z dostojników Faraona, znaleziono rysunki obrazujące zabieg refleksologii. Przez długie lata jednak o refleksologii nie pamiętano, a teraz przeżywa ona swój renesans. Coraz więcej osób wyjeżdża do Warszawy na kursy refleksologiczne, by nauczyć się pomagać sobie, a także innym. W kursach tych często uczestniczą również lekarze, którzy dostrzegają, że umiejętne poprawienie krążenia i zrelaksowanie pacjenta podczas zabiegu może poprawić efekty leczenia tradycyjnymi metodami.

– Na kursach, które robiłam, spotkałam na przykład lekarzy z klinik onkologicznych – wspomina Katarzyna Andrzejewska. – Szukają oni różnych metod, by pomóc swoim pacjentom...

Głowa jest na palcach

Na ludzkiej stopie znajdują się zakończenia 7200 nerwów, które mają bezpośrednie połączenia z mózgiem i ze wszystkimi częściami ciała. Na lewej stopie znajdują się zakończenia organów z lewej połowy ciała, a na prawej stopie – organów umiejscowionych w prawej połowie ciała. Na palcach stopy znajdują się refleksy głowy, a na poduszkach stopy – poniżej palców – refleksy klatki piersiowej. Na podbiciu stopy znalazły swoje miejsce refleksy układu trawiennego, a na piętach – refleksy dołu jamy brzusznej. Ból wewnętrznych krawędzi stóp oznacza kłopoty z kręgosłupem, a kilka punktów na tych krawędziach zawiera też refleksy miednicy i rwy kulszowej. Natomiast na zewnętrznej krawędzi lewej stopy znajdują się refleksy lewego barku, biodra, lewej ręki i lewej nogi, zaś – analogicznie – na zewnętrznej krawędzi prawej stopy – refleksy prawego barku, biodra i prawych kończyn.

Na stopie widać charakter

– Zanim rozpocznę zabieg, bardzo dokładnie oglądam stopy klienta – mówi Katarzyna Andrzejewska. – Zgrubienia, opuchlizny, obrzmienia czy też zmiany koloru skóry to oznaki, że jakiś narząd organizmu szwankuje.

Poza tym – jak twierdzi pani Katarzyna – po stopach można rozpoznać charakter człowieka: jeżeli ktoś jest osobą delikatną, przyjaźnie nastawioną do świata, to ma miękkie stopy, a kiedy ktoś jest zamknięty w sobie, nosi w duszy jakieś żale i urazy, ma bardzo zgrubiałe podbicie stopy.

Do pani Katarzyny Andrzejewskiej przychodzą osoby w różnym wieku i obu płci. Matki przyprowadzają swoje kilkuletnie dzieci, by pani Katarzyna oczyściła ich organizmy z toksyn i wspomogła leczenie alergii czy też innych chorób. Czasami zaś pani Kasia musi dojechać do domów starszych pacjentów, bo mają oni kłopoty z poruszaniem się i z powodu schorzeń nóg zamawiają „domowe zabiegi.

– Trafiają też do mnie osoby z migrenowymi bólami głowy, z miażdżycą, po udarach – wylicza pani Katarzyna. – Zabiegi zalecane są także kobietom w ciąży, bo wiadomo, że w tym stanie nie można przyjmować żadnych leków, a refleksologia może pomóc na różne schorzenia.

Jeden zabieg trwa około godziny, a przy większości schorzeń zaleca się dwa zabiegi w tygodniu.

– Po zabiegach trzeba pić dużo wody, by pomóc toksynom wydostać się z organizmu – uzupełnia Katarzyna Andrzejewska.

Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
W najbliższym czasie powinieneś dostać dużo zaproszeń na imprezy towarzyskie. Po prostu będziesz rozchwytywany! Masz szansę poznać dużo nowych osób, nie przegap jej.

▲ RYBY 20 II – 20 III
Pomyślność w interesach, dobry czas na wszelkie przedsięwzięcia finansowe. Niektóre Ryby jednak będą musiały zacisnąć pasa z powodu dużych wydatków. Dobry kontakt z partnerem.

▲ BARAN 21 III – 20 IV
Słońce dopiero co opuściło Twój znak, ale Twoje siły witalne nie osłabną. Dalej będziesz skupiał uwagę na sprawach materialnych i pracy zawodowej. Zadbasz o dom i najbliższe otoczenie.

▲ BYK 21 IV – 21 V
Koniec złego nastroju! Słońce znajdzie się w Twoim znaku i doda Ci energii i radości, otworzy przed Tobą nowe możliwości. Dobry czas na wszelkie inwestycje.

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
Znajdujesz się w świetnej formie intelektualnej. Dobry czas na rozwiązywanie wszelkich problemów, wyjaśnianie zagadek z przeszłości.

▲ RAK 23 VI – 22 VII
Wysiłek, który włożysz w pracę powinien przynieść rezultaty. Satysfakcja gwarantowana: albo dostaniesz pieniądze, albo pochwały. Gotówkę wydasz szybko.

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
Masz ambitne plany zawodowe. Uważaj jednak, żeby w ich realizacji nie przeszkodziły ci zwykłe, domowe obowiązki. Popracuj nad systematycznością, bo to twoja słaba strona.

▲ PANNA 24 VII – 23 IX
Uda ci się pozytywnie załatwić wiele spraw. Generalnie jednak czeka cię sporo zmartwień i kłopotów. Wyjdziesz z nich jednak obronną ręką, dasz sobie radę.

▲ WAGA 24 IX – 23 X
W twoje życie wkradnie się zamęt. Możliwe, że z powodu przemęczenia nie staniesz na wysokości zadania i z tego powodu będziesz miał kłopoty w pracy.

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
Będziesz poirytowany i rozdrażniony, bo nastąpi spiętrzenie obowiązków. Lubisz mieć wszystko pod kontrolą, a teraz będzie to bardzo trudne.

▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
Bądź ostrożny, bo nic wokół ciebie nie jest pewne. Wszystko może znaczyć coś zupełnie innego, niż to się z pozoru wydaje. Wszystko może stanąć na głowie.

▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
Powinieneś zacisnąć pasa i przygotować się na stresy związanie ze zmianami w pracy. Nie martw się, uda ci się przejść przez nie pomyślnie.

▲

Świat >> Amerykańskie wojsko ogłosiło w 1947 roku, że odnalazło rozbity

Tam, gdzie UFO

Przybysze z kosmosu wybrali miejsce odwiedzin nieprzypadkowo. Niedaleko jest Los Alamos, w którym prowadzono badania nad bronią atomową i baza lotnicza w Roswell, w której stacjonowała 509. Grupa Bombowa, jako jedyna na świecie w tamtych czasach mająca samoloty zdolne przenosić broń atomową.

Mirek Błach
studio@wspolczesna.pl

Komunikat prasowy dowództwa bazy lotniczej w Roswell w stanie Nowy Meksyk donosił, że 8 lipca 1947 roku w jej pobliżu wojsko odnalazło szczątki UFO. Następnego dnia wojsko zdementowało informacje podając, że nie było to UFO tylko balon meteorologiczny. Czy dowódca tej jedynej w tym okresie na świecie jednostki lotniczej służącej do przenoszenia bomb atomowych pułkownik William Blanchard mógł się tak bardzo pomylić?

Odkrycie wraku

Farmer Mac Brazel, w czasie objazdu swojego rancza w celu sprawdzenia stanu swojego stada owiec po wieczornej burzy, odkrył niezwykłe szczątki. Dziwne kawałki materiału zginane przez farmera natychmiast wyprostowywały się do poprzedniego kształtu. Odnalazł on tam również fragmenty prętów z naniesionymi na ich powierzchni nieznanymi hieroglifami. Brazel zabrał na swoją starą ciężarówkę kilka szczątków i pojechał do szeryfa w Roswell Georgea Wilcoxa, który o wszystkim poinformował znajdującą się w miasteczku lotniczą bazę wojskową. Oficer wywiadu major Jesse Marcel, z którym skontaktował się szeryf po obejrzeniu szczątków stwierdził, że są niepodobne do żadnych, z jakimi stykał się podczas II wojny światowej i prac nad bronią atomową. Poinformowany przez niego komendant bazy, pułkownik William Blanchard rozkazał mu, aby pojechał z Brazelem na jego farmę i zebrał szczątki.

„Kiedy zjawiliśmy się na miejscu katastrofy, zdziwił nas ogrom zniszczeń, jakie zastaliśmy. To nie było coś, co uderzyło w ziemię lub eksplodowało na ziemi. To coś musiało eksplodować nad ziemią, przemieszczając się prawdopodobnie z olbrzymią prędkością. Dla mnie – znawcy przedmiotu – było oczywiste, że nie był to balon pogodowy ani nawet samolot czy pocisk" relacjonował major Marcel. Następnego dnia na rozkaz komendanta bazy oficer prasowy Walter Haut wydał komunikat dla prasy, mówiący o odnalezieniu rozbitego spodka należącego do obcej cywilizacji!

Tuszowanie sprawy

Przybysze wybrali miejsce odwiedzin nieprzypadkowo. Niedaleko jest Los Alamos, w którym prowadzono badania nad bronią atomową i baza lotnicza w Roswell, w której stacjonowała 509. Grupa Bombowa, jako jedyna na świecie w tamtych czasach mająca samoloty zdolne przenosić broń atomową. O katastrofie UFO generał Clemens MCMullen z bazy wojskowych sił lotniczych Andreas w Waszyngtonie dowiedział się z prasy. Rozkazał on dowódcy Fort Worth pułkownikowi Jeffersonowi DuBose wymyślić jakąś historyjkę i „pozbyć się wścibskiej prasy". Wiemy o tym tylko dzięki relacji, którą w 1992 roku tuż przed śmiercią złożył generał DuBose. Szczątki wraka polecono przetransportować majorowi Marcelowi z Roswell do bazy Wright-Paterson w stanie Ohio, gdzie armia amerykańska składowała zdobyte na wrogu wyposażenie. Po drodze w Fort Worth spotkał się z Rameyem, który rozkazał zachowanie ścisłej tajemnicy i wprowadził go w plan zakamuflowania prawdy o katastrofie. Meteorolog bazy Irving Newton osobiście dostarczył mu wrak balonu pogodowego oraz kawałki reflektora sondy. Na zorganizowanej naprędce konferencji prasowej w biurze generała Rameya major Marcel przedstawił zaproszonym dziennikarzom szczątki balonu i reflektora radiolokacyjnego jako to, co wojskowi z bazy w Roswell „pomyłkowo" wzięli za UFO. „Cały ten kamuflaż z balonem miał na celu ukrycie prawdy" potwierdza ówczesny oficer prasowy bazy w Roswell Walter Haut. Tymczasem w Roswell szeryfowi Wilcoxowi żołnierze w obecności jego żony oświadczyli, że on i cała jego rodzina zostaną zamordowani, jeżeli kiedykolwiek odważy się pisnąć choćby słówko o tym, co widział. Wojsko zatrzymało na tydzień w swoim areszcie znalazcę wraka



UFO Mac Brazela, którego zmusiło do zachowania całej sprawy w tajemnicy.

Ściśle tajne

Po pierwszych dwóch dniach 60 km od miejsca „pola szczątków" odnaleziono główną część obcego pojazdu, a obok niego martwe ciała czterech nieznanych istot. Informacje te dopiero niedawno ujrzały światło dzienne, ponieważ o drugim znalezisku wiedziało tylko niewielu wtajemniczonych wojskowych. Nawet kilka lat temu, będąc w stanie spoczynku, bojąc się utraty swych emerytur posiadane informacje ujawnili badającym tę sprawę poprzez specjalną firmę adwokacką, która gwarantuje nieujawnienie ich nazwisk do momentu ich śmierci. Więcej odwagi miał obecnie emerytowany generał Arthur Exon, który w lipcu 1947 roku był oficerem w bazie w Wright-Patterson. W 1990 roku opowiedział on o badaniach, którym poddano przywieziony z Roswell wrak UFO. „Przeprowadzono szereg analiz chemicznych, a także próby na rozciąganie, ściskanie i zginanie. Wśród szczątków były też takie, które mimo iż cienkie jak folia, nie dały się odkształcić przy pomocy ciężkich młotów. Potem je wszystkie zabrano do naszych laboratoriów. Według prowadzących te badania, szczątki te pochodziły z kosmosu" twierdził generał Exon.

W 1997 roku w USA ukazała się książka Philipa Corso

„Dzień po Roswell",

która wywołała sensację. Jej autor, emerytowany pułkownik twierdzi, że w 1947 roku przewodził tajnej grupie operacyjnej, która zabezpieczyła wrak rozbitego w okolicach Roswell UFO. Jego zadanie polegało na dostarczeniu szczątków wraku do laboratoriów badawczych amerykańskich koncernów: General Electric, Bell, IBM i ET&T. Corso twierdzi, że laser, światłowody, noktowizor i zasada łączenia tysięcy tranzystorów w jeden procesor pochodzą z technologii przechwyconych od obcej cywilizacji. Pułkownik Corso podaje również

Dopiero w 1997 r. ukazała się książka, której autor, emerytowany pułkownik opisuje, że widział części wraku obcego statku

pozaziemski statek kosmiczny

spadło



B. Maleszewska

Drogowskaz pokazujący miejsce upadku UFO w 1947, miejsce które do niedawna było objęte ścisła tajemnicą

w swej książce, że pilot pojazdu z Roswell stanowił niejako jego część i był po prostu elementem systemu sterowniczego, z którym był połączony poprzez kombinezon, rękawice oraz hełm ze specjalnymi soczewkami. Szef Internet Science Edukation Project fizyk dr. Jack Sarfatti przekonany jest, że pułkownik Corso mówi prawdę, ponieważ jego opis statku kosmicznego i załogi zgodny jest z najnowszymi teoriami dotyczącymi tak zwanej fizyki postkwantowej. Sprawa tego, co naprawdę wydarzyło się w lipcu 1947 roku w okolicach Roswell czeka nadal na wyjaśnienie. Być może jednak padło już ono w latach czterdziestych z ust generała Douglasa Mac Artura, który w swoim oficjalnym przemówieniu powiedział „My teraz nie mamy do czynienia ze sprawami tego świata jedynie, ale z nieograniczonymi odległościami i niezgłębionymi jeszcze tajemnicami Wszechświata. Mówimy o ostatecznych konfliktach pomiędzy zjednoczoną ludzkością i groźnymi siłami innych planetarnych galaktyk". Czy jest to odpowiedź na zagadkę Roswell? ▲

kącik samotnych serc

Kochani!

Wygląda na to, że w końcu doczekaliśmy się prawdziwej wiosny – pogoda coraz bardziej sprzyja romantycznym spacerom we dwoje, dzień jest coraz dłuższy... Wiosną, bardziej niż podczas wszelkich innych pór roku, nie chcemy być sami... Pewnie dlatego przysyłacie coraz więcej anonsów, jeszcze chętniej niż zwykle na nie odpowiadacie. Wszystkim Wam życzę, aby słońce zaświeciło wreszcie tak na niebie, jak i w Waszym życiu osobistym! Serdecznie pozdrawiam wszystkich samotnych – trzymajcie się.

Sara

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Gazecie Współczesnej" napisz, ile masz lat, jak wyglądasz, czym się interesujesz. Obok anonsu podaj adres (do wiadomości redakcji), na który prześlemy odpowiedzi. Wyślij list do redakcji. Nie zapomnij dołączyć 2-3 znaczków pocztowych. Jeśli chcesz skontaktować się z osobą, której anons ukazał się w naszym „Kąciku", napisz do niej list, na kopercie podaj kod i wyślij do redakcji. Nasz adres: redakcja „Gazety Współczesnej", 15-419 Białystok ul. św. Mikołaja 1, Kącik Samotnych Serc.

WDOWA, lat 64:
Niebrzydka, zadbana, szczera, materialnie samodzielna, dom w mieście, samochód, prowadzę działalność gospodarczą, dzieci dorosłe, za granicą. Poznam pana w odpowiednim wieku, bez nałogów i zobowiązań, domatora. Cel matrymonialny lub towarzyski.

(89067)

DAREK, lat 28:
Jestem brunetem o piwnych oczach, wzrost – 174 cm, katolik. Nie posiadam żadnych nałogów. Lubię przyrodę, spacery we dwoje i dobry film. Moje hobby to motoryzacja. Cenię uczciwość, miłość, szczerość i wzajemne zaufanie. Jestem spokojnym, miłym kawalerem o dobrym sercu i charakterze. Posiadam wykształcenie średnie techniczne. Pragnę poznać pannę w wieku 22-28 lat z województwa podlaskiego, blondynkę lub brunetkę, poważnie myślącą o życiu we dwoje, mogącą w przyszłości zmienić miejsce zamieszkania, z wykształceniem średnim lub zawodowym. Czekam na Twój list.

(89068)

JUREK, lat 40:
Kawaler, 178 cm wzrostu, 80 kg wagi, włosy ciemne, wyznanie katolickie. Jestem przystojny, bez zobowiązań i żadnych nałogów. Mieszkam na wsi z rodzicami w okolicy Suwałk. Lubię muzykę, sport, przyrodę, wędkarstwo, spacery. Posiadam stały dochód, pracuję zawodowo. Cenię uczciwość, szczerość i wzajemne zaufanie. Poznam panią stanu wolnego w wieku 26-45 lat. Chciałbym, żeby była przeciętnej urody, tolerancyjna, wyrozumiała, poważnie myśląca o życiu we dwoje. Przyznam, że bardzo mi dokucza samotność. Mogę zmienić miejsce zamieszkania. Nie szukam przygód, lecz stałego związku opartego na wzajemnym szacunku i zaufaniu. Czekam na listy od samotnych Pań, odpowiem na każdy. Zdjęcie mile widziane, zwrot gwarantowany.

(89069)

PANNA, lat 20:
Mam 160 cm wzrostu, zielone oczy. Jestem ładną szatynką spod znaku Raka. Lubię wieś, taniec, muzykę. Jestem szczera i otwarta. Szukam chłopaka bez nałogów w wieku 20-27 lat z okolic Łomży. Jeśli masz podobne zainteresowania, poznajmy się. Bardzo mile widziane foto. Numer telefonu przyspieszy nasz kontakt.

(89070)

WDOWIEC, lat 64:
Zdrowy, przystojny, wyrozumiały, o dobrym sercu, bez zobowiązań, wzrost – 172 cm, waga – 86 kg, mieszkający samotnie na Podlasiu w pięknie położonej wsi. Posiadam małe gospodarstwo, ładną posesję z zabudowaniami, piękny dom z wszystkimi wygodami. Jestem na emeryturze. Poznam Panią, której dokucza samotność i zechciałaby zamieszkać ze mną na wsi. Napisz, nie zwlekaj. Odpowiem na każdy list.

(89071)

RAFAŁ:
Jestem zadbany, uczciwy, szczery i wesoły. Interesuje mnie muzyka, lubię spacery, kino, czytać książki i podróżować. Chciałbym poznać Panią przystojną, zgrabną, bez nałogów, która poważnie myśli o życiu, w wieku 24-30 lat. Jestem wyznania katolickiego. Najchętniej poznam Panią z Podlasia.

(89072)

SAMOTNY, lat 43:
Mam 180 cm wzrostu. Od dłuższego czasu dokucza mi samotność. Marzę o tym, że tą drogą poznam bratnią duszę. Liczę, że odezwiesz się i los pozwoli nam się spotkać. Jestem niepijącym kawalerem, katolikiem pogodnego usposobienia. Mile widziana panna z dzieckiem.

(89073)

RENCISTKA, lat 43:
Rozwiedziona i bardzo samotna pozna Pana do lat 50, który traktuje życie bardzo poważnie. Jeżeli jesteś niezależny finansowo i masz samochód, napisz... Nie interesują mnie znajomości z kawalerami.

(89074)

ZBYSZEK, lat 25:
Nie znalazłem jak dotąd drugiej połówki. Na ogół jestem normalnym facetem, który jednak nie miał szczęścia w miłości. Mam stałą pracę, dużo wolnego czasu, ale samotność mnie czasami dobija. Chciałbym tą drogą poznać fajną, szczerą dziewczynę, której zależy na dłuższym związku, a może coś z tego wyjdzie?... Mile widziana Pani z wykształceniem średnim, ale to nie warunek. Interesuję się historią i wszystkim po troszeczku. Mam 178 cm wzrostu, włosy ciemny blond, oczy zielone, jestem osobą szczupłą. Proszę o listy z okolic Gołdapi, Suwałk, Ełku. Mile widziane foto i numer telefonu. Posiadam średnie wykształcenie.

(89075)

SAMOTNY:
Poznam panią w wieku do lat 40. Ja nie piję, nie palę, 185 cm wzrostu, zmotoryzowany.

(89076)

promocja

Już w poniedziałek – tylko w Gazecie Współczesnej 4 część filmu



Było sobie życie

SZPIK KOSTNY

Odkrywamy, nie tylko przed najmłodszymi Czytelnikami, tajemnice ludzkiego ciała.

Kolejne odcinki:

w środę, 26 kwietnia - Krew

A w maju następne.

Płyty do nabycia tylko z Gazetą Współczesną w cenie 4,70 zł. Cena gazety bez płyty - 1,20 zł



Cześć Kochani! I znowu witam Was świątecznie. Niektórzy z Was – wyznawcy prawosławia – obchodzą właśnie Święta Wielkanocne. Życzę więc aby minęły one w pogodnym, radosnym nastroju i rodzinnym gronie.

Mam nadzieję, że spodobała się Wam nasza nowa strona. Zresztą niektórzy z Was podzielili się już ze mną wrażeniami na jej temat. Czekam na wszelką korespondencję od Was. To Wasza strona i możecie zamieszczać na niej swoje wiersze, wykonane przez siebie fotografie, ciekawe rysunki i wymyślone zadania. Zapraszam. Jak co tydzień macie szansę na niespodzianki. Dziś, za prawidłowe rozwiązanie zadań i ciekawą korespondencję **upominki otrzymują: Michał Czajkowski z Ełku, Sylwia Korecka z Sokółki oraz Ala i Bartek Ćwalina z miejscowości Łempice.** Upominki prześlemy pocztą.

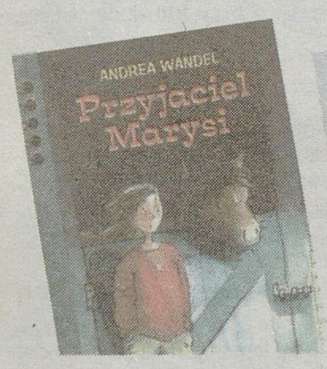
Wszelką korespondencję, z naklejonym kuponem kierujcie na adres: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

CZEŚĆ! KUPON NR 12

Pozdrawiam serdecznie i ciągle świątecznie – Marek

Książki dla Was

Z okazji przypadającego 23 kwietnia Światowego Dnia Książki mam dla Was prezenty, oczywiście do czytania.



▲ „Przyjaciel Marysi"
▲ Andrea Wandel
▲ Nasza Księgarnia

Jest to historia o Marysi i jej kudłatym kucu Szczęściarze. Czym zaskoczyła Szczęściara Marysię i co się wydarzyło dowiecie się po przeczytaniu książki. Powiem tylko, że historia jest naprawdę ciekawa.



▲ „Lektury Belfra Staszka"
▲ Staszek Dutka
▲ Siedmioróg

To rajd przez teksty pozornie dobrze znane, ale to o czym pisze belfer Staszek bardzo różni się od oficjalnych i – co tu dużo mówić – nudnych szkolnych pogadanek. Ze Staszkiem żadna lektura nie jest nudna.

Książki otrzymują: **Ania Kleszczewska z Białegostoku, Ula Miszkiel z Suwałk, Jola Miszkiewicz z Jeżewa Starego, Małgosia Steć z Białegostoku, Sylwia Bajko z Białowieży, Marcin Cywiński ze Świerzbieni, Martyna Bernatowicz ze Sztabina oraz Justyna Nakielska z Białegostoku.**

Książki prześlemy pocztą.

wasze zdrowie

Piramida ćwiczeń

Jest to narzędzie ułatwiające rodzicom i dzieciom w wieku szkolnym ustalenie odpowiedniej ilości aktywności fizycznej w ciągu tygodnia:

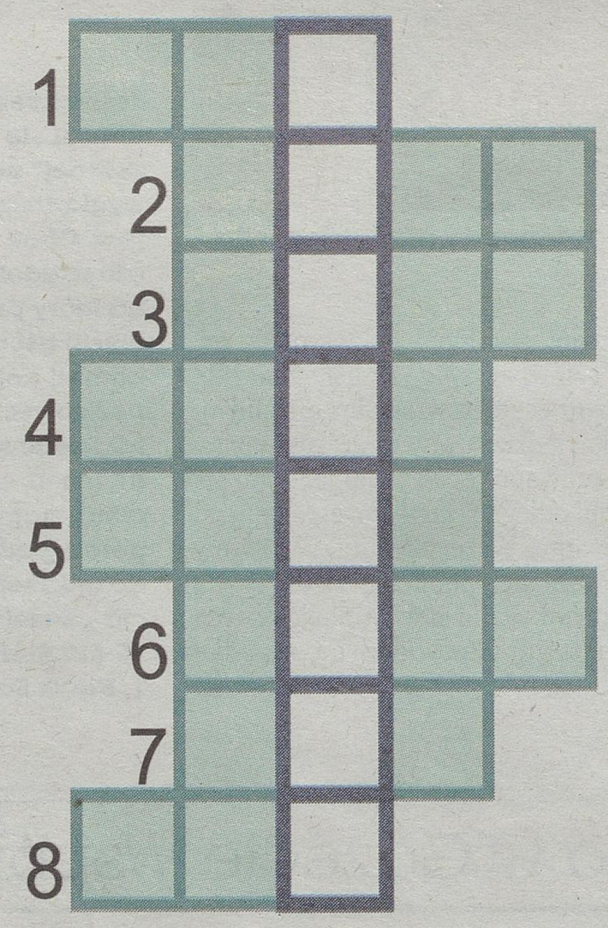


coś takiego...



logogryf

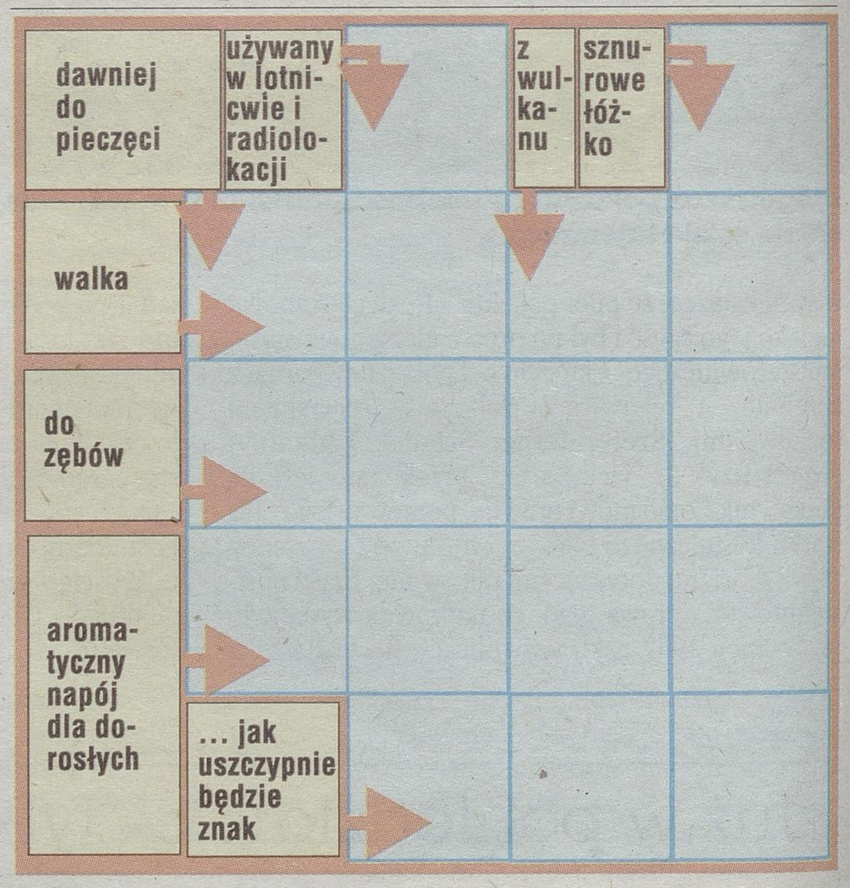
1. Wyciśnięty na przykład z cytryn. 2. Mucha. 3. Drzewo liściaste lubiane przez pszczoły. 4. Dalmatyńczyk albo bokser. 5. Góral, który zarządza juhasami. 6. W nim wyświetlane są filmy. 7. Roślina, a której wyrabia się płótno. 8. Śr0dek lokomocji kowboja.



Serpentyna jak się patrzy

Wy pewnie także pobawilibyście się w takiej wspaniałej serpentynie. Niestety na razie mogą się w niej bawić tylko dzieci w mieście Kusu w zachodniej Japonii. Ta gigantyczna serpentyna ma 50 metrów długosci i 20 metrów obwodu. Zostanie ona rozpostarta 5 maja z okazji Japońskiego Dnia Dziecka podczas Japońskiego Festwialu Bajek. AFP PHOTO/JIJI PRESS

wirówka panoramiczna



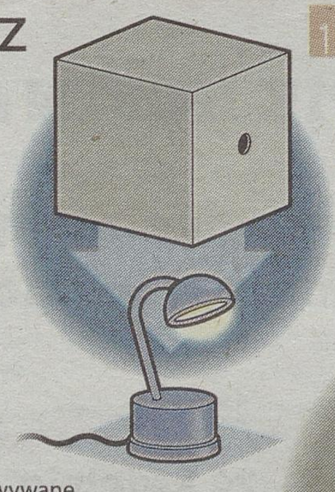
sprawdź to koniecznie

Wewnątrz jajka

Czasami rolnicy „przeswietlają" jajko, aby sprawdzić jego zawartość.

Potrzebne rzeczy

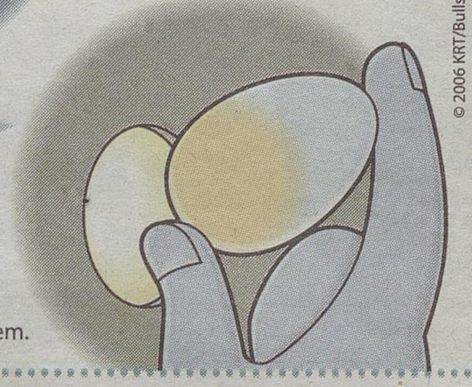
- Silne źródło światła
- Duży karton
- Nożyczki
- Surowe, świeże jajko ze sklepu
- Surowe jajko przechowywane w chłodziarce co najmniej dwa tygodnie
- Jajko ugotowane na twardo
- Dorosły pomocnik



1. W ścianie kartonu wytnij otwór o średnicy 25 mm; w ciemnym pokoju przykryj kartonem lampkę.
2. Przystaw do otworu w kartonie grubszy koniec świeżego jajka i dokładnie obejrzyj je.

Trzymając jajko przy otworze gwałtownie obracaj dłoń w nadgarstku tam i z powrotem.

3. W ten sam sposób postępuj ze starym i ugotowanym jajkiem.



© 2006 KRT/Bulls

Dlaczego tak się dzieje?

Co możesz zobaczyć:



Źródło: University of Illinois Extension, Mink Hollow Farm

KSIĄŻKI

Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich

Niedziela, 23 kwietnia, jest w tym roku dniem, w którym cały świat obchodzi święto książki. Instytucje związane z książką, jak co roku, przygotowują wiele imprez i promocji mających na celu popularyzowanie czytelnictwa. Redakcja „Gazety Współczesnej" również chce mieć wkład w tę szczytną inicjatywę. **Dla naszych wiernych Czytelników przygotowaliśmy 10 książek.** Aby stać się posiadaczem jednej z nich, wystarczy zadzwonić (bezpłatna infolinia 0800 127 067) lub przyjść do naszej redakcji (Białystok, ul. św. Mikołaja 1, V piętro) w niedzielę, 23 kwietnia, o godzinie 12. Zapraszamy.

Siła prawdziwej miłości



▲ **Złotko, skarb, słoneczko**
▲ **Deb Celetti**
▲ **Egmont, Warszawa 2006, s. 311, c. 24,90.**

Szesnastoletnia Ruby, typowa cicha myszka, ku własnemu zdumieniu zaczyna się spotykać z przystojnym, bogatym i zupełnie nieodpowiedzialnym chłopakiem. Zakochuje się w nim i wkrótce odkrywa, że ta znajomość jest coraz bardziej ryzykowna. W sennym miasteczku nie ma zbyt wielu rozrywek, które mogłyby oderwać Ruby od Trevisa. Matka Ruby, próbując ją czymś zająć, wpada na - jak się później okaże - genialny pomysł. Niemal siłą zaciąga córkę na cotygodniowe spotkanie emeryckiego klubu książki. Ruby spodziewa się przeraźliwej nudy, ale... spotkanie prowadzi do odkrycia pewnej tajemnicy. Matka i córka podejmują misję, która prowadzi je do poznania prawdziwego znaczenia miłości, odpowiedzialnych i dojrzałych wyborów, konsekwentnego dążenia do celu, a także łączącej je obie więzi. **(o)**

Nadesłane

▲ **„Wojna żeńsko-męska i przeciwko światu", Hanna Samson, Santorski & Co, Warszawa 2006, s. 150.**
Dojrzała kobieta z burzliwym życiem erotycznym postanawia wyjść z zapaści finansowej pisząc bezpruderyjne felietony o seksie. To, co napisze wywołuje... największą z dotychczasowych rewolucji seksualnych.

▲ **„Nieproszona miłość", Jane Feather, Amber, Warszawa 2006, s. 327.**
Nikt się nie domyśla, czym trudni się Octavia, dopóki nie została przyłapana na gorącym uczynku. Dostaje jednak szansę: po raz ostatni musi wykazać się złodziejskim sprytem...

▲ **„Po godzinach", Lynn Erickson, Amber, Warszawa 2006, s. 287.**
Portia od początku jest przekonana, że jej mąż został zamordowany, bo wszedł w drogę potężnym ludziom. Czy ona także jest w niebezpieczeństwie? Czy nowojorski policjant rzeczywiście ma jej zapewnić ochronę?

▲ **„Zaufaj mi", Jayne Ann Krentz, Amber, Warszawa 2006, s. 319.**
Sam Stark zostaje w dzień własnego ślubu porzucony przed ołtarzem. Wkrótce zdarza się zagadkowe włamanie do komputera Starka dające początek dramatycznym wydarzeniom, których finałem jest zbrodnia. I co wspólnego ma z tym wszystkim Desdemona Wainwright?

▲ **„Mapa miłości", Ahdaf Soueif, W. A. B., Seria z miotłą, Warszawa 2006, s. 573.**
W 1900 roku lady Anna Winterbourne, angielska wdowa, zakochuje się w egipskim bojowniku o wolność i wbrew wszystkiemu postanawia go poślubić. Sto lat później jej prawnuczka wyrusza do Egiptu, by odtworzyć historię tego małżeństwa.

▲ **„Ostatni kontynent", Terry Pratchett, Rebis, cykl Świat Dysku, Poznań 2006, s. 302.**
Na uniwersytecie w Ankh-Morpork zaginął profesor. Zespół starszych magów podąża jego tropem aż na drugi koniec Dysku, gdzie ostatni kontynent jest wciąż w stadium budowy...

▲ **„Tajemnica Brokeback Mountain", Annie Proulx, Rebis, Poznań 2006, 74.**
Odważna próba podjęcia tematu związków homoseksualnych i homofobii, na podstawie historii romansu, który połączył dwóch wiejskich chłopaków. Według opowiadania nakręcono film nagrodzony Złotymi Globami 2006, Złotym Lwem i ośmioma nominacjami do Oscara.

▲ **„Ósemka", Katherine Neville, Rebis, Poznań 2006, s. 680.**
Specjalistka od komputerów, zatrudniona przez jedną z wielkich firm, wyjeżdża służbowo do Afryki. Znajomy antykwariusz prosi ją o przywiezienie figur z bardzo starego kompletu szachowego, które są ponoć ukryte w Algierii. Według legendy, należały do Karola Wielkiego i miały niezwykłą moc.

▲ **„Duma i uprzedzenie", Jane Austen, Prószyński i S-ka, Warszawa 2006, s. 302.**
Arcydzieło w dorobku pisarki, głównie dzięki zabawnym, zgoła dickensowskim opisom postaci głupich i niesympatycznych, a także dzięki melancholijnej refleksji nad rolą pieniądza i pozycji społecznej, które decydowały o życiu młodej panny. **(o)**

Fotografie i słowa



▲ **Wygnani z raju. Wiersze zebrane**
▲ **Marek Skwarnicki**
▲ **Biały Kruk, Kraków 2006, s. 253, c. 89.**

Pomnikowe wydanie wierszy Marka Skwarnickiego z mnóstwem fotografii Adama Bijaka, będących prawdziwą ozdobą książki. Można by wprawdzie spierać się co do ich wyboru, ale mistrz pozostaje mistrzem.
Miłośnicy poezji Skwarnickiego nie będą rozczarowani, zapewne z lubością zanurzą się w przepastnych otchłaniach tomu. A wyłowić z nich się da dużo liryki osobistej i ogólnej refleksji - niejako w rozpięciu pomiędzy Miłoszem a Wojtyłą. Jak chce autor wstępu, prof. Jacek Łukasiewicz: „są zgromadzone tu wiersze realizacją wewnętrznej potrzeby dopełnienia, a może i inicjacji wielostronnej opowieści o świecie i sobie(...), rzadkie jest w nich „my", ale gdy się pojawia, dotyczy „my" najszerszego, uczestnictwa w rodzinie człowieczej". **(ajs)**

Zwyczajna paranoja



▲ **Lydie Salvayre**
▲ **Zwyczajne życie**
▲ **Wydawnictwo Znak, Kraków 2006, s. 123, c. 25.**

Książka reklamowana jako „paranoja - instrukcja obsługi" jest tragikomiczną powieścią o naszym codziennym, pospolitym szaleństwie, mogącym się trochę kojarzyć - zachowując proporcje - z „Dniem świra". Główna bohaterka Suzanne jest w pracy na swoim miejscu, w jej życiu zawodowym od trzydziestu lat nie zdarzyło się nic istotnego, aż wreszcie zostaje zatrudniona nowa sekretarka. Odtąd umysł Suzanne zaczyna toczyć rak nienawiści, który w konsekwencji niszczy ją samą. Powieść ta jest stosunkowo zabawnym, przenikliwym studium obsesji. Patetyczne pozy bohaterów w kontekście przyziemnych spraw wyglądają śmiesznie, ale bohaterowie ci są tragiczni - nie potrafią wyjść z przybranych ról. W sumie to my - piekło to my. **(ajs)**

PŁYTY

November >> Danzig to jednak nie wszystko

Granie jest piękną rozrywką



▲ Powstaliście parę ładnych lat temu jako zespół grający swoje utwory, a teraz jesteście znani jak najlepszy polski cover band DANZIG. Jak do tego doszło?

– W granie muzyki bawimy się kupę lat, ale z tymi ludźmi, z którymi gramy pod szyldem **NOVEMBER**, spotkaliśmy się dwa lata temu. Okazało się, że wszyscy lubimy twórczość Glena Danziga. Zaczęliśmy więc granie od jednego, drugiego, piątego covera. Po reakcji publiczności na pierwszym koncercie okazało się, że to nam nieźle wychodzi. I tak się zaczęło. Granie coverów jest na pewno jedną z odnóg działalności **NOVEMBER**, od której nie będziemy się odżegnywać. Teraz jednak tworzymy autorski materiał, bez żadnego ciśnienia wydawniczego, bo dla nas granie to piękna rozrywka. Na pewno jednak nie będzie to poezja śpiewana, a raczej coś z okolic mroczonego, w pełni brzmiącego analogowo hard rocka czy metalu z elementami nowoczesności.

▲ Jako nietypowy zespół zamiast typowej produkcji demo wydaliście DVD koncertowe. Skąd ten pomysł?

Pomysł wziął się stąd, że **NOVEMBER** to normalny zespół, który jednak gra także utwory **DANZIG**. Założyliśmy sobie, że to DVD będzie miało charakter koncertowy, bo **NOVEMBER** w powiązaniu z **DANZIG** zawsze będzie miał taki charakter. Glen Danzig z tą czy inną ekipą był już bowiem w studiu, zatem nie będziemy powielać jego twórczości w szerszym spektrum, czyli nagrywać płyty z coverami.

▲ Kiedy będzie można zobaczyć NOVEMBER na żywo?

Nasz najbliższy koncert odbędzie się w piątek, 21 kwietnia, w białostockim klubie „Trzy Korony". Razem z nami wystąpi ciekawy skład **OTHERMIND**, grający nowoczesny metal, choć ja ich charakteryzuję jako horror hard core grind core metal. Jako gwiazda wieczoru wystąpi natomiast formacja **666 ANIOŁÓW**, tworzona przez muzyków powszechnie znanej kapeli **SCHIZMA**. Rewelacyjnie wykonują covery **MISFITS**, a będą po raz pierwszy w Białymstoku. Kto nie przyjdzie, niech żałuje.

Rozmawiał: Sebastian „Semi" Michałowski

Bilety na ten koncert w cenie 10 zł będą dostępne tylko przed występem (godz. 19, Trzy Korony, ul. Młynowa), ale dla Czytelników mamy dwie wejściówki na piątkową imprezę. Aby je zdobyć, wystarczy w piątek, 21 kwietnia, o godz. 12 zadzwonić pod nr. 695 119 727 i powiedzieć, w jakim zespole – prócz DANZIG – grał Glen Danzig?



▲ **RÓŻNI WYKONAWCY**
▲ **„Białystok Underground Classic Collection part 1 & part 2"**
▲ **Metal Jeers Prod.**

Trochę niezręcznie pisać mi o tych dwóch wydawnictwach, jako że mam swój minimalny wkład w ich ukazanie się. Jednak genialna, a przy tym nie skażona komercyjnym smrodkiem idea, jaka przyświecała ich wydaniu oraz ogrom pracy, włożony w nie przez Johny`ego z zespołu **EFFECT MURDER** nie pozwalają, by „Białystok Underground Classic Collection" pominąć milczeniem. Płyty te zawierają bowiem w większości unikalne nagrania nieistniejących już białostockich (i pochodzących z okolic) zespołów metalo- wych. Część 1., na którą złożyły się dwa krążki, zawiera utwory zarówno – ośmielę się tu użyć tego słowa – kultowych formacji **MARKIZ DE SADE** (materiał sprzed 20 lat!), **FRONT TERROR** (protoplasta dzisiejszego **DEAD INFECTION**) czy **HIDEOUS CHAOS**, jak i mniej znanych **D.O.C., RECRI-MINATION, PARODIE SACRASS** i **UNKNOWN DIMENSIONS**. Wszystkie te materiały pochodzą z lat 80- i 90-tych, więc ich dostępność jest obecnie żadna. Na część 2. (też dwupłytową) złożyły się zaś materiały również nieaktywnych już formacji, działających w obecnej dekadzie: **EILEITHYIAS, STYGMAT, TOTAL ECLIPSE, TOXIC DEATH, ENFEEBLEMENT, DISEASED** i **POSEYDON**. O stylistyce poszczególnych kapel, ich poziomie wykonawczym czy brzmieniu poszczególnych materiałów (współczesna ingerencja ograniczyła się do wyrównania dynamiki) pisać nie ma sensu, bo nie o porównania chodziło wydawcom tych kompilacji. Miał powstać w miarę dokładny i pełen szacunku dokument na temat historii lokalnej sceny metalowej i ten cel został osiągnięty w 100 proc. A raczej - zostanie osiągniety, kiedy ukaże się planowana już „Part 3", na której znajdą sie nagrania m.in. **STIGMATIZER** czy **PRIESTICIDE LUST**. Każda część opatrzona została w bogatą wkładkę z biografiami i „dyskografiami" zespołów, tworząc w ten sposób encyklopedię białostockiego metalu. Rzecz w sumie tylko dla maniaków, a nie fanów **CRADLE OF FILTH** czy **SEPULTURY**, a szukajcie jej wyłącznie na białostockich koncertach i w sklepie „Tango".

Sebastian „Semi" Michałowski



▲ **RÓŻNI WYKONAWCY**
▲ **„ftb.pl Club Music vol. 1"**
▲ **My Music**

Tytuł tej składanki i szumne zapowiedzi wydawcy miały wywołać wrażenie, że mamy oto do czynienia z wyjątkowym na naszym rynku krążkiem, zawierającym muzykę klubową. Roznegliżowana pani, której efekty sesji zdjęciowej można podziwiać (?) na okładce i w książeczce do płyty, nasuwa jednak raczej skojarzenia z dyskoteką i jest to niestety trop właściwy. Bo jeśli już „Ftb.pl. Club Music. Vol. 1" zawiera muzykę klubową, to w jej najbardziej komercyjnej postaci. Nazwy **GLOBAL DEEJAY`S** („Stars On 45"), **ATB** („Let You Go (2005 Reworked)"), Bob Sinclar & Gary Pine („Love Generation") czy Milo.nl vs CJ Stone („Rush") mówią wiele o zawartości tej kompilacji. Kompilacji, która zresztą byłaby bardzo słabą wizytówką sceny klubowej. Bo cóż można sądzić o stylu, którego reprezentanci niemal masowo (sześciu na dwudziestu!) muszą podpierać się przeróbkami znanych hitów muzyki pop? I tak **FILTERFUNK** beznadziejnie pokaleczył „Message In A Bottle" **THE POLICE**, **VINYLSHAKERZ** wzięli na warsztat „Daddy Cool" nieśmiertelnego **BONEY M, ANTIBAZZ** zainteresowali się jedynym przebojem, jakiego dorobił się pan o pseudonimie Black - „Wonderful Life", **HITTACK** z finezją drwala potraktowali „Say Say Say" z repertuaru Michaela Jacksona, równie „sprawnie" obeszli się z „Sussudio" Phila Collinsa bliżej mi nieznani **COLLINS AVENUE**, a na koniec został pochodzący z bardzo wczesnego okresu działalności przebój **DEPECHE MODE** „Just Can`t Get Enough" w wykonaniu Murphy Brown & Lorraine. Honoru nie broni również polski akcent na tej płycie, czyli utwór „Explosion" DJ`skiego duetu Kalwi & Remi. „ftb.pl Club Music. Vol. 1" trudno odmówić potencjału komercyjnego, ale tak naprawdę wyszła dance`owa składanka, jakich było i z pewnością będzie jeszcze wiele. Pozostaje mieć nadzieję, że kolejna kompilacja z logiem ftb.pl, która ma zawierać nagrania polskich producentów, będzie miała więcej wspólnego z podtytułem serii: „Club Music".

Sebastian „Semi" Michałowski

GRY

Wielka ucieczka przed powodzią



▲ **Epoka lodowcowa 2. Odwilż.**
▲ **gatunek:** zręcznościowa
▲ **producent:** Eurocom Ent. Software
▲ **wymagania:** Pentium 4/Athlon 1,4 GHz, 256 MB pamięci RAM, karta graficzna zgodna z DirectX 9.0c 64 MB, Windows 2000/XP

Po komercyjnym sukcesie kinowej „Epoki lodowcowej" i jej kolejnej części o podtytule „Odwilż", nikogo chyba nie dziwi ukazanie się tej gry. Jest ona mocno związana z obrazem, zarówno jeśli idzie o fabułę (prehistoryczny świat topnieje, a bohaterowie „Epoki lodowcowej" muszą uciec w bezpieczne miejsce, by uniknąć wielkiej powodzi), jak i stronę graficzną (zabawa rozgrywa się w scenerii znanej z filmu, którego fragmenty wpleciono zresztą w grę). Gracz, który może wcielać się w postaci Sida, Wiewióra, Mańka i Diego biegnie, płynie, a przy okazji może zagrać w jedną z minigier. Wydana w polskiej wersji językowej gra powinna być świetną rozrywką dla dzieci w każdym wieku, choć trudno wyobrazić sobie, by kogoś, kto już skończył podstawówkę, „Epoka lodowcowa 2. Odwilż" mogła wciągnąć na dłużej. Mowa oczywiście o grze, bo w kinie można zobaczyć nie takich „młodzieńców", bawiących się nadspodziewanie dobrze.

I Ty możesz zostać włoskim mafioso...



▲ **The Godfather (Ojciec chrzestny)**
▲ **gatunek:** akcja
▲ **producent:** Electronic Arts Inc.
▲ **wymagania:** procesor 1,4 GHz, 256 MB RAM, karta graficzna zgodna z DirectX 64 MB, Windows 2000/XP

Ta gra to zabawa dla bardzo dużych chłopców. Osesków do rodziny Corleone wszak nikt nie przyjmie. Tym bardziej, że stawka jest duża - przejęcie kontroli nad Nowym Jorkiem, a droga do tego celu... brutalna i krwawa. Z jednej strony możesz bić, kopać, dusić (warto jednak pamiętać, że martwi nic już nie powiedzą), a z drugiej - wywierać wpływy na pozostałe mafijne rodziny. To, czy będziesz negocjować, czy zastraszać, wpływa na zachowania innych wobec Twojej osoby. Tylko od Ciebie zależy, jaki stworzysz model gangstera, wspinającego się po szczeblach kariery. Przemoc? Zastraszanie? Lojalność? Każdą z tych metod można sprawdzić w wielu misjach, także takich, które nawiązują do filmowych wydarzeń. Jeśli wszystko umiejętnie rozegrasz, może zostaniesz najbardziej wpływowym Donem... A spróbować warto, bo „Ojciec chrzestny" ma wspaniały, mroczny klimat. I ten niepowtarzalny muzyczny motyw przewodni...

KUPON 68/WE

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody-upominki. Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon "68/WE". Rozwiązania prosimy przesyłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend" przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w „GW".

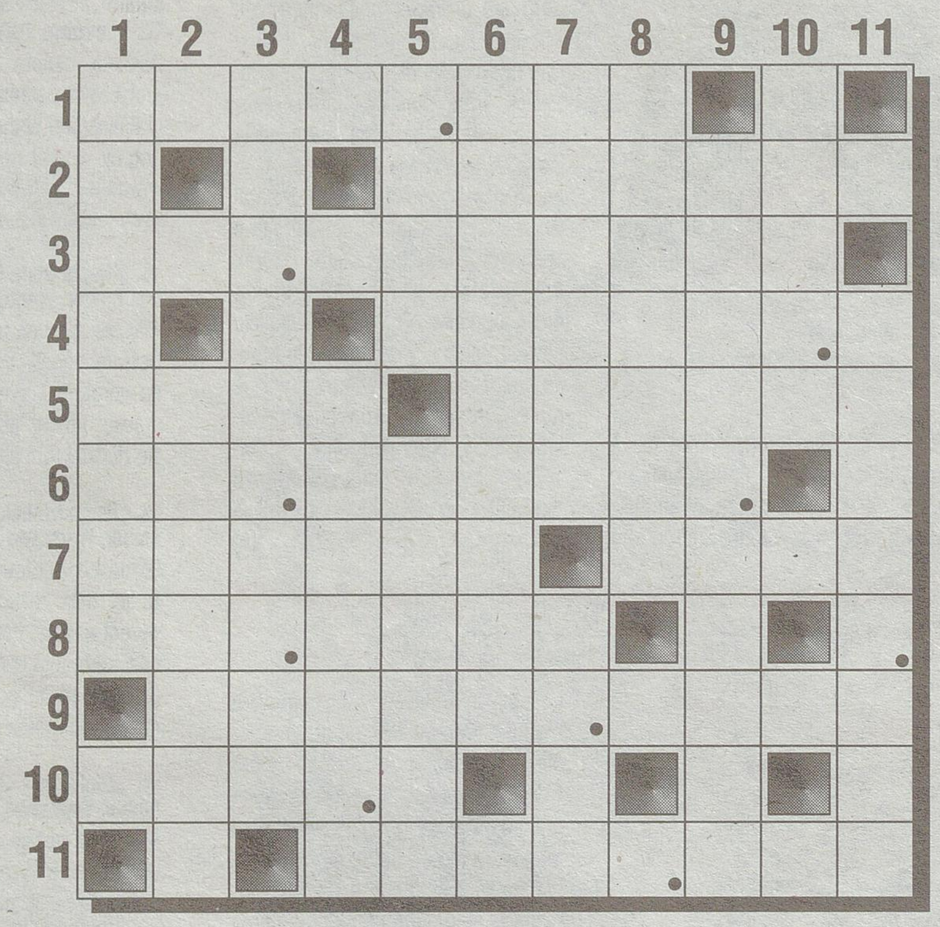
Rozwiązanie krzyżówek z „GW" z numeru 66.
1. Szansa na sukces.
2. Kwiecień plecień.
3. Domatorka.
4. Antenat.
5. Niecnota.
6. Czas wszystko na jaw wydobywa.

Nagrody otrzymują:
1. Barbara Rybakiewicz, Białystok - upominek
2. Elżbieta Taraszkiewicz, Suwałki - upominek
3. Kazimierz Górski, Brańsk - upominek

Gratulujemy!

Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej" w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższej środy, codziennie w godzinach od 13.00 do 16.00, a w sobotę od 10.00 do 14.00. Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

Krzyżówka magiczna >>



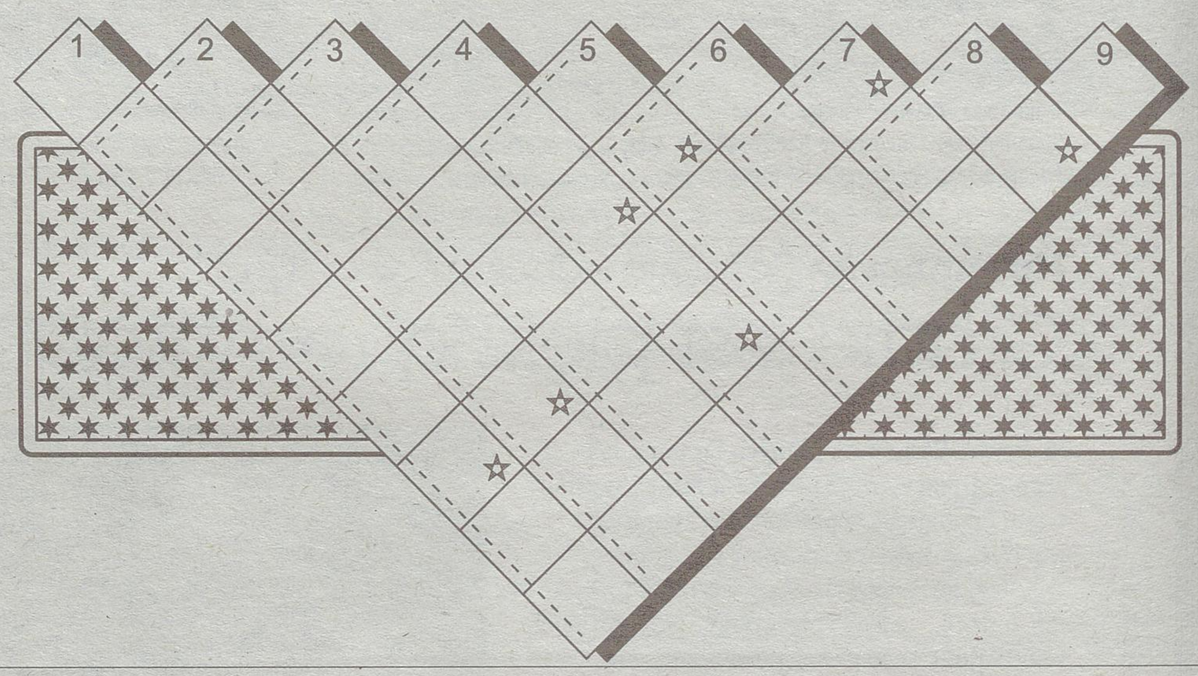
Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.
1) prowincja w RPA z Johannesburgiem (stan w hipnozie + wieloryb),
2) ryś stepowy,
3) ubezpiecza kogoś wykonującego karkołomne ćwiczenia,
4) oddaje cześć bożkom,
5) przeciwieństwo wyprzedaży # miasto we wschodniej części Korei Północnej,
6) zajęcie dla psa,
7) autor „Dzwonów Bazylei" # pustelnia,
8) fruwanie,
9) preparat chroniący żywność przed zepsuciem,
10) sprzęt kuchenny,
11) ożywia kukiełki.

Ukośnik lubelski >>

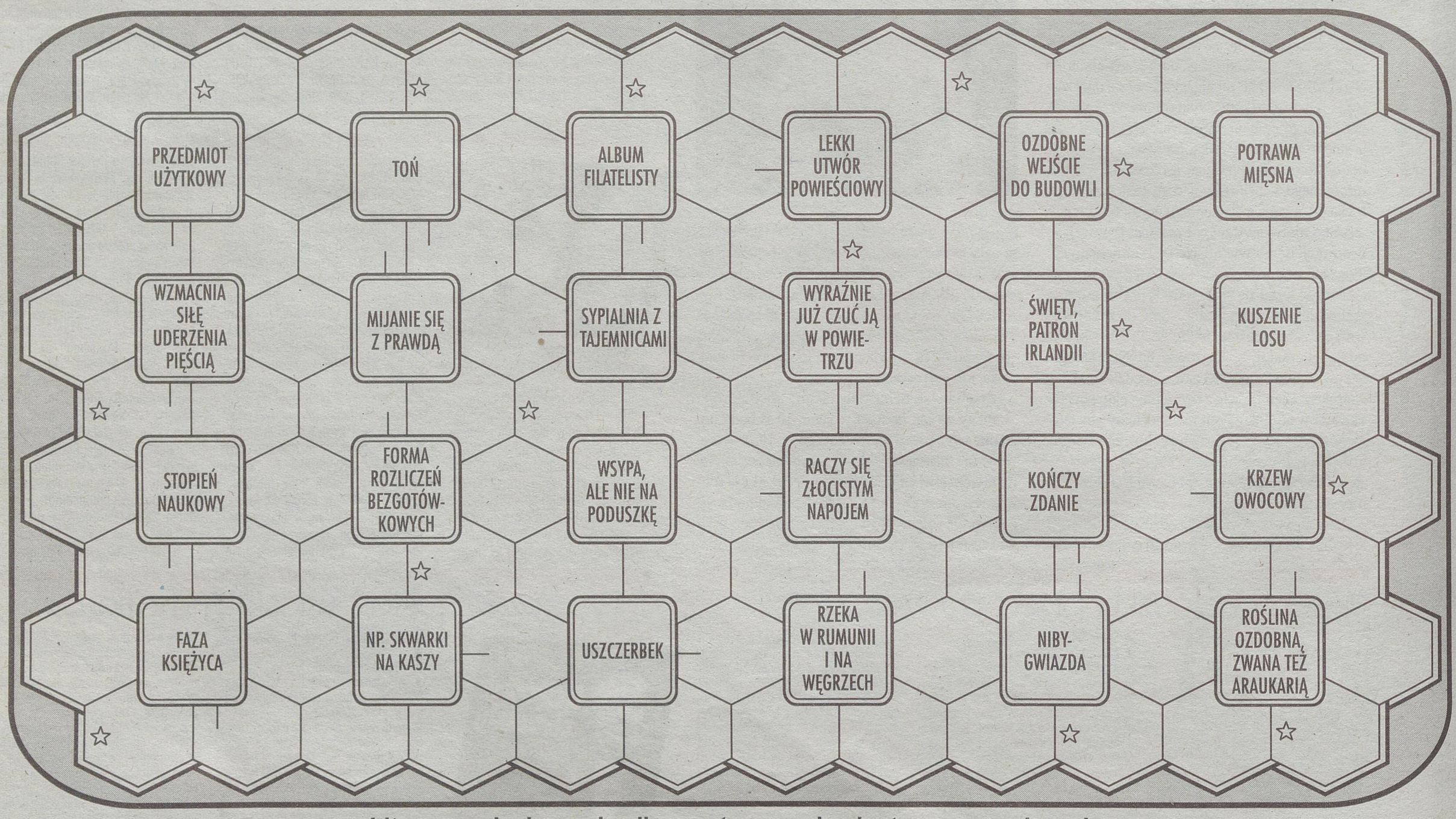
Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.
WZDŁUŻ LINII:
2) cecha efektownego widowiska, 3) rodzaj umowy o świadczenie usług, 4) pierniczki jak buziaczki, 5) do czytania po obudzeniu się, 6) nazwa, 7) daje się przelewać, 8) cios.

PRAWOSKOŚNIE:
1) obrotność, przedsiębiorczość, 2) koszyków albo głupstw, 3) reżyser filmu „Anatomia miłości", 4) powinien być dostępny w każdym sklepie, 5) do wykręcania się, 6) zakład przemysłowy z kamieniami, 7) rowek wycięty w łątce, 8) łódź Hayerdahla.

LEWOSKOŚNIE:
9) rośnie na palcu.



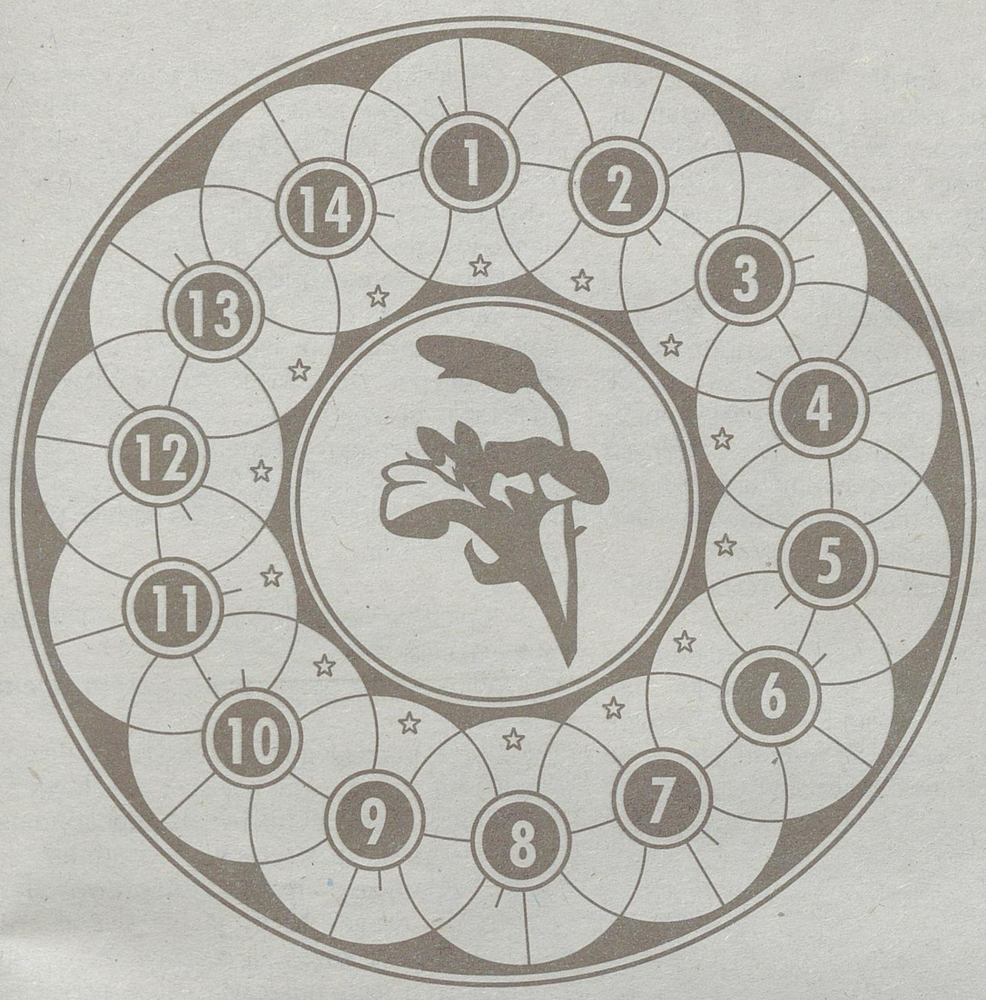
Wirówka panoramiczna >>



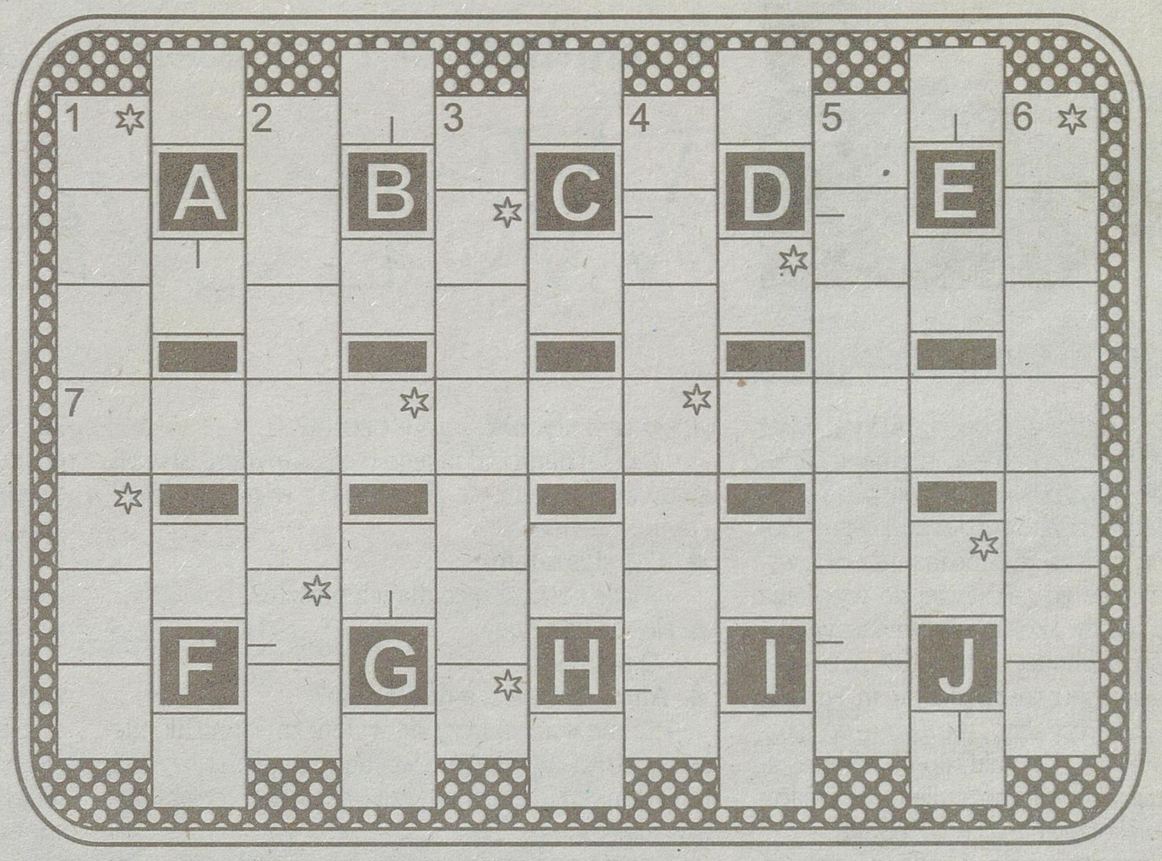
Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

Wirówka >>

Litery w polach zaznaczonych gwiazdką, czytane prawoskrętnie, utworzą rozwiązanie.
PRAWOSKRĘTNIE (od pola z kreską):
1) przed Tobą, 2) „siedziba" przyborów szkolnych, 3) prędka polka, 4) promieniotwórczy pierwiastek chemiczny, 5) zajmuje się badaniem dziedziczności, 6) proces technologiczny, stosowany głównie w przemyśle naftowym (anagram wyrazów: gin, Krak), 7) jubiler, 8) węgierskie „morze", 9) rodzaj pilnika, 10) roszada po roszadzie, 11) sortyment tarcicy, 12) nasze naftowe miasto, 13) z zebrami, 14) główny składnik mleka.



Wirokrzyżówka >>



Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE (od pola z kreską):
A) blizna, B) podział partii, C) drzewo o białej korze, D) średniowieczny śpiewak, E) kierowany przez ministra, F) inaczej karaita, G) ulicznik w gwarze miejskiej, H) zespół komórek organicznych, I) moszcz zaszczepiony szlachetnymi drożdżami winnymi (anagram wyrazów: San, wat), J) szwajcarskie województwo.

PIONOWO:
1) roślina pastewna, 2) część fotoaparatu, 3) zboże do jesiennego siewu, 4) nie dba o swój wygląd, 5) może być cukrowa, 6) pociąg z wojskiem.

POZIOMO:
7) pępek grodu.

Krzyżówki panoramiczne >>

WAŻNY W DŁUGOPISIE		GAZ SZLACHETNY / MARZYCIEL		JEDNO Z IMION JOPEK	NABOŻEŃSTWO		STOŁEK SZEWSKI		OBSZAR GÓRSKI	
STRAGAN / RZĄDCA					KRĘCI GŁOWĄ				14	
	2				18		NALEŻY DO LANTANOWCÓW		RYBA AKWARIOWA	
RZYMSKI EROS / ZAKOŃCZONE KROPKĄ					STOLICA GRECJI / GAZ PALNY					13
19				7		UCZEŃ SZKOŁY WOJSKOWEJ / MIŁOŚNIK				
DO CAŁOWANIA	MAŁA WADA CHARAKTERU		OLEJEK RÓŻANY / WASZMOŚĆ PAN				12	GATUNEK MAŁPY		SPOCZYWAJĄ W SEGREGATORZE
				W KOŚCIELE LUB W LESIE / OJCIEC EZAWA						5
GŁOWA KOJAKA / NIE WOLNO!					6		PRZYRZĄD GIMNASTYCZNY			
1				9	DROGA BITA					
ZAWSZE SPADA NA CZTERY ŁAPY		SKÓRA NA TOREBKI / GŁOS KIEPURY					UCZTA MIŁOŚCI U PIERWSZYCH CHRZEŚCIJAN		ŻARZY SIĘ	
			ŚRODEK OSUSZAJĄCY		PROSO AFRYKAŃSKIE / STOLICA GHANY					JAMNIK
1/10 LITRA / ZMORA SYCYLIJCZYKÓW		15				UPODOBANIE		17		4
8				PIERSIOWA ALBO SCHODOWA					11	
BARWA / ŁĄCZY RĘKĘ Z TUŁOWIEM						LAS W MIEŚCIE				
			16	DOBRE ZIÓŁKO			10			

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19

6. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie - przysłowie polskie

ŁAJDAK, KANALIA		MAMKA LUDZKOŚCI / MEBEL Z PÓŁKAMI		KOLOR POMARAŃCZOWY	NAJSZYBSZY BIEG KONIA	1	TAM UCIEKŁA PRZEPIÓRECZKA		POŻYWNY NAPÓJ	
POCZĄTEK SKALI / TWÓRCZYNI					ZAPAŁ					7
							DEKRET CARSKI		AMBARAS	
NIE SEN / PTAK ŁOWNY					ŁĄCZY RYBĘ Z NABOJEM / DELIKATNOŚĆ					
13				10		MOŻE BYĆ RATUNKOWE / CIĘŻKA TKANINA	2			
LINIJKA WIERSZA	MIESZKA W IGLOO		SKRZECZY / INDYWIDUALNY WYSTĘP ŚPIEWAKA					WYWOZI TOWARY ZA GRANICĘ		IMIĘ MAŁYSZA
				SIŁA / PRZYZWYCZAJENIE		6				
RODZAJ BONIFIKATY / PODZIAŁKA				8			SZYFR POCZTOWY			3
			15		ZAMKNIĘTA GRUPA SPOŁECZNA					
MOTYL NOCNY	11	MERYNOS LUB MUFLON / STAROPOLSKA PANI					CIASTKO Z KREMEM		ADAM MICKIEWICZ	
			MOŻE BYĆ PRZESTANKOWY		ŚLAD / TUCZNIK			14		OJCIEC WANDY
W GŁOWIE LUB PIERŚCIONKU / WAĆPAN			4			CZAR				
				POD PIĘTREM					12	
SŁUŻY DO OSADZANIA DULEK / DYLETANT					9	GATUNEK ŁOSOSIA				
		16		UCIEKA PRZED NAGONKĄ					5	

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16

7. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie - przysłowie staropolskie

słowo o słowie



Ogonki i kreseczki

Pan Łukasz Dzierzkowski napisał dość długi list. Oto jego fragment: „Tylko nieliczni w XXI wieku wyobrażają sobie życie bez telefonu komórkowego. Młodzież, czyli także ja, bo mam 22 lata, wykorzystuje go najczęściej do wysyłania sms. Kiedy czytam otrzymane wiadomości, dochodzę do wniosku, że coś złego dzieje się z naszym językiem. Pojawia się: „hi" – czy „haj", „pozdro" – od „pozdrowienia". Czy taki sposób komunikacji nie wpływa, może nie degradująco, ale niekorzystnie na język polski?"

Czasami myślę, że nie, że potrafimy się obronić, ale chyba jednak tak – to wpływa niekorzystnie. Do tego sądu przyczynia się również to, że Pan w swoim liście nie pisze „degradująco" tylko „degradujaco", nie pisze „wiadomości" tylko „wiadomosci", nie pisze pan „najważniejsze" tylko „najwazniejsze" i pisze pan „z cala pewnoscia" zamiast „z całą pewnością". Można by pomyśleć, że nie ma Pan innej możliwości, ale tę możliwość Pan ma, bo pisze Pan wyżej „wyobrażają" – jest normalne „ż" i „ą" na końcu.

A co do „hi", czy „pozdro" – no cóż, te skróty pojawiają się nie tylko w SMS-ach, nie tylko w mailach. „Pozdro" czasami mówimy nawet do siebie. A poza tym „pozdro" to dalej po polsku, to tylko skrót od „pozdrowienia", tak jak „nara" od „na razie" i mamy świadomość, że nie jest to coś pełnego. Co do „hi", oczywiście mi się nie podoba – wolę „cześć". No ale „cześć", a nie „czesc". Pozdrawiam, Panie Łukaszu, i proszę, by nadal był Pan panem „Łukaszem" a nie „Lukaszem".

na widelcu

Rozśmiesz mnie

Niektóre profesje narażone są na wykonywanie ich 24 godziny na dobę. Na przykład satyryk. Na imprezach raczej nie odpocznie. Jesteś z kabaretu? To musisz powiedzieć jakiś dowcip. I nieważne, że opowiadanie dowcipów jest dla kabareciarza tym, czym dla wybitnego pianisty granie „Mydełka Fa" lub Ich Troje. Stereotypy są bezwzględne. Skoro jednak na weselu kabareciarz ma robić jaja, to dlaczego krawiec nie szyje, lekarz nie leczy a odlewnik nie odlewa? Mam rację? Niestety, nic z tych rzeczy. Bo krawiec nie chodzi do znajomych z maszyną do szycia, mechanik z zestawem kluczy, ale kabareciarz ust w domu nie zostawi. Bycie kabareciarzem to nie ośmiogodzinny zawód, ale styl życia. Tymczasem dobry, ambitny skecz to nie tylko słowa, lecz rekwizyt, choreografia, często muzyka i efekty dźwiękowe. Jan Kobuszewski na scenie bawił do łez, lecz w domu był ponurakiem. Istnieje też coś takiego, jak etyka zawodowa. Ostatnio otrzymaliśmy zaproszenie do uświetnienia sympozjum lekarzy, jednakże za warunek postawiono nam odegranie skeczu Stanisława Tyma. Pan doktor odpowiedzialny za spotkanie nie mógł zrozumieć, że w kabarecie skecze Tyma gra Tym a Widelec gra skecze Widelca. I może to zabrzmi śmiesznie, ale niepisany kodeks etyczny kabareciarzy jest traktowany naprawdę bardzo, bardzo poważnie.

Jacek Janowicz

chora sprawa

Rozmowa >> z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej

Warczenie

▲ Co tam słychać, panie Czesiu?

– Dzisiej najprzód ja jego o cóś zapytam. Słyszał albo czytał o tym, że sie ameryty w parku wzieli i pobili, staruszki?

▲ Coś słyszałem.

– A wie chociaż o co dla ich pojszło?

▲ No nie bardzo.

– O polityke.

▲ Aha... no tak... a dokładnie?

– To nie ważne, liczy sie wyłoncznie konflik, nie jego szczegóły. I tu ciekawostka taka, że on wypisz jest wymaluj jak i cała nasza ta zanieszczensna polityka. A fuj!

▲ Tak się ona panu strasznie nie podoba?

– Poważnie pyta, czy tylko żartuje? Nu bo jak poważnie, to już może lepiej skonczym nasze dzisiej tu rozmowe.

▲ Nie, nie, pomówmy. Ona rzeczywiście nieszczególna jakaś taka...

– Nie nieszczególna a jedne wielke i swinske paskustwo. W jej wyłoncznie o to dzisiej sie rozchodzi, by dla przeciwnika... znaczysie dla wroga raczej, nu bo przeciwnikow już obecnie nie ma tylko same wrogi so dokoła... tak dowalić czy dosunońć, żep on sie nie mog połapać z rozumem. Krótko wienc mówioncy, polityki z różnych opci politycznych nie gadajo z sobo tylko warczo jeden na drugiego, a najlepszy dziś argument ukonszenie zamiast raci politycznej.

▲ Zamiast racji?

– A co, on tego przypadkiem nie widzi? Czy któś ź ich rozmawia z drugim któsiem o meritum jakimś tam tak zwanym? Guzik. Poltyczne dziś rozmowy to wyłoncznie tylko a jedynie so zaczepki i kolumnie, jake jedne rzucajo na drugich. Z kulturalnych sprawa to głównie - ja dla pana nie przeszkadzał panie posle i niech pan też dla mnie nie przeszkadza - prawie same take dzisiej so odzywki.

▲ Pan uważa, że to jest dowód poselskiej kultury?

– Nu i pewnie, że i oczewiscie. Póki co na razie w telejwiźi nik po pysku jeszcze bić nie bije napublicznie , choć na pewno niezadługo dojdzie i do tego. Wienc ja powiem, że w tej setuaci wcale mnie nie dziwi ta parkowa bitwa amerytow.

▲ !?

– Oni letko już za stare i nie majo czasu czekać aż sie polityki jeszcze bardzie zradekalizujo i dopieru wtenczas ich doganiać politycznie. Nu bo że do tego dojdzie... do tej radekalizaci to jak dwa i dwa jest cztery...poniektóre już zaczeli grozić, ze dadzo w pape dla innych niektórych.

▲ Tylko żartem, panie Czesiu.

– Terez to on chiba żartuje. Znaczy nasza cała polityka to fakstycznie jeden wielki żart z narodu, ale nie dla politykow. Dla ich sie jak nic wydaje, że so pempkiem swiata...

▲ Tak bardzo pan ich nie lubi?

– A za coż by miałby lubić? Oni wiencej nic nie robio tylko mielo ozorami a plus do tego przez ich naród sie skłóca.

▲ ?!

– Z tych, co sie poblili, ja jednego trochu znam, to niejaki jest...

▲ Tylko bez nazwisk, panie Czesiu złociutki!

– Chciał podać jego przezwisko, nu ale dobra, nic już nie mówie. Tak czy siak to człowiek jest spokojny... znaczy chiba był, aż dopokond naszo polityko nie sie zainteresował. Rozumie?

▲ Sądzi pan, że polityka go zdeprawowała?

– A coż druge? Nigdy ja nie słyszał żep on kiedysć stuknoł kogóś za cóśkolwiek ... polityka moralność u jego źniszczyła. Nu a przyzna , że w przypadku polityki przykład płynie z góry...jesli skoro na najwyzższym szczeblu można siebie nawzajemnie konsać, to na nizższym nic nie stoi na przeszkodzie żep dać w ryja dla swojego przeciwnika... Ja żartuje oczewiscie, ale problem jest i to paskudny.

▲ Czy ja wiem... ludzie zawsze się kłócili z sobą.

– Kłótnia rzeczewiscie lucko sprawo, ale nasze społeczeństwo nigdy tak jak terez sie nie podzieliło. Zam rodzine, dzie monż z żono z przyczyn politycznych przestał gadać, nu a zymno paruch moich starych kumpli zaprzestało kumplowania bo mam inny od ich poglond polityczny. Nigdy by ja nie przepuszczał, że do tego dojdzie... nu mniejsze z tym. Daje idziem terez tam, dzie zawsze i na to, co zawsze.

▲ Chodźmy, panie Czesiu. Nas poglądy chyba nie rozdzielą...

– Nu fakstycznie. Tylko ze swojemi niech przy piwku nie wyskakiwuje. Jake oni by nie byli, zarez znajdo się z drugiemi i chryja gotowa. Rozumie? ▲



klasyczna szkoła obyczaju

Kucanie za łaciatą Zuzanką

Porządek w Żarnowie pod Augustowem jest taki: najpierw do obory wchodzi gospodyni, a za nią weterynarz (zwany tam medykiem). Nigdy odwrotnie. Jeśli pierwszy wejdzie weterynarz, rzuci na bydlątko urok.

Teresa Michniewicz wpuściła do obory najpierw samego medyka, a potem poinformowała o tym, za pomocą gazety „Fakt", całą Polskę. Dlatego, że Zuzanka, jej ukochane krówsko, po tej wizycie zdechło. A zdechło, bo, jak wierzą w rodzinie Michniewiczów, Marek Pirsztuk, weterynarz z Augustowa, rzucił na Zuzankę urok.

Teresa zrobiła też jeszcze jeden niewybaczalny błąd. Zostawiła medyka z krową sam na sam. Tego się w tej okolicy nigdy nie robi!!! Pozostawiony samopas ze zwierzętami weterynarz skłonny jest bowiem do rzucania na prawo i lewo uroków. – Moja łaciata nie żyje; bo medyk rzucił na nią urok – poskarżyła się Teresa Michniewicz gazecie "Fakt". I na tej skardze nie poprzestała. Następną skierowała do prokuratury. I prokuratura potraktowała ją poważnie, bo widocznie nie ma nic ciekawszego do roboty od zajmowania się urokami rozrzucanymi przez weterynarzy.

Historia zaprezentowana przez Teresę Michniewicz w gazecie ogólnopolskiej przedstawia się: Najpierw przyjechał z Augustowa weterynarz Pirsztuk, żeby Zuzankę zbadać. Wszedł do obory pierwszy, a gospodyni Teresa do dziś nie wie, jak mogła do tego dopuścić. A potem zrobiła jeszcze rzecz najstraszniejszą z możliwych, bo zostawiła weterynarza Pirsztuka z krowami sam na sam.

– Bóg jeden tylko wie, co on wtedy z nimi robił. O ja głupia! – przedstawiła stan swojego umysłu w „Fakcie". – Kiedy ten człowiek wszedł do obory, w moje krowy coś wstąpiło. Zaczęły szaleć, szarpać łańcuchy. Powinnam wtedy przepędzić na cztery wiatry tego szarlatana.

Ale nie przepędziła. Pozwoliła mu zostać sam na sam z Zuzanką. – Jak mąż wrócił po niego – zeznawała dalej – to on kucał za Zuzanką, coś mamrotał. Nic tylko rzucał na łaciatą urok jakiś!

No i z tego kucania, jak twierdzi mąż Teresy, wątroba Zuzanki zmieniła się w breję. A z breją zamiast wątroby żyć nie potrafi nawet krowa, więc Zuzanka zdechła.

Padnięcie krowy od rzuconego uroku musi być w Żarnowie rzeczą jak najbardziej możliwą, skoro prokuratura potraktowała opowieść Michniewiczów poważnie. Teraz będzie chyba musiała powołać jakichś biegłych od uroków, żeby zbadać, czy augustowski weterynarz posiadł zdolności nadprzyrodzone. Najlepszymi ekspertkami w tej dziedzinie są chyba podlaskie szeptuchy, te, które leczą kołtuna zakopując go w lesie przy świetle księżyca w pełni, a kurzajki wybawiają przy pomocy odczyniania uroków.

(kk)